

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

TREŚĆ NUMERU

I. DZIAŁ ARTYKUŁOWY:

Święto ludzi pracy	303
Zagadnienie kadr w NBP — <i>Tadeusz Kropiniewicz</i>	305
Istota finansów socjalistycznych — <i>Mirostaw Orłowski</i>	310
Uoperatywnić pracę referenta kredytowego — <i>Stanisław Pichuła</i>	323
Zamrożenie środków obrotowych w inwestycjach wykonywanych systemem gospodarczym — <i>Mieczysław Dobosz</i>	326
Rola kredytu w walce o rytmiczny przebieg procesów produkcyjnych — <i>Tadeusz Choliński</i>	329
Zasady, konstrukcja i funkcjonalność nowego ustawodawstwa dewizowego — <i>Zbigniew Bidziński</i>	337

II. ORGANIZACJA I TECHNIKA FINANSOWA:

Zadania i zakres czynności oddziałów wojewódzkich	342
Usprawnić obsługę klientów w oddziałach NBP— <i>Zbigniew Ładoś</i>	347
Uznania i obciążenia wojewódzkie w drodze — <i>Marian Deskowski</i>	351
Artykuł szkoleniowy — Plan kont i bilans banku centralnego	354

III. DZIAŁ INSTRUKCYJNY:

Dysponent rozliczeń	360
Wyciągi z pism	362
Tabela kursowa	366

V. WSPÓŁZAWODNICTWO:

Normowanie pracy i współzawodnictwo w dziale kredytowym	366
Współzawodnictwo w Wydziale Kredytów Oddziału Wojewódzkiego w Warszawie	372
Wzorujemy się na osiągnięciach oddziałów przodujących	373
Osiągnięcia oddziału w Gliwicach	375
Komunikaty w sprawie współzawodnictwa	376

ŚWIĘTO LUDZI PRACY

DZIEN 1 Maja jest od lat ponad sześćdziesięciu świętem ludzi pracy całego świata.

W krajach kapitalistycznych, w których panoszy się jeszcze burżuazja, w dniu tym masy pracujące wychodzą na ulice, by manifestować swą wolę walki z istniejącym porządkiem, walki o nowy ustrój, zapewniający sprawiedliwość społeczną i wszechstronny rozwój społeczeństwa.

W krajach, w których kapitalizm został już obalony i trwa budowa nowego wyższego ustroju, 1 Maja to dzień oceny pracy dotychczasowej i spojrzenia w przyszłość, dzień w którym ludzie pracy manifestują radość i dumę z wywalczonych osiągnięć i wyrażają wolę zwycięskiego wypełnienia stojących przed nimi zadań.

U nas w Polsce święto 1 Maja nosi od lat ośmiu charakter nowy, odmienny od tego, który cechował je w okresie poprzednim.

W czasach zaborów 1 Maja był dniem walki pracujących przeciwko obcym najeźdźcom i rodzimym wyzyskiwaczom o wyzwolenie narodowe i społeczne, w okresie międzywojennym był dniem mobilizacji klasy robotniczej i ogółu pracujących przeciwko kapitalizmowi i obszarnictwu w walce o Polskę Ludową. Dziś 1 Maja — to dzień święta wszystkich ludzi pracy w naszej Ojczyźnie, dzień święta narodowego i państwowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Spoglądając na drogę przebytą przez nasz naród w ciągu minionych ośmiu lat blisko widzimy jasno nasze dotychczasowe osiągnięcia.

Władzę w Polsce objął lud pracujący miast i wsi, który, twardo stojąc na straży swych zdobyczy kieruje marszem Narodu ku socjalizmowi.

Przejęcie na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej stworzyło mocną bazę państwowej własności socjalistycznej, stanowiącej fundament naszego systemu społeczno-gospodarczego

Wprowadzenie i utrwalenie gospodarki planowej, możliwej jedynie tam, gdzie rządzi lud, a więc tylko w gospodarce socjalistycznej, zapewniło stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas

pracujących, umocnienie siły obronności i niezależności Ojczyzny.

Po pomyślnym wykonaniu zadań planu trzyletniego, które oznaczało nie tylko odbudowę naszej zniszczonej przez wojnę gospodarki, ale i jej znaczny rozwój w stosunku do okresu przedwojennego, przystąpiliśmy do realizacji gigantycznego sześcioletniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu, którego celem jest potężne podniesienie poziomu sił wytwórczych, likwidacja zacofania ekonomicznego Polski, będącego spuścizną rządów kapitału i obszarnictwa oraz ograniczenie i wypieranie resztek klas pasożytniczych.

Dwa pierwsze lata realizacji planu, w ciągu których planowe zadania zostały ze znaczną nadwyżką wykonane, przyniosły nam wydatny wzrost potencjału produkcyjnego i poważne zwiększenie ilości wytwarzanych dóbr.

Zadania trzeciego roku planu sześcioletniego, decydującego roku planu, są dzięki ofiarnym wysiłkom klasy robotniczej, w wyniku szerokiego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, pomyślnie wypełniane.

W rolnictwie polskim rozwija się proces przechodzenia od gospodarki indywidualnej do zespołowego systemu gospodarowania. Spółdzielczość produkcyjna, będąca formą gospodarki socjalistycznej na wsi, umożliwia zastosowanie w rolnictwie nowej techniki i lepszą organizację pracy, likwiduje wyzysk klasowy na wsi, stwarza perspektywy stałego wzrostu dobrobytu i kultury ludności wiejskiej.

Postęp gospodarczy kraju prowadzi do nieustannego podnoszenia poziomu życia pracujących. Stałe zwiększa się ilość zatrudnionych, a bezrobocie, zjawisko nieodłączne od ustroju kapitalistycznego, stało się u nas czymś od dawna nieznanym. W coraz pełniejszej mierze realizuje się socjalistyczna zasada podziału według ilości i jakości pracy. Praca jest w Polsce realnym prawem każdego obywatela, będąc zarazem sprawą jego honoru i chlubnym obowiązkiem wobec społeczeństwa.

Bardzo poważne sukcesy odniósł nasz naród we wspólnym rozwijającym się budownictwie

społecznym i kulturalnym. Analfabetyzm, smutne dziedzictwo rządów klasy wyzyskiwaczy, został jako zjawisko masowe zlikwidowany, rozszerza się sieć szkół i zakładów naukowych wszystkich rodzajów, imponująco rozwija się praca naukowo-badawcza, wrota szkół wszystkich szczebli otwierają się szeroko dla mas pracujących, skarby kultury i sztuki zostają udostępnione ogółowi społeczeństwa. Wzmaga się w Polsce czytelnictwo, zwiększają się nakłady książek i czasopism. Dobra kulturalne przestały być własnością wybranych a stały się udziałem wszystkich ludzi pracy.

W coraz szerszym zakresie urzeczywistnia się w naszej ludowej Ojczyźnie prawo obywateli do ochrony zdrowia, do pomocy w razie choroby i niezdolności do pracy, a także prawo do wypoczynku. Kobieta w Polsce Ludowej zyskała równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia, młodzież została otoczona troskliwą opieką i ma zapewnione najszersze możliwości rozwoju. Wszyscy obywatele korzystają z rozległych praw i wolności.

Sukcesy nasze zostały osiągnięte w toku ostrych walki o postęp, o wolność, dobrobyt i szczęście ludu w rezultacie przezwyciężenia poważnych trudności, które stały przed nami. Źródłem tych sukcesów jest fakt, że władzę w Polsce sprawuje sam naród, który staje się narodem socjalistycznym, że Polska Rzeczypospolita Ludowa jest państwem ludu pracującego.

Prawnym wyrazem osiągnięć polskiego ludu pracującego miast i wsi będzie Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sankcjonująca w formie prawnej nasze dotychczasowe zdobycze i określająca ramy, w których odbywać się będzie nasz dalszy marsz ku socjalizmowi. Konstytucja — wielka karta praw ludzi pracy — realizuje to o co walczyli i za co ginęli na przestrzeni wielu dziesięcioleci najlepsi synowie narodu.

Postanowienia Konstytucji sprzyjać będą naszemu dalszemu coraz szybszemu rozwojowi, w oparciu o nią kroczyć będziemy po szerokiej drodze postępu, zwiększać tempo budownictwa gospodarczego i kulturalnego, śmiało przezwyciężać trudności, zmierzać ku zapewnieniu dostatnich warunków życia i wysokiego poziomu kulturalnego wszystkich ludzi pracy. Te szczytne cele będziemy realizować, wcielając w życie wytyczne planu sześcioletniego, wypełniając postawione przezeń trudne ale zaszczytne zadania, idąc śmiało naprzód pod przewodem czołowej,

kierowniczej siły narodu, jaką jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Sprawa realizacji planu sześcioletniego wiąże się jak najściślej ze sprawą zachowania i umocnienia pokoju. Nasze budownictwo socjalistyczne może się pomyślnie rozwijać tylko w warunkach pracy pokojowej. Toteż Polska — podobnie jak inne kraje obozu postępu i wolności na czele ze Związkiem Radzieckim, którego braterska przyjaźń i nieoceniona, bezinteresowna pomoc jest podstawowym czynnikiem naszego szybkiego rozwoju — prowadzi zdecydowaną walkę o utrzymanie i utrwalenie pokoju. Walka ta jest koniecznością, gdyż istnieją na świecie siły, które chcą powstrzymać rozwój ludzkości drogą rozpętania wojny agresywnej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Wojna jednak nie jest bynajmniej nieunikniona. Możliwe jest pokrzyżowanie zbrodniczych zamiarów podżegaczy wojennych. Jak stwierdził wielki Wódz i Nauczyciel mas pracujących świata J. Stalin: „Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody świata wezmą sprawę pokoju w swe ręce i będą jej broniły do końca“. Zjednoczenie w obronie pokoju ludzi pracy całego świata stanowi poważną siłę zdolną powstrzymać złowrogie zapędy inspiatorów nowej wojny.

Bojowników o pokój napawa otuchą i pewnością zwycięstwa fakt, że na czele obozu stoi wielkie mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki. U boku Związku Radzieckiego walczą o pokój kraje demokracji ludowej, Chińska Republika Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna oraz miliony ludzi pracy w krajach kapitalistycznych. Ku Związkowi Radzieckiemu, twierdzy wolności i postępu i jego Wodzowi, Przywódcy całej postępowej ludzkości Wielkiemu Stalinowi zwracają się oczy bojowników o pokój na całym świecie.

Naród polski kroczy w pierwszych szeregach światowego ruchu w obronie pokoju. Rozwijając wszechstronnie naszą gospodarkę, powiększając nasze bogactwo narodowe, wzbogacając narodową kulturę, przyspieszając realizację planu sześcioletniego wnosimy poważny wkład w walkę o pokój, umacniamy ważne ogniwo światowego frontu pokoju, jakim jest Polska, przyczyniamy się do utrwalenia pokoju na świecie.

W realizacji doniosłych zadań stojących przed masami pracującymi Polski nie małe obowiązki ciąży na pracownikach Narodowego Banku Polskiego, podstawowego członu polskiego aparatu

tu bankowego, aparatu w coraz wyższej mierze stającego się socjalistycznym aparatem bankowym. Wielcy Nauczyciele mas pracujących świata — Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali na doniosłe znaczenie banku socjalistycznego, jako ogólnonarodowego aparatu obrachunku i kontroli całej gospodarki kraju.

W dniu święta ludu pracującego 1 Maja powinniśmy pogłębić naszą świadomość roli, jaką Narodowy Bank Polski ma do wypełnienia w życiu gospodarczym kraju. Udział w ogólnonarodowej walce o zwiększenie szybkości obiegu środków obrotowych, o obniżkę kosztów własnych, o umocnienie dyscypliny finansowej, o ugruntowanie zasad rozrachunku gospodarczego, socjalistycznej metody kierowania przedsiębiorstwami — oto podstawowe nasze zadania jako pracowników NBP. Konieczne jest dalsze ulepszenie metod i form planowania kredytowego i kasowego, podniesienie na wyższy poziom praktyki kredytowej, pogłębienie kontroli przedsiębiorstw, przyspieszenie rozliczeń w gospodarce narodowej, usprawnienie kasowej obsługi budżetu Państwa.

Tadeusz Kropiniewicz

ZAGADNIENIE KADR W NBP

SZKOLENIE ZAWODOWE

PRZEGLĄDAJĄC stare roczniki miesięczników „Nasz Świat” — organu „Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego” — nie trudno jest zrozumieć czyje interesy reprezentował Bank Polski i w jakim kierunku zmierzał. Często powtarzające się nazwiska kierowników b. Banku Polskiego — mówią również same za siebie. Wystarczy wspomnieć nazwisko osławionego pułkownika Adama Koca — prezesa Banku i równoczesnego twórcy i przywódcy faszystowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, by nie mieć złudzeń co do istotnej polityki finansowej Banku Polskiego.

Konsekwentnie realizowana polityka Sławojów i Koców wpędziła Naród Polski w ciemne lata hitlerowskiej okupacji, kosztowała miliony ofiar.

W konsekwencji polityki tych „przywódców od wszystkiego” miejsce „Banku Polskiego” zajęła „Emisionsbank in Polen”, tamten służył polskiemu, ten niemieckiemu faszystom.

Narodowy Bank Polski powstał na gruzach obu tych banków, by w wyniku naszej

Pole do działania, do rozwijania twórczej aktywności ma każdy z nas pracowników NBP, niezależnie od zajmowanego stanowiska i od miejsca pracy, w którym jest zatrudniony. Bardzo poważna jest rola dołowych pracowników manipulacyjnych w terenie, referentów kredytowych, pracowników kasowych, pracowników zatrudnionych w dziale inkasowym, w dziale rachunków osobowych itd. Wszyscy oni swym codziennym wysiłkiem przyczyniają się do wykonywania zadań stojących przed naszym bankiem.

Wykonując sumiennie nasze obowiązki zawodowe, przestrzegając socjalistycznej dyscypliny pracy, podnosząc nieustannie swe kwalifikacje, rozwijając ruch współzawodnictwa i racjonalizując w najszerszej mierze wykonywane czynności — my pracownicy Narodowego Banku Polskiego wniesiemy swój wkład do rozwoju i rozkwitu naszej gospodarki narodowej, do szybszego zbudowania socjalizmu, do utrwale-
nia pokoju.

J. F.

rewolucji stać się bankiem naprawdę narodowym i naprawdę polskim.

W jednej ze swych prac Lenin pisał:

„Tylko przy nacjonalizacji banków można osiągnąć to, że państwo będzie wiedziało, dokąd i jak, skąd i kiedy przekazuje się miliony i miliardy“. W myśl tej zasady Narodowy Bank Polski, Bank reprezentujący interesy polskich mas pracujących — staje się organem prawdziwie socjalistycznego finansowania i kontrolowania życia gospodarczego Polski Ludowej.

Przykłady i wzory „Gosbanku” wskazują nam dziś drogę jak zbudować bank socjalistyczny.

Właściwym celem niniejszego artykułu jest omówienie roli i zadań Wydziału Kadr NBP na etapie przekształcania się Banku w Bank Socjalistyczny. Chcemy omówić nasze osiągnięcia a zwłaszcza braki, podać ich przyczyny i drogi ich usunięcia.

Zmiany ekonomiczno-organizacyjne Banku w okresie od 1947 roku mają bezpośredni wpływ

na kształtowanie się kadr pod względem zawodowym jak i politycznym.

Wynikające z dokonanych przemian ustrojowych w Polsce przejęcie przez Bank czynności finansowania i kontroli całego sektora społecznego w naszym państwie, wymagało gruntownego przestawienia zawodowego aparatu Banku.

Systematyczny wzrost zakresu czynności NBP powodował i powoduje nadal konieczność odpowiedniego doboru kadr, gwarantujących tak pod względem politycznym jak i zawodowym — dobre funkcjonowanie Banku.

Równocześnie z rozwojem Banku — jako zagadnienie czołowe wysuwa się konieczność wyszkolenia odpowiednich kadr i w tym miejscu chcemy ustosunkować się krytycznie do tego zagadnienia.

Ubiegły okres ostatnich trzech lat wskazuje, że NBP niedostatecznie rozwiązał kwestię szkolenia i przygotowania nowych kadr w stosunku do rozwoju jaki miał miejsce w omawianym okresie.

Błędy tego okresu wypływają przede wszystkim z pracy Wydziału Kadr, który nie potrafił przewidzieć potrzeb tworzenia kadr rezerwowych, dyktowanych przez systematyczny rozwój instytucji a następnie nie potrafił wpłynąć na poszczególnych kierowników jednostek organizacyjnych w kierunku przygotowania nowych kadr, zdolnych zaspokoić potrzeby Banku.

Wszystkie formy szkolenia prowadzone przez Dział Szkolenia Zawodowego Wydziału Kadr, jak kursy, szkolenie bieżące, narady, jeszcze w większości nie stoją na wysokości zadania.

Pewne ożywienie na tym odcinku dało się tylko zauważyć w IV kwartale 1951 r. i to wyłącznie na odcinku szkolenia z oderwaniem od pracy.

Należy zaznaczyć, że najpowszechniejszą formą szkolenia w NBP była, jest i będzie forma szkolenia przy biurku, a to z uwagi na możliwości jak i zakres szkolących się.

Szkolenie to, można i trzeba prowadzić w każdej komórce organizacyjnej Banku, jednak dotychczas nie znalazło ono odpowiedniego zastosowania prawie we wszystkich oddziałach i wydziałach NBP.

Winę za to ponoszą kierownicy tych jednostek, którzy mimo kilkakrotnych zarządzeń

Prezesa Banku, dotychczas nie wykazują należytego zrozumienia dla ważności tego zagadnienia.

A teraz kilka cyfr odnośnie szkolenia bieżącego:

Opierając się na sprawozdawczości i podchodząc do zagadnienia czysto formalnie, szkoleniem bieżącym w roku 1951 objęte były wszystkie jednostki organizacyjne centrali Banku oraz 369 oddziałów przy stanie uczestniczących około 7.500 osób.

Jednak do cyfr tych należy podejść krytycznie. Przede wszystkim w przeważającej części jednostek Banku brak było systematyczności w szkoleniu bieżącym, należytej kontroli zdobytych wiadomości oraz w wielu przypadkach należytego podejścia i systemu szkolenia przy biurku.

Najlepsze wyniki w szkoleniu wykazały oddziały województwa katowickiego i poznańskiego najslabiej zaś szkolenie bieżące przebiegało w województwach: olsztyńskim, białostockim, kieleckim, koszalińskim i zielonogórskim.

Nieco lepiej zdały egzamin narady i konferencje organizowane przez oddziały wojewódzkie jak i oddziały, gdzie w sposób rzeczowy omawiano zadania chwili bieżącej.

Jak wspomniano na początku, szkolenie w formie kursów z oderwaniem od pracy do III kwartału ub. r. włącznie pozostawiało wiele do życzenia.

Dla dokładnego przeanalizowania tego zagadnienia należy omówić kursy prowadzone centralnie przez Ministerstwo Finansów, centralę Banku i oddziały wojewódzkie.

Jedną z najpoważniejszych form szkolenia organizowanego przez Ministerstwo Finansów było prowadzenie w latach ubiegłych Państwowej Szkoły Przesposobienia Finansowego w Świdrze.

Szkoła ta miała szczególny charakter i cel, a mianowicie dostarczenie dla aparatu finansowego, młodych, robotniczo-rolniczych, socjalistycznych kadr. Zarówno dobór jak i program tej szkoły zagwarantował, że dzisiaj już widzimy wspaniały wzrost tych kadr.

Chcąc by dalszy rozwój tych kadr był zjawiskiem stałym, dyrektorzy oddziałów wojewódzkich jak i inni przełożeni powinni jeszcze

większą opieką jak dotychczas otaczać te kadry pod względem zawodowym, politycznym i **bytowym**.

Inną formą szkolenia prowadzonego przez Ministerstwo Finansów również i w roku bieżącym są półroczne Wyższe Kursy Finansowe w Skolimowie. Kurs ten jest właściwą kuźnią kadry kierowniczej aparatu finansowego.

Nierozzerwalnie z tym kursem wiąże się sprawa właściwego doboru kandydatów, do której powrócimy w dalszej części artykułu.

Równoległe do szkół i kursów prowadzonych przez Ministerstwo Finansów były również prowadzone centralnie przez NBP roczne szkoły przysposobienia finansowego w Szczyrku i Poznaniu, których zadaniem było dostarczenie zdrowej pod względem politycznym kadry pracowniczej dla naszego Banku.

Absolwentów tych szkół należy traktować na równi z absolwentami P.S.P.F. prowadzonej przez Ministerstwo Finansów.

Ponadto na szczeblu centrali NBP prowadzone były cztery kursy zawodowe, (3 kredytowe — 1 dla lustratorów kredytowych), jednak zarówno personalnie i organizacyjnie były one zbyt słabo ujęte.

Dalsze trzy kursy miały charakter wybitnie dostosowany do pionów centrali Banku i nie związane z pracą oddziałów.

Jedną z dalszych form szkolenia były kursy organizowane i prowadzone przez oddziały wojewódzkie, które ocenić należy pozytywnie (szczególnie kursy obsługi budżetu państwa). Tak by pokrótce wyglądał stan szkolenia i wszystkie formy stosowane w Narodowym Banku Polskim.

Zachodzi pytanie gdzie leżą błędy i niedociągnięcia zaistniałe w dotychczasowym szkoleniu — realizowanym w Narodowym Banku Polskim.

Pierwszą przyczyną, która powodowała wypaczanie i spłykanie poziomu i metod szkolenia był brak odpowiedniego ujęcia i kierownictwa tym zagadnieniem na szczeblu centrali NBP, a konkretnie w Dziale Szkolenia Zawodowego w Wydziale Kadr.

W pracy tego działu przebiegał wyraźnie brak planowości, koordynacji pracy oraz co najważniejsze brak właściwego zrozumienia najbardziej istotnych potrzeb w celu dążenia do wy-

chowania nowych, socjalistycznych kadr na tle wzrastających zadań Narodowego Banku Polskiego.

Wyrażało się to w tym, że szkolenie nie nadszało za potrzebami Banku a wszelkie formy szkolenia jak i ich przygotowanie prowadzone było w sposób chaotyczny.

Błąd ten tym jest większy, że kierownictwo wydziału znając ten stan rzeczy nie usiłowało zapobiec temu, przede wszystkim poprzez właściwą obsadę personalną Działu Szkolenia Zawodowego.

Drugim zasadniczym błędem, który poważnie wpłynął na poziom szkolenia, był niewłaściwy dobór kandydatów.

Jeżeli jednym z podstawowych warunków realizacji planu sześcioletniego jest przygotowanie odpowiednich kadr, od których na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego a na naszym odcinku przekształcania Banku w bank socjalistyczny — wymaga się nie tylko wysokich kwalifikacji zawodowych, ale i świadomego, socjalistycznego stosunku do pracy, a z drugiej strony jeżeli chcemy nadażyć za tempem rozwoju naszego życia gospodarczego — zagadnienie to nabiera specjalnego znaczenia.

A jak ta sprawa przedstawiała się u nas.

Dla przykładu omówmy zorganizowany w swoim czasie kurs lustratorów kredytowych w Spale.

Wytypowani kandydaci w większości nie posiadali przygotowania zawodowego, pracowali na zupełnie odmiennych odcinkach pracy.

Konsekwencją nieodpowiedniego doboru kandydatów ze wspomnianego kursu było to, że kurs ten nie zdał egzaminu, powodując równocześnie poważne, niczym nie uzasadnione wydatki.

Analogiczną sytuację zanotowaliśmy przy doborze kandydatów do Szkoły Przysposobienia Bankowego w Szczyrku.

Jeżeli jednak w końcowym rezultacie wyniki w wspomnianej szkole dały pozytywne rezultaty, to stało się to na skutek szybkiego przeanalizowania sytuacji i odpowiedniego przeciwdziałania w formie zwolnienia ze szkoły w I kwartale nauki, elementu nieodpowiedniego.

Tym niemniej i tutaj były zbędne wydatki, będące jaskrawym zaprzeczeniem ogólnej walki o oszczędność.

Te dwa przytoczone przykłady nie wyczerpują całości zagadnienia, gdyż miały miejsce prawie że na każdym organizowanym kursie.

W naszych warunkach konieczne jest, by typowanie kandydatów na wszystkie szkoły i kursy miało charakter przemysłowy i celowy.

Niestety, na tle powyższego wyraźnie widać, że kierownictwo oddziałów wojewódzkich bardzo często podchodzi do zagadnienia typowania kandydatów w sposób formalny, często konserwatywny.

Znając z góry program każdego kursu należy mieć zawsze na uwadze odpowiednie przygotowanie zawodowe kandydata, znać jego oblicze moralne, polityczne i stosunek do obecnych przemian społecznych, wiek i co się z tym wiąże perspektywy rozwojowe kandydata.

Zasady te nie były przestrzegane przez kierownictwo jednostek organizacyjnych, bo nie widać było wnikliwej analizy przy doborze kandydatów (co szczególnie obciąża komórki personalne przy oddziałach wojewódzkich) brak było współpracy przy typowaniu kandydatów z czynnikiem społeczno-politycznym (związki zawodowe i podstawowe organizacje partyjne) oraz typowano pracowników nienajlepszych a niejednokrotnie takich, którzy byli zbędni w oddziale.

Ta zaściankowa polityka najwyraźniej świadczy jak małą wagę niektóre oddziały wojewódzkie przywiązują do zagadnienia tak poważnego, jakim jest szkolenie.

Trzecim niemniej ważnym niedociągnięciem, była na ogół zła organizacja szkolenia zawodowego.

Podstawowym, zasadniczym szkoleniem na terenie naszego Banku, jest szkolenie przy biurku — lecz niestety należy stwierdzić, że forma tego szkolenia przedstawia wiele do życzenia.

Znane są wypadki, że szkolenie to zorganizowane jest wyłącznie na papierze, bez planowości i kontroli wyników, nie poparte końcowymi egzaminami.

Taka organizacja szkolenia przy biurku mija się całkowicie z celem.

Smutniejsze jest to, że bardzo często pracownik odpowiedzialny za szkolenie przy biurku traktuje swoje obowiązki formalistycznie a nie-

jednokrotnie jako zło konieczne, albo tendencyjnie nie szkoli młodszych pracowników.

Jako przykład może służyć wypadek jaki miał miejsce w Departamencie Kredytów Przemysłu, gdzie kierownik działu ob. Sulikowski tendencyjnie nie szkolił młodych ZMP-ców za co został mocno skrytykowany na pierwszej naradzie brygad młodzieżowych ZMP w Centrali Narodowego Banku Polskiego.

Szkolenie przy biurku jest jeszcze niedooceniiane przez oddziały, które nie rozumieją, że ta metoda szkolenia daje najszybsze rezultaty podnoszące poziom pracowników bez nakładu specjalnych funduszy i wyczekiwania na inicjatywę ze strony centrali NBP.

Wszelkie inne formy szkolenia wymagają jeszcze bardziej gruntownego przygotowania organizacyjnego. Nie wystarczy tu tylko odpowiedni dobór kandydatów na szkolenie, ale również i odpowiedni dobór wykładowców, ustalenie właściwego programu, zapewnienie pomocy naukowych oraz odpowiednie rozwiązanie kwestii finansowej.

Jako przykład złej organizacji kursów szkolenia może posłużyć fakt, że w roku 1951 — dwa kursy a to: kurs inspektorów Wydziału Inspekcji i Kontroli oraz kurs dla maszynistek w centrali NBP nie doszły do skutku, ponieważ nie dopisała strona organizacyjna.

Ważnym zagadnieniem jest kwestia należytej opieki nad prowadzonym szkoleniem.

Szkoleni powinni być poddawani ciągłej kontroli w przyswajaniu sobie wiadomości jak i wykładowcy w sposobie podawania materiałów.

Pierwszorzędną rolę mogą spełnić tutaj organizowane narady robocze wykładowców i kursantów przy współudziale referentów szkoleniowych w oddziałach wojewódzkich, względnie przedstawicieli Wydziału Szkolenia Zawodowego centrali NBP.

Sprawą, która nie stała do chwili obecnej na właściwym poziomie było upolitycznienie metod i form szkolenia.

Na obecnym etapie rozwoju naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, w momencie zaostrej się walki klasowej i walki o nowego, świadomego obywatela a tym samym pracownika banku socjalistycznego nie do pomyślenia jest, ażeby za wzrostem kwali-

fikacji zawodowych nie następował wzrost świadomości ideologicznej.

Dzisiejszą zasadą w walce o przekształcanie człowieka i społeczeństwa, jest niezbędna znajomość przodującej ideologii opartej na naukowych podstawach wypracowanych przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, dogłębna znajomość marksizmu-leninizmu jest czynnikiem pomagającym i przyspieszającym rezultaty pracy każdego pracownika we wszystkich dziedzinach naszego życia, stwarzając olbrzymie perspektywy w rozwoju społeczeństwa.

Rozwijanie tych cech u pracownika, przy równoczesnym pogłębieniu wiadomości ściśle zawodowych, jest nieodłącznym czynnikiem w kształtowaniu nowego pracownika banku socjalistycznego.

Szczególnie pracownik Narodowego Banku Polskiego, którego praca ma ogromne znaczenie, ma poważny wpływ na przyspieszenie procesów gospodarczych nie może ograniczyć się do mechanicznego spełniania swoich obowiązków, jak to nieraz ma miejsce, lecz powinien pracować w sposób świadomy, rozumieć sens dzisiejszych zadań Banku i w ten sposób wpływać swoją pracą na realizację planu sześcioletniego.

Specjalnie należy mieć na uwadze pracowników pionu kredytowego i planowania kasowego jako najbardziej związanych swoją pracą z życiem gospodarczym, gdzie zagadnienie kredytu, wyzwalanie rezerw, walka o oszczędną gospodarkę, o przyspieszenie rotacji środków obrotowych, ma decydujące znaczenie w trzecim roku sześciolatki.

I tutaj właśnie świadoma działalność pracownika Narodowego Banku Polskiego występuje z całą wyrazistością.

W zrozumieniu tych istotnych elementów szkolenia widzimy, że na odcinku upolitycznienia szkolenia nie zawsze staliśmy na wysokości zadania, gdyż często pracownik przeszkolony na kursie nie jest jeszcze świadomym, socjalistycznym pracownikiem.

Czwartym mankamentem w szkoleniu jest często niewłaściwe wykorzystanie przeszkolonych kadr.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że przeszkoleni na skutek złego ustawienia w pracy, braku awansu, wreszcie braku zainteresowania nimi, nie mają możliwości wykazania się nabytymi wiadomościami, przerzuca się ich do innych działów nie mających związku z odbytym przeszkoleniem.

Z drugiej zaś strony każdy pracownik, który został przeszkolony na takim czy innym kursie powinien być wykorzystany do szkolenia innych pracowników i tą drogą podnosiłby kwalifikacje ogółu.

Należy również mieć na uwadze, że przeszkolenie pracownika na jednym z kursów nie zamyka etapu szkolenia, lecz nabyte przez niego wiadomości powinny być systematycznie rozszerzane, pogłębiane i stale aktualizowane — gdyż tylko w ten sposób można zapewnić dalszy rozwój i wzrost kwalifikacji pracownika.

Zarówno kierownictwo jednostek organizacyjnych jak i czynniki społeczno-polityczne powinny stale wyrabiać w przeszkolonym pracowniku przywiązanie do Banku poprzez otoczenie nad nim wszechstronnej opieki.

Jest to jedna z dróg do wyeliminowania poważnego odpływu wartościowych kadr z Narodowego Banku Polskiego.

Walka o socjalistyczną treść naszego Banku wymaga nie tylko pełnej aktywizacji pracowników na odcinku zawodowym ale i społecznym.

Dlatego też każdy pracownik przeszkolony na kursie który dzięki opiece ze strony Partii i Rządu Ludowego ma możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji, powinien docenić wysiłek Państwa i świadomą aktywną pracą zawodową i społeczną spłaci zaciągnięty dług.

Weszliśmy w trzeci rok planu sześcioletniego. Narodowy Bank Polski w roku bieżącym otrzymał od Partii i Rządu olbrzymie zadanie do realizacji.

Ażeby je wykonać musimy nieustannie doskonalić i podnosić poziom zawodowy i polityczny kadr Banku.

Musimy szerzej niż dotychczas sięgać do młodzieży i szkolić ją, gdyż na tle tych zadań sprawa kadr nabiera decydującego znaczenia i jedyłą drogą jest racjonalne i właściwe szkolenie zawodowe.

Mirosław Orłowski

ISTOTA FINANSÓW SOCJALISTYCZNYCH

I

ZAGADNIENIE istoty finansów socjalistycznych należy do problematyki stosunkowo mało rozpracowanej. Problem ten jest sporny z uwagi na sporność zakresu i samej nauki finansów¹⁾. W literaturze naukowej dość często pod pojęciem finansów rozumie się finanse ogólnopaństwowe, tj. finanse bezpośrednio objęte przez budżet państwa socjalistycznego, ponieważ finanse służą celom „tworzenia i właściwego wykorzystywania zasobów społecznych przeznaczonych do zaspokajania potrzeb ogólnopaństwowych“²⁾.

Powyższemu pogładowi przeciwstawiany jest inny, według którego nauka o finansach powinna mieć zakres i treść znacznie szerszą. Zwolennicy tego poglądu³⁾ twierdzą, że własność socjalistyczna ma przecież dwie formy: formę własności państwowej i formę własności spółdzielczej. W konsekwencji więc jedności państwowej własności socjalistycznej i jedności państwowej gospodarki finansowej do finansów państwowych należy włączyć zarówno zjawiska i procesy finansowe ześrodkowane w budżecie państwowym jak również i zjawiska oraz procesy finansowe państwowych przedsiębiorstw, w postaci finansów poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego.

Jedność finansów państwowych organizacji gospodarczych z finansami ogólnopaństwowymi znajduje swój wyraz organizacyjny — powiada prof. Rowiński — w branżowych bilansach dochodów i rozchodów poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego. Przecież przy pomocy tych bilansów państwo socjalistyczne organizuje, planuje i kontroluje całą finansowo-ekonomiczną działalność poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego i ustala dla nich określony system finansowy.

Jednocześnie bilanse te są podstawą zarówno strony dochodowej jak i wydatkowej budżetu państwowego, a ich wskaźniki wynikowe

(wzajemne stosunki z budżetem) są zatwierdzone w zestawieniach tego budżetu. Dlatego też finansów socjalistycznych — twierdzi wspomniany uczony — nie wolno badać w ogólnoteoretycznym aspekcie bez ograniczonego powiązania z finansami państwowych organizacji finansowych i z finansami organizacji spółdzielczych, które wszystkie są przecież wykonawcami jednej i tej samej polityki finansowej partii i rządu, wszystkie te finanse wypełniają identyczne funkcje i są uwzględniane w jednym państwowym narodowym planie gospodarczym, jako część składowa zasobów gospodarstwa socjalistycznego.

Powyższy nierozwiązany dotychczas dylemat znajduje swoje odbicie w braku przyjętej powszechnie definicji finansów socjalistycznych. Według dość rozpowszechnionej definicji prof. Diaczenki finanse socjalistyczne „są systemem form i metod planowego wykorzystywania pieniądza przez państwo socjalistyczne w celu tworzenia i prawidłowego wykorzystywania zasobów społecznych przeznaczonych do zaspokajania potrzeb ogólnopaństwowych“ z drugiej zaś strony są one rozpatrywane „jako system stosunków organizowanych przez państwo socjalistyczne, zgodnie z jego zadaniami i funkcjami, stosunków, na których podstawie poprzez planowy podział dochodów zapewnia się tworzenie i prawidłowe wykorzystywanie zasobów społecznych przeznaczonych do zaspokajania potrzeb ogólnopaństwowych“⁴⁾.

Powyższa próba definicji budzi następujące zastrzeżenia. Przede wszystkim przytoczone powyżej określenia przeczą właściwie sobie, jedno drugiemu, ponieważ system „form i metod“ wykorzystywania pieniądza i system „organizowanych przez państwo stosunków“ są pojęciami absolutnie nie adekwatnymi. Następnie obydwa powyższe określenia właściwie pozbawiają finanse jakiegokolwiek treści materialnej. Finanse zaś to przecież nie jakieś pojęcie abstrakcyjne, lecz jak najbardziej realne zasoby pieniężne. Przecież za te właśnie środki państwo socjali-

¹⁾ Por. Mirosław Orłowski, Referat Podsekcji Finansów Sekcji Ekonomicznej I Kongresu Nauki Polskiej, Warszawa, 1951 r.

²⁾ Prof. dr Diaczenko: Nauka ogólna o finansach radzieckich, Moskwa 1946, str. 102.

³⁾ Prof. N. Rowiński.

⁴⁾ Prof. dr Diaczenko, Nauka ogólna o finansach radzieckich, Moskwa 1946, str. 9 i 102.

styczne dokonuje wielkich inwestycji we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego i organizuje zaspokajanie potrzeb ludności. Ponadto, zdaniem cytowanego już prof. Rowińskiego, definicja finansów socjalistycznych powinna zawierać w sobie czynnik *mobilizujący* system finansowy do wykonania jego najważniejszych zadań w walce o powiększenie akumulacji pieniężnej w gospodarstwie narodowym, o podwyższenie jego rentowności, o realizację systemu planowej oszczędności, o jak najbardziej efektywne wykorzystywanie środków itd. Tego zaś mobilizującego czynnika przytoczone powyżej określenia właśnie nie zawierają.

Oczywiście, przy tworzeniu i wykorzystywaniu zasobów finansowych stosowane są rozmaite formy i metody oraz organizowane są odpowiednie stosunki. Finanse państwa socjalistycznego, jako ekonomiczna kategoria socjalizmu, wyrażają bezpośrednio socjalistyczne stosunki społeczno-produkcyjne i są zbudowane całkowicie na ich podstawie. Nie można jednak, wydaje się nam, pomijać w definicji finansów tego,

II.

Funkcjonowanie gospodarki finansowej w ekonomice socjalistycznej ściśle związane jest z istnieniem stosunków towarowo-pięniężnych. *Stalin* ujawnił dialektykę rozwoju gospodarki socjalistycznej i wykazał, że handel i pieniądz, jako instrumenty ekonomii burżuazyjnej w rękach państwa radzieckiego przekształciły się w narzędzia budowy socjalizmu. Uogólniając praktykę budownictwa socjalizmu *Stalin* stwierdził, że „pieniądz pozostanie u nas jeszcze długo, aż do zakończenia pierwszego stadium komunizmu — socjalistycznego stadium rozwoju“⁵⁾. *Stalin* wykazał również, że prawo wartości w stadium socjalizmu istnieje, lecz działa ono w gospodarce socjalistycznej w postaci przekształconej. Nauka *Stalina* o prawie wartości, pieniądzu i handlu jest wielką zdobyczą ekonomii politycznej socjalizmu. Skoro w socjalizmie działa prawo wartości, skoro mamy w nim gospodarkę pieniężną, skoro istnieją stosunki towarowo-pięniężne, w takim razie muszą również istnieć i finanse, gospodarka finansowa, ponieważ zasoby

ze są one częścią dochodu narodowego, częścią akumulowaną w formie pieniężnej przez państwo socjalistyczne, w zasadzie w drodze bezpośredniego pobierania na rzecz państwa pieniężnej akumulacji gospodarki państwowej w celu tworzenia dochodów pieniężnych, niezbędnych dla realizowania funkcji państwa socjalistycznego.

Na zakończenie musimy podkreślić, iż nie jest naszym celem sformułowanie tutaj definicji finansów socjalistycznych, gdyż zasada *omnis definitio periculosa est* jest szczególnie ważna w metodologii marksistowskiej. Każda bowiem definicja ma, w swym założeniu, tendencję do schematyzmu, tendencję do ujmowania w formułkę każdego zjawiska, każdego procesu, co zwłaszcza w naukach społecznych jest bardzo niebezpieczne. Nie znaczy to oczywiście, że dla celów poznawczych nie mamy podejmować prób uogólnień na najwyższym szczeblu spekulacji teoretycznych. Musimy jednak, nawet wówczas, zdawać sobie sprawę z ograniczonej wartości tego rodzaju prób uogólnień.

by finansowe są to przecież zasoby pieniężne, wydatki finansowe — to przecież wydatki pieniężne, gospodarka finansowa — to przecież gospodarka pieniężna.

Jak z powyższego widzimy jedna z najbardziej wyróżniających cech finansów, cech gospodarki finansowej i stosunków finansowych, polega na pieniężnym charakterze tej kategorii ekonomicznej. Finanse bowiem należą do sfery stosunków pieniężnych. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie pieniężne wpływy i zasoby są jednocześnie zasobami finansowymi i że nie wszystkie wydatki pieniężne — są wydatkami finansowymi w ścisłym tego słowa znaczeniu. Samo więc stwierdzenie pieniężnego charakteru finansów, przynależność ich do sfery stosunków pieniężnych, nie jest jeszcze wystarczająca dla określenia istoty finansów i dla ustalenia ich treści konkretnej oraz ich specyfiki.

Trzeba bowiem dopiero wyjaśnić, jaka sfera stosunków pieniężnych należy do sfery finansów, jakie zasoby pieniężne są zasobami finansowymi, i jakie wydatki pieniężne — są wydatkami finansowymi?

⁵⁾ J. Stalin: Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe Partii. Zagadnienia Leninizmu. Wyd. II. radz. str. 462.

Istota finansów socjalistycznych określona jest naturą ustroju socjalistycznego, mającego, jak wiemy za podstawę socjalistyczną własność środków i narzędzi produkcji. Właśnie ta podstawa uwarunkowuje nową treść finansów, nowe formy przejawiania się i udziału finansów w życiu gospodarczym kraju. W związku z tym nie można zrozumieć natury finansów socjalistycznych, nie można ustalić konkretnej ich treści, jeżeli abstrahuje się od charakteru bazy ekonomicznej państwa socjalistycznego, ponieważ dopiero zwycięstwo własności socjalistycznej na środki produkcji, warunkując nową treść i nową rolę finansów, wniosło zasadnicze zmiany w organizację i strukturę socjalistycznej gospodarki finansowej.

Własność socjalistyczna istnieje, jak wiemy, w dwóch formach. Po pierwsze jako własność państwa (mienie ogólnonarodowe) i po wtóre, jako własność spółdzielcza (własność spółdzielni pracy, spółdzielni produkcyjnych i inn.). Własność państwowa — mienie ogólnonarodowe, odgrywa olbrzymią rolę w gospodarce narodowej państwa, we wszystkich jego gałęziach.

Ekonomicznej bazie państwa socjalistycznego odpowiadają jej finanse, zasadniczo różne od finansów samego państwa socjalistycznego.

Z usankcjonowania własności socjalistycznej, jako niewzruszonej podstawy społeczeństwa socjalistycznego, z charakteru omówionych dwóch form tej własności logicznie wynika, że finanse opierają się na tych dwóch formach własności i że one właśnie określają zakres i treść wewnętrzną finansów socjalistycznych.

Pojmowanie istoty finansów socjalistycznych w inny sposób przeczyłoby, naszym zdaniem, naturze ustroju socjalistycznego, charakterowi jego bazy ekonomicznej.

Wychodząc z powyższych założeń możemy stwierdzić, że finanse socjalistyczne obejmują:

- a) finanse państwa, oraz
- b) finanse przedsiębiorstw i organizacji spółdzielczych.

Finanse socjalistyczne nie mogą być rozpatrywane jako tylko finanse ogólnopaństwowe scentralizowane w budżecie. Wszelkie próby ograniczenia w ten sposób sfery finansów do ram zasobów ześrodkowanych jedynie w rozporządzeniu państwa, objętych budżetem państwa, są sprzeczne z istotną naturą socjalistycznych finansów. Można tu przeprowadzić pewną analogię z handlem socjalistycznym. Jeżeli handel

ten obejmuje dwie formy handlu: państwowego i spółdzielczego, nie ma uzasadnionego powodu, ażeby finanse ograniczać tylko do określonej części finansów państwowych, a nie zaliczać do nich finansów spółdzielczych, które są przecież jednym z ogniw finansów socjalistycznych i wobec tego muszą być one przedmiotem badania nauki finansów. Podobnie bowiem jak handel spółdzielczy jest częścią składową, jednym, jak powiedzieliśmy, z ogniw handlu socjalistycznego, tak też i finanse spółdzielczości należą do sfery finansów socjalistycznych.

Faktycznie więc pojęcie finansów socjalistycznych jest szersze od pojęcia ogólnopaństwowych finansów budżetowych i obejmuje zarówno finanse państwa, jego jednostek gospodarczych jak i finanse spółdzielczości, co wszystko łącznie jest przedmiotem badań nauki finansów.

Przodująca i decydująca rola własności państwowej przesądza oczywiście odpowiednie miejsce i ciężar gatunkowy finansów państwowych w ogólnym systemie finansów socjalistycznych. Powstaje teraz pytanie, jaka jest treść wewnętrzna finansów państwowych, tego głównego ogniw systemu finansów socjalistycznych?

W społeczeństwie socjalistycznym państwo rozporządza podstawowymi i rozstrzygającymi środkami produkcji. Państwo socjalistyczne wykonuje ogromną pracę organizacyjno-ekonomiczną, obejmującą swym zasięgiem wszystkie strony naszej gospodarki, odgrywa nieznaną dotychczas w historii rolę w gospodarstwie narodowym swego kraju. Państwo to świadomie, w drodze planowania, określa kierunek i tempo rozwoju gospodarki w skali całego kraju.

Jedną właśnie z ważniejszych stron jego działalności gospodarczej, jego ogromnej roli ekonomicznej, jest sfera finansów, sfera gospodarki finansowej.

Pamiętajmy, że w dyspozycji omawianego państwa, jego jednostek gospodarczych, ześrodkowuje się przeważająca część wszystkich zasobów pieniężnych. Państwo przecież akumuluje planowo zasoby finansowe i odpowiednio rozdziela je i wykorzystuje na potrzeby budownictwa socjalizmu. Ono też realizuje politykę finansową, aktywnie biorąc udział w rozwiązywaniu podstawowych zadań polityki ekonomicznej kraju.

Do sfery finansów państwowych należą wszystkie zasoby pieniężne, akumulowane i wyko-

rzyskiwane przez państwo, przez jego organizacje gospodarcze, a nie tylko ta część zasobów, jaka idzie na tworzenie scentralizowanych funduszy, przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb ogólnopaństwowych.

Przed wszystkim do finansów państwowych zaliczamy finanse państwowych organizacji gospodarczych, jakimi są państwowe przedsiębiorstwa oraz inne organizacje.

Jak wiemy socjalistyczną metodą gospodarowania jest metoda *rozrachunku* gospodarczego, pozostającą w bezpośrednim związku z zachowaniem w ekonomii socjalistycznej prawa wartości w przekształconej postaci.

Przedsiębiorstwa państwowe na rozrachunku gospodarczym występują jako samodzielne, w ramach planu, jednostki gospodarcze, które akumulują i wykorzystują środki pieniężne, mają swoją gospodarkę pieniężną. W rezultacie swojej działalności gospodarczej przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym otrzymują dochody, z których pokrywają swoje rozchody. Ustalenie bezpośredniej zależności między pieniężnymi wydatkami i wynikami działalności gospodarczej, między uzyskiwanymi dochodami i dokonywanymi przez przedsiębiorstwa rozchodami — jest właśnie podstawowym wymogiem rozrachunku gospodarczego. Wykonywanie przez przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym ich funkcji gospodarczych zakłada zaistnienie środków pieniężnych w ich dyspozycji, zakłada przeprowadzenie przez nie odpowiednich wydatków, uzyskiwanie pieniężnych wyników ich działalności gospodarczej.

Wpływy pieniężne i wydatki pieniężne organizacji gospodarczych państwa są finansowymi zasobami i wydatkami. Akumulacja tych zasobów i dokonywanie wydatków, przeprowadzanie stałej kontroli przy pomocy pieniądza stanowi treść gospodarki finansowej powyższych organizacji. W konsekwencji możemy stwierdzić, że organizacje gospodarcze państwa mają swoje finanse, będące organiczną częścią finansów państwowych. Powyższe finanse przedsiębiorstw państwowych odgrywają poważną rolę w systemie finansów socjalistycznych.

Stalin w swym referacie na Wszechzwiązkowej Konferencji pracowników przemysłu socjalistycznego w 1931 r. postawił przed nimi zadania opanowania „techniki, ekonomii, finan-

sów zakładu, fabryki kopalni“⁶⁾. Finanse naszych fabryk, zakładów są oczywiście częścią finansów socjalistycznych i, w konsekwencji, przedmiotem badań nauki finansów.

Finanse państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i organizacji, łącznie z finansami innych państwowych przedsiębiorstw, stanowią poważną część naszych finansów państwowych, a te ostatnie, jak już wyjaśniliśmy, odgrywają przodującą i decydującą rolę w systemie finansów socjalistycznych.

Druga podstawowa część finansów państwowych to finanse państwa socjalistycznego, jako całości (a nie jako tego lub innego organu państwowego), występującego, w postaci organów władzy państwowej i organów administracji, w roli bezpośredniego dysponenta scentralizowanego funduszu zasobów finansowych. Fundusz ten jest akumulowany i wykorzystywany przy pomocy dźwigni systemu budżetowego. Wychodząc z założenia, że państwa nie można sprowadzać do prostej sumy organów jego władzy, trzeba stwierdzić, że i finanse państwowe nie są i nie mogą być traktowane tylko jako suma finansów odnośnych organów gospodarstwa. Bowiem poza finansami poszczególnych państwowych organizacji gospodarczych, istnieją jednocześnie finanse państwa, jako całości, jako samodzielnego podmiotu gospodarki finansowej. W konsekwencji finanse obejmują finanse państwa i finanse jego jednostek gospodarczych, tak jednostek budżetowych jak i pozabudżetowe zasoby państwa socjalistycznego. Zasoby, akumulowane i wykorzystywane przez państwo poprzez system budżetowy, są ewidencjonowane na scentralizowanym rachunku Ministerstwa Finansów. Prawda, finanse te obejmują zasadniczą część finansów socjalistycznych, ale okoliczność powyższa nie znaczy bynajmniej, że finanse państwowe są ograniczone do sfery akumulacji i wykorzystania tego scentralizowanego funduszu środków pieniężnych (budżetu) i że nauka o finansach socjalistycznych powinna ograniczać się do badania form i metod akumulacji i wykorzystania tego funduszu, czyli do badania tylko dochodów i wydatków budżetowych. Przecież budżet państwowy w swojej zasadniczej części sam opiera się na zasobach gromadzonych przez jednostki gospodarcze, w pierwszym rzędzie przez jednostki gospodarcze państwa. Przecież finanse tych ostatnich stanowią główne źródło tworzenia dochodów budżetowych państwa. W konsekwencji,

⁶⁾ Stalin: Zagadnienia Leninizmu. Warszawa 1948 r.

bez znajomości finansów, gospodarki finansowej powyższych jednostek nie można poznać wewnętrznej treści samego budżetu.

Przy badaniu systemu finansów państwowych trzeba pamiętać, że finanse jednostek gospodarczych i finanse państwa, jako całości, zarówno budżetowe jak i pozabudżetowe zasoby są jednym funduszem zasobów państwowych. Wszelkie przeciwstawianie w tym względzie przedsiębiorstw państwowych — państwu, przeciwstawianie jednego drugiemu elementowi składowemu finansów państwowych jest sprzeczne z zasadą jedności funduszy państwowej własności socjalistycznej. Wszelkie zatem finanse państwowe bez względu w czym by nie były władaniu, a więc finanse państwowe w ogólności, należą do jednego funduszu zasobów, należących do państwa socjalistycznego.

Taka jest treść wewnętrzna systemu naszych finansów państwowych. Wyjaśniliśmy już jednak powyżej, że finanse państwowe same w sobie nie wyczerpują jeszcze całego zakresu finansów socjalistycznych. Te ostatnie bowiem, poza państwowymi, obejmują finanse spółdzielczości.

Działalność gospodarcza tej ostatniej związana jest z akumulacją i rozchodowaniem środków pieniężnych, co jest również treścią finansów, gospodarki finansowej tych organizacji. Spółdzielnie więc mają swoje finanse będące organiczną częścią finansów socjalistycznych. Ignorowanie finansów spółdzielczości jako elementu finansów socjalistycznych, przeczyłoby, naszym zdaniem, naturze tych ostatnich.

Zasoby spółdzielni powinny być uwzględniane w systemie finansów socjalistycznych nie tylko w tej ich części, jaką państwo pobiera na cele akumulacji scentralizowanego, ogólnopaństwowego funduszu budżetowego, lecz w pełnej kwocie środków pieniężnych akumulowanych i wykorzystywanych przez spółdzielnie. Wynika to z samej natury finansów socjalistycznych, z ich podstawy ekonomicznej. Przecież część dochodów spółdzielczości pobierana przy pomocy dźwigni budżetowych jako dochód państwa i wykorzystywana następnie dla zaspokajania potrzeb ogólnopaństwowych jest przekazywaniem środków z własności spółdzielczej do własności państwowej, wyraża więc ruch zasobów wewnątrz gospodarki socjalistycznej. Finanse bowiem socjalistyczne obejmują nie tylko powyższy udział spółdzielczości w tworzeniu ogólnopaństwowego funduszu zasobów, nie tylko

powyższe przesuwanie środków, ale całość zespołu zasobów pieniężnych, akumulowanych i wykorzystywanych przez przedsiębiorstwa i organizacje spółdzielcze.

Podkreślaliśmy już, że finanse mają charakter pieniężny, że należą do sfery stosunków pieniężnych, jak również stwierdziliśmy, że nie wszystkie zasoby pieniężne, nie wszystkie wydatki pieniężne są jednocześnie zasobami finansowymi, wydatkami o charakterze finansowym. Do powyższego można dodać, że do sfery finansów należą te zasoby pieniężne, których akumulacja i wykorzystanie przeprowadzane jest przez państwo, przez jego organa gospodarcze i przez organizacje spółdzielcze.

Jednocześnie trzeba pamiętać, że powyżej wspomniany ruch zasobów pieniężnych w warunkach działania prawa wartości w przekształconej postaci, jest nieodłączną stroną całej gospodarki socjalistycznej, jest procesem towarzyszącym rozwojowi całego gospodarstwa narodowego.

W ustroju kapitalistycznym, w warunkach panowania prywatnej własności środków produkcji, finanse mogą obejmować i obejmują nieznaczną tylko część dochodu narodowego. Życie gospodarcze oparte na tej bazie przebiega po linii działalności prywatno-kapitalistycznej i w zasadzie poza sferą gospodarstwa państwa. Dlatego też finanse państwa burżuazyjnego nie mogą być i nie są głównym elementem gospodarki kapitalistycznej.

W ustroju socjalistycznym, w warunkach panowania socjalistycznej własności narzędzi i środków produkcji, finanse funkcjonują jako jedna z głównych kategorii ekonomicznych, bez której udziału ustrój ten jest nie do pomyślenia. Jednym bowiem z przejawów działania w gospodarce socjalistycznej prawa wartości w przekształconej postaci jest finansowy wyraz wszystkich elementów wartości produktu społecznego. Całemu procesowi rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej towarzyszy ruch zasobów pieniężnych, akumulacja i wykorzystywanie środków pieniężnych, przeprowadzane przez odpowiednie ogniwa systemu finansowego.

Powyższa przemiana treści wewnętrznej i roli finansów oznacza, że finanse socjalistyczne są nową jakością różniącą się zasadniczo od finansów państwa burżuazyjnego. Mamy bowiem tu do czynienia z klasycznym przykładem przejścia od starej jakości, do nowej wyższej jakości.

Z powyższych wywodów możemy sformułować następującą tezę: Finanse socjalistyczne są tą sferą życia gospodarczego, w której państwo, jego organizacje gospodarcze oraz organizacje spółdzielcze przeprowadzają planową akumulację zasobów pieniężnych i wykorzystywanie ich na cele budowy socjalizmu.

Takie ujęcie natury finansów socjalistycznych, jak przedstawiłmy powyżej, wynika z charakteru bazy ekonomicznej naszego ustroju. Trzeba tu raz jeszcze podkreślić, że w radzieckiej literaturze finansowej pojęcie finansów z reguły jest ograniczane do sfery tworzenia i wykorzystywania ogólnopaństwowego funduszu zasobów, przeznaczonego na zaspokajanie potrzeb ogólnopaństwowych, przy czym fundusz ten z reguły utożsamia się z budżetem państwowym. Na podstawie powyższego ujęcia sformułowane jest określenie przedmiotu i treści nauki o finansach socjalistycznych. Ponieważ fundusz powyższy powstaje w drodze przekazywania, jako dochodu państwa części dochodów przedsiębiorstw i organizacji spółdzielczych oraz ludności, i wykorzystywany jest przez państwo dla zaspokajania potrzeb ogólnopaństwowych — za przedmiot nauki o finansach radzieckich omawiana literatura uważa badanie formy i metody pobierania i mobilizacji przez państwo powyższych zasobów oraz zasad ich wydatkowania.

Przykładem może tu być prof. dr W. P. Diaczenko, który w cytowanej już pracy p. t. „Ogólna nauka o finansach radzieckich“ pisze: „Finanse radzieckie mogą być określone jako system stosunków organizowanych przez państwo socjalistyczne, zgodnie z jego zadaniami i funkcjami, stosunków, na których podstawie, poprzez planowy podział dochodów, zabezpiecza się tworzenie i właściwe wykorzystywanie funduszy społecznych, przeznaczonych do zaspokajania potrzeb ogólnopaństwowych“.⁷⁾

Następnie w podręczniku A. M. Aleksandrova p. t. „Finanse i kredyt“ znajdujemy następującą definicję finansów radzieckich: „finanse radzieckie są to zasoby pieniężne ześrodkowane w dyspozycji państwa radzieckiego dla realizacji jego funkcji w zakresie jego działalności organizacyjno-gospodarczej i kulturalno-oświatowej, ochrony własności socjalistycznej i obrony kraju.“⁸⁾

Ograniczanie finansów tylko do sfery tworzenia i wykorzystywania powyższego ogólnopań-

stwowego funduszu zasobów oznacza, że wszystko to, co pozostaje poza granicami tego funduszu, poza sferą dystrybucji i redystrybucji dochodów, nie należy do sfery finansów radzieckich, nie jest przedmiotem badania nauki o finansach radzieckich.

Faktycznie, finanse socjalistyczne są to w pierwszym rzędzie finanse poszczególnych gałęzi gospodarki socjalistycznej (przemysłu, rolnictwa, transportu, handlu), finanse państwowych finansów budżetowych, jeżeli można się na równi źródłami tworzenia ogólnopaństwowych finansów budżetowych, jeżeli można się tak wyrazić. Ograniczanie treści finansów radzieckich do sfery budżetowej akumulacji i wykorzystania, prowadzi, naszym zdaniem, do zapoznania zasadniczych różnic, istniejących między finansami socjalistycznymi i finansami państw kapitalistycznych.

Właśnie przeciw w ustroju kapitalistycznym finanse państwa obejmują tylko tę część dochodu narodowego, jaką poprzez budżet państwo burżuazyjne pobiera na pokrycie wydatków związanych z wykonywaniem jego funkcji.

Z drugiej strony można by wysunąć zastrzeżenie, że wysunięta przez nas próba ujęcia natury i treści finansów socjalistycznych prowadzi do nadzwyczaj rozszerzonego traktowania finansów i do niedoceniań roli finansów jako metody redystrybucji dochodu narodowego. Na powyższe zastrzeżenie można odpowiedzieć, że rozszerzenie sfery finansów, sfery stosunków finansowych jest bezpośrednim następstwem całkowitego przekształcenia tej kategorii ekonomicznej w warunkach ustroju socjalistycznego. Sama bowiem redystrybucja środków jak to udowodnimy poniżej, nie jest specyficzną cechą finansów socjalistycznych. Ignorowanie nowego ujęcia kategorii finansów, związanych z petryfikacją własności socjalistycznej narzędzi i środków produkcji — oznaczałoby pozostawanie przy dawnych, tradycyjnych pojęciach o finansach, a więc pozostawanie na całkowicie błędnych pozycjach. Nie można zapominać, że finanse socjalistyczne to finanse nowego typu, są to finanse szczególnego rodzaju, jakich dotychczas historia finansów nie znała.

Powstaje tu zagadnienie, jaka jest rola finansów socjalistycznych w rozwoju gospodarstwa narodowego i jaki one biorą udział w procesie rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji, jakie są formy i przejawy tego udziału? Przede wszystkim trzeba tu koniecznie podkreślić, że

⁷⁾ Prof. Diaczenko. Nauka ogólna o finansach radzieckich. Moskwa 1946 r. str. 9.

⁸⁾ Aleksandrow: Finanse i kredyt ZSRR, str. 38.

w literaturze naukowej ogólnie dotąd przyjęty jest pogląd, że podstawą ekonomiczną finansów socjalistycznych jest dochód narodowy a podstawowe znaczenie finansów polega na podziale i redystrybucji dochodu narodowego.

Przykładem może tu być cytowana już praca prof. W. P. Diaczenki, w której autor podkreśla, że „ekonomiczną podstawą finansów jest dochód narodowy kraju, stwarzany w procesie produkcji i podziału, stosownie do praw społeczeństwa socjalistycznego“, że przedmiotem wykładu „Finanse Radzieckie“ są tylko te stosunki pieniężne, które są organizowane i wykorzystywane przez państwo socjalistyczne w zakresie dystrybucji i redystrybucji dochodów w celach tworzenia i prawidłowego wykorzystywania funduszy społecznych, przeznaczonych do zaspokajania ogólnopństwowych potrzeb.“⁹⁾

W literaturze polskiej St. Bolland reprezentuje podobny pogląd. Autor ten twierdzi, że „właściwą domeną funkcji rozdzielczej finansów socjalistycznych jest podział wtórny dochodu narodowego. Wszystkie bowiem formy podziału nowowytworzonego produktu metodą budżetową i kredytową są przejmowaniem dochodów pierwotnych, już rozdzielonych między bezpośrednich uczestników podziału pierwotnego. Finansowym narzędziem kształtowania podziału pierwotnego jest natomiast system cen, jakkolwiek również i funkcję rozdzielczą cen uważać można za element redystrybucji, występujący już w procesach podziału pierwotnego.“¹⁰⁾

Powyższe ujmowanie omawianego zagadnienia nie oddaje rzeczywistej natury finansów, miejsca ich i znaczenia w gospodarce socjalistycznej, ich roli w procesie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Powstaje bowiem pytanie zasadnicze, czy dochód narodowy jest podstawą ekonomiczną naszych finansów, czy też finanse biorą jedynie udział w ruchu dochodu narodowego, czy więc rola finansów ogranicza się tylko do ram dystrybucji i redystrybucji dochodu narodowego

Odpowiedź na to pytanie wypadnie dać negatywną.

Dochód narodowy, jako taki, nie może być podstawą ekonomiczną naszych finansów, po-

nieważ ekonomiczną podstawą całego naszego gospodarstwa narodowego, a w szczególności i finansów jest własność społeczna narzędzi i środków produkcji. Na tej podstawie dokonuje się w szczególności tworzenie i podział samego dochodu narodowego kraju socjalistycznego.

Jak z tego widzimy próba zastąpienia powyższej jedynej podstawy ekonomicznej państwa socjalistycznego jakąkolwiek inną bazą, jakoby pozostającą u podstaw poszczególnych kategorii ekonomicznych, jest zasadniczo błędna. Jeżeli już mówi się o ekonomicznym źródle tworzenia zasobów finansowych, takim źródłem w gospodarce socjalistycznej jest przecież cały globalny produkt społeczny, a nie tylko dochód narodowy.

Finanse socjalistyczne, w odróżnieniu od finansów krajów kapitalistycznych, biorą udział w ruchu całego globalnego produktu społecznego. Rola więc finansów socjalistycznych nie może być ograniczona do podziału dochodu narodowego i w konsekwencji same finanse nie mogą być rozpatrywane w charakterze kategorii dystrybucji. Finanse socjalistyczne, jako jedna ze stron życia gospodarczego kraju, biorą udział i przejawiają się we wszystkich stadiach reprodukcji socjalistycznej, we wszystkich sferach i gałęziach gospodarstwa narodowego. Tu właśnie mamy jedną z podstawowych wyróżniających cech naszych finansów i w tym właśnie przejawia się jedna z istotnych różnic naszych finansów w porównaniu z finansami państw burżuazyjnych. Dlatego też byłoby niewłaściwe przypuszczenie, że podstawowa różnica między finansami socjalistycznymi i finansami kapitalistycznymi sprowadza się do stopnia uczestniczenia systemu finansowego w stosunkach dystrybucyjnych, do stopnia pobierania metodami finansowymi części dochodu narodowego na rzecz państwa, że ta podstawowa różnica polega na tym, iż finanse socjalistyczne obejmują i redystrybuują o wiele większą część dochodu narodowego.

W gospodarce socjalistycznej odtworzenie zużytych środków produkcji dokonywane jest przez przedsiębiorstwa i organizacje, w postaci rzeczowej i wartościowej, w drodze planowania. Odtwarzanie funduszy produkcyjnych (trwałych i obrotowych) w postaci wartościowej jest sprzężone z odpowiednimi wydatkami (nakładami pieniężnymi przedsiębiorstw i organizacyj. Celowe i oszczędne rozchodowanie funduszy

⁹⁾ Diaczenko: Nauka ogólna o finansach radzieckich. Moskwa 1946 r. str. 7 i 40.

¹⁰⁾ Stefan Bolland: „Funkcja rozdzielcza finansów socjalistycznych“. „Finanse“ — Warszawa, Nr 1/1952, str. 21.

obrotowych: surowca, materiałów podstawowych i pomocniczych, paliwa energii elektrycznej i niezbędnych w tym celu środków pieniężnych, planowane odtwarzanie zużytej części wartości funduszy trwałych oraz prawidłowa akumulacja i wykorzystywanie funduszu amortyzacyjnego — wszystko to jest jednym z podstawowych zadań przedsiębiorstw i organizacji jednym z warunków wykonania przez nie planowych ich zadań.

Wydatki pieniężne przedsiębiorstw i organizacji, związane z koniecznością odtworzenia zużytych w procesie wytwarzania środków produkcji, jako elementy rozchodów na produkcję, są jednocześnie wydatkami finansowymi i, jako takie, są uwzględniane w odnośnych planach finansowych. Prawda, wydatki powyższe nie znajdują wyrazu w budżecie państwowym, omijają sferę budżetowych metod akumulacji i rozchodowania środków, ale ta okoliczność, naturalnie, nie może być podstawą ignorowania roli odgrywanej przez nasze finanse w tej sferze gospodarowania, w wykonywaniu i organizacji omawianych wydatków, w akumulowaniu środków na pokrycie tych wydatków. Wszystko to najlepiej nam udawadnia bezpośredni udział finansów w procesie ruchu w gospodarstwie socjalistycznym całego globalnego produktu społecznego, a nie tylko dochodu narodowego. Działanie w naszej gospodarce prawa wartości w przekształconej postaci zakłada konieczność prowadzenia na równi z ewidencją rzeczową, ewidencji pieniężnej nakładów produkcyjnych. W warunkach ekonomiki socjalistycznej masa towarowa jest produktem wytwórczości socjalistycznej. Towary powyższe są produkowane przez państwowe przedsiębiorstwa oraz przez przedsiębiorstwa spółdzielcze.

Wykonanie przez przedsiębiorstwa ich funkcji produkcyjnych połączone jest z procesem akumulacji i wykorzystywania niezbędnych zasobów pieniężnych. Zasoby pieniężne, akumulowane i rozchodowane przez przedsiębiorstwa i organizacje są zasobami finansowymi i uwzględniane są w odpowiednich planach finansowych. W konsekwencji proces wytwórczości socjalistycznej ma swoją stronę finansową. Finansowe wskaźniki działalności przedsiębiorstw i organizacji odgrywają ważną rolę w ogólnym systemie wskaźników ekonomicznych. Finanse więc przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych są bezwarunkowo ważnym przedmiotem badań nauki o finansach socjalistycznych.

Strona finansowa działalności gospodarczej w zakresie produkcji w zasadzie wyraża się na stępująco: w celu urzeczywistnienia zadań, jakie są wykonywane przez przedsiębiorstwa w sferze produkcji, państwo wydziela jednostce gospodarczej niezbędne fundusze materiałowe i zasoby pieniężne. Te ostatnie odbywają planowy ruch okrężny.

Środki pieniężne, będące w rozporządzeniu przedsiębiorstw, są wykorzystywane dla zakupu surowca, materiałów podstawowych i pomocniczych, paliwa oraz dla zapłaty za pracę robotników i urzędników. Wydatki przedsiębiorstw wyrażone w pieniądzu, związane z wypuszczeniem produkcji, są kosztami własnymi produkcji. W ten sposób koszt własny produkcji pokrywa się z rozchodami odnośniej jednostki na rozrachunku gospodarczym z tytułu wyprodukowania towaru. Wydatki te są równocześnie wydatkami finansowymi. Dlatego też koszt własny, będący jakościowym wskaźnikiem planu, występuje jednocześnie jako kategoria finansowa.

Bezpośrednim pomyślnym wynikiem pracy wytwórczej jest produkcja, która jest planowo realizowana, sprzedawana. Utarg ze sprzedaży, z reguły, powinien przekraczać koszt własny produkcji, t. j. wydatki przedsiębiorstw na odtworzenie środków produkcji zużytych w procesie wytwarzania oraz wydatki związane z zapłaceniem za pracę, tj. kwoty rozchodowanych funduszy trwałych, obrotowych i funduszu płac.

Część wartości, będąca kosztami własnymi produkcji i obejmująca wydatki odnośnej jednostki na rozrachunku gospodarczym na wypuszczoną produkcję, jak to wykazaliśmy powyżej, znajduje w pełni wyraz w odpowiednich finansowych wydatkach przedsiębiorstw. W konsekwencji, koszt własny produkcji, w odróżnieniu od kapitalistycznych wydatków (nakładów) produkcyjnych, ma wyraz finansowy i jest kategorią finansową, a jako taka jest przedmiotem badań nauki o finansach socjalistycznych.

Drugą część wartości, stanowiącą wartość produktu dodatkowego, ucieleśniona w nadwyżce wartości nad kosztem własnym, ma również w pełni swój wyraz finansowy i jest wykorzystywana przez państwo w interesach rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, w interesach systematycznego podnoszenia materialnego i kulturalnego pozio-

mu życia pracujących, w interesach umocnienia obronności kraju.

W rezultacie cały proces produkcji socjalistycznej przedsiębiorstw państwowych ma swoją stronę finansową, całemu temu procesowi towarzyszy ruch odnośnych zasobów finansowych.

System finansowy powołany jest do aktywnego uczestniczenia w procesie wykonywania przez przedsiębiorstwa i organizacje ich funkcji produkcyjnych, w zapewnieniu akumulacji niezbędnych zasobów pieniężnych, prawidłowego ich rozchodowania, aktywnego uczestniczenia w stałej kontroli przy pomocy pieniądza nad wykonywaniem planów produkcyjnych. Stąd wynika ważna rola finansów, rola wykonywania planów finansowych przedsiębiorstw i organizacji, znaczenie strony finansowej procesu produkcji.

Spółdzielnie, realizując swoje funkcje produkcyjne, również prowadzą gospodarkę finansową, planowo akumulują i rozchodują środki pieniężne. Np. przedsiębiorstwa spółdzielczości przemysłowej, w celach zrealizowania ich zadań, mają na równi z funduszami materiałowymi zasoby pieniężne, dokonują wydatki na produkcję, w szczególności odtwarzają zużyte w procesie wytwarzania narzędzia i środki produkcji, płacą za roboty wykonywane przez członków spółdzielni, wypłacają płace oraz inkasują utarg z realizacji produkcji, osiągają zysk itd.

Procesowi produkcji w spółdzielniach produkcyjnych towarzyszy oczywiście ruch zasobów pieniężnych. Gospodarka finansowa spółdzielni odgrywa poważną rolę w kolektywnej produkcji społecznej. Trzeba tu jednak podkreślić, że gospodarka finansowa samej np. wiejskiej spółdzielni produkcyjnej charakteryzuje się pewnymi odrębnościami, wynikającymi z natury tej formy socjalistycznego gospodarowania.

Podstawowym zadaniem planowego prowadzenia gospodarki finansowej jest zapewnienie akumulacji zasobów pieniężnych, prawidłowe, właściwe i celowe kierowanie wydatkami pieniężnymi, stymulowanie efektywnego wykorzystywania środków, zapewnienie rzeczywistej stałej kontroli przy pomocy pieniądza przebiegu wykonywania przez przedsiębiorstwa ich zadań planowych, i umocnienie rozrachunku gospodarczego. W ten sposób, jak widzimy, wytwórczość socjalistyczna ma swoją stronę finansową. Finansowa sfera produkcji jest ważnym elementem finansów socjalistycznych i w kon-

sekwencji przedmiotem badań nauki o finansach socjalistycznych.

Okoliczność powyższa, że finanse socjalistyczne znajdują odpowiedni wyraz w procesie produkcji socjalistycznej sprawia, że finanse towarzyszą temu procesowi i biorą aktywny udział w tym stadium reprodukcji socjalistycznej. Omawiana okoliczność jest jedną z podstawowych cech, wyróżniających, naszych finansów. Na podstawie powyższych przesłanek możemy dojść do następującego, ważnego wniosku: w warunkach kapitalizmu finanse państwowe są dla wartości kategorią „przypadkową“, i „nie niezbędną“ i „nie immanentną“. Finanse te obejmują stosunkowo nieznaczną część wytworzonej na nowo wartości.

Finanse socjalistyczne natomiast są kategorią jak najbardziej związaną wewnątrznie z wartością, wyrażają one wszystkie elementy tej ostatniej, uczestniczą w procesie ruchu całego produktu społecznego. Wyraz finansowy całej wartości wytworzonego produktu, wszystkich elementów nakładów produkcyjnych jest jednym z przejawów tego przekształcenia, jakiemu uległo prawo wartości w gospodarce socjalistycznej.

Dlatego też, badając formy przekształcenia działania w gospodarce socjalistycznej prawa wartości, badając treść mechanizmu tego prawa w naszej ekonomice, nie wolno abstrahować od powyżej omówionych cech naszych finansów.

Zapoznawanie bowiem roli wypełnianej przez finanse socjalistyczne w procesie socjalistycznego wytwarzania, ignorowanie finansowego wyrazu wartości produktu społecznego, ignorowanie charakteru finansowego nakładów produkcyjnych, niedocenianie strony finansowej metody gospodarowania przy pomocy rozrachunku gospodarczego, wszystko to, oczywiście prowadzi do wypaczenia właściwego rozumienia istoty naszych finansów.

Właśnie do takiego rezultatu może doprowadzić ograniczanie finansów socjalistycznych do ogólnopaństwowych finansów budżetowych, ograniczanie funkcji finansów do dystrybucji i redystrybucji dochodu narodowego i pojmowanie, w konsekwencji, natury i roli finansów w gospodarce socjalistycznej.

Niezbędnym warunkiem reprodukcji społecznej w naszym ustroju jest planowy obieg towarów, występujący jako moment pośredniczący między produkcją i konsumpcją. Towary są przecież wytwarzane nie dla samej ich produk-

cji, lecz dla konsumpcji. Otóż doprowadzanie tej produkcji towarowej do konsumenta przeprowadzane jest poprzez kanały handlu socjalistycznego.

Przechodzenie masy towarowej poprzez sferę obiegu oznacza sprzedaż towarów przy pomocy systemu cen. Te ostatnie, jak wiemy, są pieniężnym wyrazem wartości towaru. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że prawo wartości w przekształconej postaci działa nie tylko w produkcji, ale również i w sferze obiegu. Cena każdego poszczególnego towaru, z reguły, nie pokrywa się z jego wartością, lecz w całości gospodarstwa narodowego ogólna suma cen wszystkich towarów jest równa sumie ich wartości.

Państwo socjalistyczne świadomie wykorzystuje prawo wartości. Państwo określa ściśle konkretną cenę każdego rodzaju towaru, sprzedawanego w handlu państwowym i, w konsekwencji, określa stopień odchylenia ceny towaru od wartości. Powyższe, bardzo doniosłe ekonomicznie, zadanie jest urzeczywistniane w drodze odpowiedniego planowania cen. Wartość towaru wyraża się, jak wiemy, w formie pieniężnej. Państwo socjalistyczne planowo wykorzystuje mechanizm cen i realizuje politykę cen odpowiednio do zadań, jakie stoją przed władzą ludową w odnośnym okresie czasu. Państwo socjalistyczne oświadczyło prawem wartości, podporządkowało go interesom socjalizmu, wykorzystowało go w służbie planowania gospodarczego.

Świadome wykorzystanie mechanizmu odchylenia cen towarów od ich rzeczywistej wartości, planowe ustalanie cen towarów, wszystko to określa niezbędne wartościowe formy i odpowiadające im formy dystrybucji pieniężnych funduszy i zasobów.

Nie można zapominać, że przy planowaniu tych procesów mamy do czynienia nie z wartościami, jako takimi, lecz z pieniężnymi wyrażeniami tych wartości, mamy do czynienia z r u c h e m zasobów pieniężnych. Pieniężna zaś forma, jak wiemy, zakłada ilościowe niepokrywanie się cen z wartością.

Ruch zasobów pieniężnych, ich akumulacja i wykorzystywanie przeprowadzane przez system finansowy, nabiera stosunkowo samodzielnego charakteru, uwarunkowanego naturą naszych finansów, jako jednej z podstawowych stron życia gospodarczego kraju. Państwo socjalistyczne świadomie ustala zarówno materiało- we jak i odpowiadające im pieniężno-finansowe powiązania, ustala zarówno ruch produktu spo-

łecznego w jego formie rzeczowej jak i adekwatne mu formy ruchu zasobów pieniężnych, finansowych.

Doskonałym przykładem znaczenia planowania cen i wykorzystywania mechanizmu odchylenia ceny od rzeczywistej wartości, znaczenia dla finansów i konkretnego przejawiania się ruchu zasobów finansowych — może być kategoria zysku przedsiębiorstw socjalistycznych.

Powstały w procesie socjalistycznego wytwarzania produkt dodatkowy w swej pieniężnej formie znajduje wyraz w szczególności w postaci z y s k u przedsiębiorstw. Zysk państwowych przedsiębiorstw przemysłowych ustalany jest jako różnica między utargiem ze sprzedaży produkcji i wydatkami na produkcję, jako różnica pozostająca po zapłaceniu podatku obrotowego.

Państwo socjalistyczne, planując ceny i świadomie wykorzystując mechanizm prawa wartości, planowo określa stopień odchylenia ceny od wartości.

Stosownie do zadań polityki ekonomicznej w danym okresie, państwo socjalistyczne, przy planowaniu cen, włącza wartość produktu dodatkowego do ceny poszczególnych towarów w rozmaitych proporcjach, w wyniku czego produkt dodatkowy, powstały w jednej gałęzi gospodarstwa narodowego, znajduje swój przejaw w innej gałęzi, tj. produkt dodatkowy w określonej jego części w formie pieniężnej realizowany jest nie w tej gałęzi, w jakiej wydatkowana była praca stwarzająca ten produkt, co właśnie uwarunkowuje odpowiednie formy akumulacji zasobów finansowych. Jednym z istotnych momentów procesu reprodukcji socjalistycznej jest podział produktu społecznego. Socjalistyczny sposób wytwarzania określa charakter dystrybucji socjalistycznej, określa odpowiednie formy stosunków dystrybucyjnych w kraju.

Dystrybucja produktu społecznego w społeczeństwie socjalistycznym odbywa się przy pomocy wykorzystywania stosunków towarowo-pieniężnych. Prawo wartości w jego przekształconej postaci, jak wiemy, działa również i w procesie dystrybucji. Wszystko to przesądza, w szczególności, niezbędność wykorzystywania finansów, dźwigni finansowych na tym etapie reprodukcji socjalistycznej.

Udział naszych finansów w sferze dystrybucji jest jednym z przejawów tej roli, jaką odgrywiają finanse w procesie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Jedną z wyróżniających cech

finansów socjalistycznych polega właśnie na tym, że finanse, jako strona życia gospodarczego kraju, przejawiają się w ruchu całego globalnego produktu społecznego, w konsekwencji, udział finansów w sferze dystrybucji obejmuje cały proces podziału produktu społecznego w ogólności. Błędne jednak byłoby sprowadzanie różnicy naszych finansów od kapitalistycznych jedynie do różnicy stopnia udziału finansów w stosunkach dystrybucyjnych.

Podkreślaliśmy już, że nasze finanse nie są ograniczone do sfery stosunków dystrybucyjnych. Oczywiście finanse biorą udział również i w sferze dystrybucji, ale jest to tylko jeden z przejawów udziału finansów w procesie socjalistycznej reprodukcji. Trzeba więc wykazać, że rola finansów w procesie dystrybucji nie zamyka się w granicach, w jakich próbuje się je zamknąć w cytowanej już literaturze tego przedmiotu. W danym przypadku trzeba przede wszystkim wykazać, że finanse socjalistyczne przejawiają się we wszystkich stadiach socjalistycznej reprodukcji. W sferze dystrybucji finanse biorą przecież udział nie tylko w podziale dochodu narodowego, ale i produktu społecznego. Źródłem tworzenia i dystrybucji zasobów finansowych jest cały reprodukowany produkt, a nie tylko jego część — na nowo stworzona wartość czyli dochód narodowy.

Część globalnego produktu społecznego idąca na odtworzenie zużytych w procesie produkcji środków produkcji, t. j. na pokrycie materialnych nakładów produkcyjnych, nigdy nie ma formy dochodów. Druga zaś część stworzonego produktu globalnego, stworzona na nowo w ciągu roku pracą wydatkowaną w tym roku, całkowicie jest rozdzielana w formie dochodów. W gospodarce socjalistycznej prawie cały dochód narodowy rozdzielany jest między robotników i urzędników, pracujących chłopów, spółdzielczość i państwo¹¹⁾ Natura ustroju socjalistycznego, mającego u swojej podstawy społeczną własność środków produkcji, przesądza sama przez się absolutną odmienną podziału dochodu narodowego od analogicznego podziału w systemie kapitalistycznym.

W socjalistycznym systemie gospodarowania, jak to podkreślił Stalin „podział dochodu narodowego następuje nie w interesie wzbogacenia klas eksploatatorów oraz ich licznej pasaży-

niczniej służby, lecz w interesach systematycznego podwyższania materialnego położenia robotników i chłopów oraz w interesie rozszerzenia produkcji socjalistycznej w miastach i na wsi.¹²⁾

W gospodarce socjalistycznej tworzenie zasobów finansowych ma za swe źródło cały stwarzany produkt globalny, a nie tylko na nowo stworzoną wartość czyli dochód narodowy. Podkreślaliśmy już, że wydatki pieniężne, związane z odtwarzaniem środków produkcji, wydatkowane w procesie wytwarzania, jako planowe wydatki pieniężne przedsiębiorstw i organizacji socjalistycznych, są zarazem wydatkami finansowymi. W konsekwencji fundusz pieniężny, będący źródłem tych wydatków, jest objęty ogólną sumą naszych zasobów finansowych.

Finanse, socjalistyczne uczestniczą aktywnie również i w procesie ruchu drugiej części produktu społecznego — na nowo stwarzanej wartości, czyli dochodu narodowego. Jakie są konkretne formy przejawiania się tego uczestnictwa w sferze podziału dochodu narodowego w społeczeństwie socjalistycznym?

Podział dochodu narodowego dokonuje się u nas w formie podziału pieniężnych dochodów poszczególnych grup ludności, dochodów odnośnych przedsiębiorstw i organizacji. Strona finansowa tego podziału polega zasadniczo na tym, że:

Dochody pieniężne jednostek gospodarczych państwowych oraz spółdzielczych są zarazem dochodami finansowymi i, jako takie, są uwzględniane w części dochodowej planów finansowych tych przedsiębiorstw i organizacji. Dochody zaś ludności, z punktu widzenia ruchu zasobów finansowych i treści gospodarki finansowej, należą nie do dochodów finansowych, lecz do rozchodów. Wynika to bezpośrednio z istoty samych finansów socjalistycznych, jako finansów państwa, jego jednostek gospodarczych, spółdzielni, wynika z odpowiedniego rozumienia podmiotu gospodarki finansowej, jako podmiotu akumulującego dochody pieniężne i przeprowadzającego niezbędne rozchody.

Ludność zajęta w gospodarstwie socjalistycznym otrzymuje swoje dochody pieniężne w formie płac, dochodów pieniężnych członków spółdzielni produkcyjnych w postaci dniówek rozrachunkowych, dochodów uspołdzielczonych rzemieślników i chałupników oraz innych tego

¹¹⁾ J. Stalin: Referat sprawozdawczy na XVII zjeździe Partii. Zagadnienia leninizmu. Wyd. 11 radz. Str. 572.

¹²⁾ J. Stalin: Sprawozdanie polityczne Centralnego Komitetu na XVI Zjeździe. Zagadnienia Leninizmu. wyd. radz. 10. Str. 397.

rodzaju dochodów. Powyższe dochody pieniężne ludności nie są dochodami finansowymi, lecz są uwzględniane w planach finansowych, jako rozchody pieniężne, jako element planowych wydatków finansowych, jako element przeznaczenia środków. Nie wszystkie więc formy dochodów pieniężnych, w jakich dzielony jest dochód narodowy, figurują w dystrybucji dochodów finansowych i nie wszystkie są dochodami finansowymi. Jeżeli dochody pieniężne organizacji państwowych, dochody spółdzielni występują jednocześnie jako dochody finansowe, to natomiast druga część dochodu narodowego, stanowiąca dochody poszczególnych grup społecznych ludności, należy do strony rozchodowej gospodarki finansowej w postaci wypłat pieniężnych ludności, a nie należy do dochodów finansowych. Tu jest właśnie owo rozróżnienie, jakie istnieje w treści i strukturze podziału dochodu narodowego i podziału dochodów finansowych.

W podziale dochodu narodowego podmiotami otrzymującymi dochody są zarówno poszczególne grupy społeczne ludności jak i socjalistyczne przedsiębiorstwa i organizacje.

W społeczeństwie socjalistycznym znaczna część dochodów, powstających w rezultacie podziału dochodu narodowego, jednocześnie występuje w postaci dochodów finansowych, uwzględnianych jako zasoby finansowe. Np. zysk przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, podatek obrotowy, odliczenia na fundusze niepodzielne i inne fundusze spółdzielcze, jako formy podziału dochodu narodowego, są również przecież dochodami finansowymi, są uwzględniane w planach finansowych tych przedsiębiorstw i są badane przez naukę o finansach socjalistycznych.

Nie można zatem ograniczać podziału zasobów finansowych tylko do zasobów idących na tworzenie ogólnopaństwowego funduszu budżetowego, nie można włączać do sfery zasobów finansowych dochodów spółdzielni nie w całości, lecz tylko w tej części, w jakiej te zasoby są pobierane przez państwo na rzecz budżetu, jako funduszu scentralizowanego, przeznaczonego na zaspokajanie potrzeb ogólnopaństwowych. Takie nieprawidłowe ujmowanie istoty zasobów finansowych, jest dotychczas, niestety, dość rozpowszechnione.

Nie trzeba jednak zapominać, że niewłaściwe również byłoby z drugiej strony rozszerzanie ram dochodów finansowych poza granice tych pieniężnych zasobów, jakie są akumulowane

przez państwo oraz spółdzielczość i uważać wszelkie dochody pieniężne za dochody finansowe. W gospodarce socjalistycznej dochody ludności w przeważającej swej części jako źródło mają wypłaty w systemie finansowym. W konsekwencji, powiększanie dochodów ludności połączone jest w sferze finansów z odpowiednimi rozchodami finansowymi, a więc ze zmianami w części rozchodowej planu finansowego. Można to zilustrować finansowymi wynikami obniżania cen w Związku Radzieckim po reformie pieniężnej w r. 1947. Obniżenie cen, jak wiemy, doprowadziło do znacznego potaniaenia towarów masowej konsumpcji, to zaś było stratą dla budżetu państwowego, a czystą wygraną dla ludności. Nie można więc utożsamiać ruchu środków pieniężnych ludności z ruchem zasobów finansowych.

W ten sposób finanse socjalistyczne towarzyszą i aktywnie uczestniczą w tworzeniu i podziale całego globalnego produktu społecznego, obracanego zarówno na pokrycie nakładów na odtworzenie zużytych w procesie produkcji środków produkcji jak i na tworzenie dochodów pracujących, dochodów państwa oraz spółdzielczości.

Proces bowiem podziału dochodu narodowego składa się z dwóch zasadniczych stadiów.

Przede wszystkim dochód narodowy jest dzielony między uczestników produkcji materialnej. W tym pierwotnym podziale dochodu narodowego mamy dochody przedsiębiorstw i organizacji, dochody pracujących, biorących bezpośredni udział w procesie produkcji materialnej, w tworzeniu dochodu narodowego.

Podstawowe formy dochodów, na jakie dzielimy dochód narodowy w kraju socjalistycznym, w rezultacie jego pierwotnego podziału, są: zysk przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, podatek obrotowy, odliczenia na fundusze spółdzielni, płace pracujących bezpośrednio w sferze produkcji materialnej, dochody członków spółdzielni oraz ludności pozostałej.

Podział dochodu narodowego nie kończy się w tym stadium. Po tym bowiem jak dochód narodowy zostaje podzielony na te dochody pierwotne, państwo socjalistyczne dokonuje uzupełniającego podziału już podzielonych dochodów, w wyniku czego pierwotne proporcje podziału dochodu narodowego ulegają odpowiednim zmianom, następuje mianowicie określone przemieszczenie zasobów pieniężnych. Powyższy dodatkowy podział już podzielonych do-

chodów nazywamy redystrybucją dochodu narodowego. Konieczność „ponownego podziału dochodu już podzielonego“ (K. Marks) wynika z samego charakteru reprodukcji socjalistycznej, wynika z towarowo-pięniężnej formy produktu społecznego, wynika z zachowania gospodarki pieniężnej.

W rezultacie redystrybucji dochodu narodowego i odpowiedniego przemieszczenia środków, pierwotny udział poszczególnych grup ludności, przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych w podziale dochodu narodowego podlega istotnym zmianom.

Redystrybucja dochodu narodowego uosabia jedność określonych form akumulacji i przeznaczenia środków pieniężnych. Skoro akumulowane środki są wykorzystywane nie lokalnie tj. nie w tej gałęzi gospodarstwa narodowego, nie w tej sferze działalności, w jakiej zostały zakumulowane, lecz są przemieszczane, przenoszone i przeznaczane, kierowane do drugiej sfery działalności gospodarczej, do innej gałęzi gospodarstwa narodowego i tam są wykorzystywane, tam są zużywane, wówczas mamy do czynienia z procesem redystrybucji dochodu narodowego. W konsekwencji poszczególne formy i metody akumulacji zasobów pieniężnych (np. podatki, wpłaty z zysku, płatności ubezpieczeniowe), jak również i poszczególne formy kierowania środkami (finansowanie, kredytowanie, wypłaty z tytułu ubezpieczeń i in.) same w sobie nie są jeszcze metodami redystrybucji dochodu narodowego, z czego niestety nie zawsze nasi autorowie zdają sobie sprawę. Faktycznie powyższe metody i formy akumulacji oraz kierowania środkami są tylko elementami składowymi jednego i tego samego procesu redystrybucji, ponieważ tylko jedność określonych metod akumulacji i kierowania środkami może zapewnić planowe przemieszczenie środków, i w konsekwencji, zapewnić nowe formy podziału już podzielonych dochodów. Jedność taka znajduje swoje uosobienie przede wszystkim w naszym budżecie państwowym, będącym podstawowym instrumentem redystrybucji dochodu narodowego.

W wyniku budżetowych metod akumulacji środków stwarzany jest jeden fundusz zasobów, będący w bezpośrednim rozporządzeniu władzy państwowej, kierowany w trybie scentralizowanym na zaspokajanie potrzeb ogólnopaństwowych. W ten sposób realizowana jest

planowa redystrybucja, planowe przemieszczenie zasobów w skali całego kraju.

Inną formą redystrybucji, przemieszczenia środków pieniężnych jest forma kredytowa, przy pomocy dźwigni kredytowych. Kredytowa metoda akumulacji czasowo wolnych środków i kierowanie ich do życia gospodarczego na zasadzie zwrotności warunkuje odrębność tej formy akumulacji, która realizowana jest poprzez socjalistyczny system bankowy.

Redystrybucja dochodu narodowego w pierwszym rzędzie wynika z konieczności przesuwania zasobów ze sfery produkcji materialnej do sfery nieprodukcyjnej, na utrzymanie aparatu administracyjnego, na potrzeby obrony kraju, na oświatę, ochronę zdrowia, na ubezpieczenie społeczne i inne. Wszystkie te wydatki są finansowane z budżetu i rozchody z tego tytułu są pokrywane z funduszu zasobów ogólnopaństwowych. Ponadto redystrybucja dochodu narodowego ma na celu wydzielenie niezbędnych środków dla potrzeb rozszerzonej reprodukcji, dla stworzenia funduszy rezerwowych, ubezpieczeniowych i innych. Redystrybucja dochodu narodowego znajduje swój wyraz w postaci przesuwania zasobów z jednej sfery do innej, z jednej gałęzi gospodarstwa narodowego do drugiej, z jednych okręgów kraju do innych.

Poza tym trzeba wziąć pod uwagę, że w warunkach okresu przejściowego, gdy równocześnie z gospodarką socjalistyczną istnieje sektor nieuspołeczniiony, bardzo duże znaczenie ma przesuwanie środków z sektora nieuspołecznionego do socjalistycznego, a więc redystrybucja dochodów na rzecz sektora socjalistycznego.

Nie można oczywiście redystrybucji dochodu narodowego rozpatrywać jako samodzielnej fazy w procesie socjalistycznej reprodukcji na równi z podziałem dochodu narodowego. Faktycznie bowiem mamy tu do czynienia nie z podziałem i redystrybucją dochodu narodowego, jako z dwoma samodzielnymi procesami, lecz z jednym procesem podziału, który z kolei obejmuje zarówno stadium podziału pierwotnego jak i podziału wtórnego czyli stadium redystrybucji. W wyniku redystrybucji dochodu narodowego i planowego przemieszczenia środków zmienia się pierwotny udział poszczególnych grup społecznych ludności oraz przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych w podziale dochodu narodowego, zmieniają się pierwotne proporcje i ustalane są ostateczne udziały i ostateczne proporcje tego podziału. W ten sposób

dźwignie finansowe odgrywają bardzo poważną rolę w osiągnięciu ostatecznych rezultatów, w podziale dochodu narodowego, dokonywanym według planu ogólnopolskiego. Dochód narodowy i jego dynamika są u nas przedmiotem planowania. Państwo socjalistyczne planowo określa dynamikę produkcji dochodu narodowego i jego podział oraz wykorzystanie, zgodnie z zadaniami budownictwa socjalizmu.

Jednocześnie z planowaniem procesów tworzenia dochodów i ich pierwotnego podziału określone są ostateczne formy podziału i wykorzystywania dochodu narodowego na fundusz spożycia i fundusz akumulacji. Ustalenie właściwego stosunku między częścią konsumowaną i akumulowaną dochodu narodowego, ustalenie tego stosunku na podstawie planowego określenia proporcji produkcji materialnej, jest jednym z ważniejszych zadań planowania gospodarczego. Zapewnieniu optymalnego powiązania akumulacji i konsumpcji służą wszystkie dźwig-

nie naszej gospodarki, w szczególności dźwignie systemu finansowego.

Trzeba tu zauważyć, że formy udziału finansów w podziale dochodu narodowego, w szczególności w redystrybucji tego ostatniego poprzez budżet i poprzez kredyt są określane planowo przez państwo socjalistyczne w interesie umocnienia ustroju socjalistycznego oraz w interesie rozwiązywania zadań stawianych przez państwo w danym okresie.

Proces akumulacji, podziału i wykorzystywania zasobów finansowych ustalany jest na podstawie planów produkcji, podziału i obiegu produktu społecznego, na podstawie odnośnych wskaźników narodowego planu gospodarczego, i, w konsekwencji, poddany jest on w pełni zadaniam socjalistycznego planowania gospodarstwa narodowego, zadaniam zapewnienia nieprzerwanego procesu rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

d.c.n.

Stanisław Pichula

UOPERATYWNIC PRACĘ REFERENTA KREDYTOWEGO

„Wytępienie niegospodarności, mobilizacja wewnętrznych zasobów przemysłu, wdrażanie i umacnianie rozrachunku gospodarczego we wszystkich naszych przedsiębiorstwach, systematyczne obniżanie kosztów własnych, zwiększanie wewnętrzno-przemysłowej akumulacji we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu — oto droga stałego podnoszenia poziomu gospodarki socjalistycznej“.*)

Na tle przytoczonej cytaty nasuwa się pytanie, jakie zadania powinien spełniać Bank, aby zostały zrealizowane postulaty odnoszące się do gospodarki narodowej i czy ma ku temu realne możliwości.

Otóż należy stwierdzić, że banki, a szczególnie Narodowy Bank Polski, są jednym z pierwszych ogniw w organizacji aparatu kontrolnego gospodarki narodowej, od którego w dużej mierze zależy spełnienie takich postulatów, jak umocnienie rozrachunku gospodarczego, obniżanie systematyczne kosztów własnych — co prowa-

dzi do zwiększonej akumulacji i w konsekwencji pozwala na szybszy i lepszy rozwój gospodarki narodowej. Zagadnienia te są dla nas obecnie niezmiernie ważne, gdyż od ich zrealizowania zależy pomyślne wykonanie planu sześcioletniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Narodowy Bank Polski, jako bezpośredni kontroler za pomocą pieniądza całej działalności gospodarczej, poprzez swoje związki finansowe, a szczególnie kredytowe z przedsiębiorstwami, ma możliwość czynnego wpływania na ich gospodarkę na każdym z wymienionych wyżej odcinków. Realizowanie przez Bank w praktyce zasady przyznawania kredytu zgodnie z planem i przeznaczeniem na ściśle określony cel daje mu oręż czynnego oddziaływania na przebieg wykonywania przez przedsiębiorstwo planu obrotu tymi wartościami, na które został zaciągnięty kredyt oraz pozwala na kontrolę czy przedsiębiorstwo właściwie gospodaruje przyznanymi mu funduszami własnymi — w ramach ustalonego normatywu.

*) J. Stalin: Zagadnienia leninizmu, wyd. II radz. str. 347.

Łączny mechanizm związków kredytowych i rozliczeniowych przedsiębiorstw z Bankiem stwarza mocną podstawę dla wykrywania nie-normalnych (a często szkodliwych) odchyień w przebiegu procesu reprodukcji i pozwala na bezpośrednią lub pośrednią ingerencję, na tych odcinkach, które nie są wykonywane zgodnie z planem. Do bezpośredniego oddziaływania przez Bank na przedsiębiorstwa w celu usunięcia nieprawidłowości, należy głównie zaliczyć odmowę udzielenia kredytu oraz inne sankcje bankowe, przewidziane odnośnymi instrukcjami; natomiast do oddziaływania pośredniego należy postawienie przed właściwymi władzami gospodarczymi sprawy o niewykonaniu zadań planowych i o konieczności zastosowania środków zaradczych, nieodzownych dla uzdrowienia działalności przedsiębiorstwa.

Z powyższego jasno wynika jak ważne do spełnienia zadania ma Narodowy Bank Polski, a szczególnie jego pion kredytowy. Aby zadania te były należycie wykonywane — organizacja kontroli w ramach istniejącego systemu kredytowego — oraz *współpraca* z przedsiębiorstwami muszą być tak pomyślane, aby na bieżąco, w toku wykonywania planu można było zapobiec wszystkim odchyleniom grożącym niewykonaniem planowych zadań. Umyślnie podkreśla się tutaj zagadnienie „współpracy” z przedsiębiorstwami, gdyż schematycznie i biurokratycznie pojęta oraz realizowana kontrola nie przyniesie pożądanych efektów, a zrodzi tylko nieufność między Bankiem a przedsiębiorstwem. Muszą o tym pamiętać wszyscy pracownicy kredytowi aby ustalać formy współpracy w przystosowaniu do istniejących w danym miejscu warunków. Wzajemne przedyskutowanie z przedsiębiorstwem najistotniejszych zagadnień w wielu przypadkach pozwoli na uniknięcie lub też szybkie usunięcie newralgicznych punktów w działalności przedsiębiorstwa.

Rozwijający się i utrwalający nasz system kredytowy wymagał coraz to nowych zmian w metodach i formach kontroli. Dlatego też formy kontroli bankowej na każdym etapie naszego rozwoju były inne. System nasz jest systemem żywym, dynamicznym i pracownicy kredytowi muszą za nim podążać, a czasami w praktyce nawet wybiegać poza przepisy ogólne (ramowe), gdyż inaczej staną się „biurokratami kredytowymi” nie potrafiącymi w praktyce rozwiązać koniecznych i istotnych zagadnień. Referent kredytowy, który tkwi mocno w prze-

pisach o zasadach kontroli obowiązującej w okresach ubiegłych, którą można ogólnie nazwać „kontrolą przy biurku” — nie może być dziś pełnowartościowym pracownikiem kredytowym. Dlatego tak ważnym i wielokrotnie podkreślanym momentem jest przystosowywanie się pracowników do zmieniających się metod pracy i to w toku wykonywania pracy.

Pierwszy okres kontroli, po przejściu przez NBP bezpośredniego kredytowania jednostek gospodarczych, był okresem walki aparatu bankowego o wdrożenie i utrwalenie w przedsiębiorstwach dyscypliny finansowej, co było głównie realizowane poprzez ścisłe badanie dyspozycji pieniężnych przedsiębiorstwa — zarówno bezgotówkowych, jak i gotówkowych. Kontrola ta była sprawowana „przy biurku” na podstawie dokumentów przedstawianych przez przedsiębiorstwo. Wszystkie zaszczości finansowe w przedsiębiorstwie były przez Bank ewidencjonowane (zapotrzebowania, arkusze kontrolne, arkusze kwartalne itd.) oraz analizowane, a następnie były wyciągane odpowiednie wnioski. Główną wtedy sankcją bankową stanowiła odmowa przez Bank pokrycia odpowiedniego dokumentu płatniczego.

Pierwszy okres były także okresem zapoznawania się naszego personelu kredytowego z problematyką kontrolowanych jednostek oraz utrwalaniem sobie zasad systemu finansowego. Nieznajomość nasza problematyki kontrolowanych przedsiębiorstw była bardzo duża, na dowód czego można przytoczyć takie zdarzenie: na przedsiębiorstwo X przychodziło do pokrycia dużo faktur za bice, aż w końcu zniecierpliwiony referent zażądał od przedsiębiorstwa wykazu koni — tymczasem były to bice tkackie, konieczne do produkcji w przedsiębiorstwach włókienniczych. Z czasem jednak zaczęliśmy wchodzić coraz mocniej w zagadnienia przedsiębiorstw i obecnie nasz czołowy aktyw kredytowy w oddziałach posiada doskonałą znajomość nie tylko zasad systemu finansowego, ale także znajomość problematyki kontrolowanych jednostek gospodarczych. Dzięki temu mógł się rozwijać i pogłębiać system stosowanej przez Bank kontroli, którą można już nazwać kontrolą właściwą, merytoryczną, a nie papierkową. Kontrola ta na różnych etapach naszego rozwoju przybierała różne formy, najważniejsze dla danego okresu.

Między innymi formami przez pewien okres czasu był u nas stosowany system kontroli dro-

gą przeprowadzanych lustracji przez odpowiednie komórki lustracyjne. Kontrola drogą lustracji okazała się także systemem niedoskonałym, gdyż odbywała się zasadniczo bez udziału referenta kredytowego, opiekującego się bezpośrednio przedsiębiorstwem, co osłabiało jego inicjatywę w kierunku dokładnego badania zjawisk zachodzących w przedsiębiorstwie. Pozostali lustratorzy badali szczegółowo szereg zjawisk nieistotnych dla potrzeb kontroli bankowej, które to zagadnienia powinny być badane przez organa kontrolne władz gospodarczych.

Na obecnym etapie rozwoju systemu kredytowego musimy przejść na kontrolę operatywną. musi nastąpić ścisłe powiązanie referenta kredytowego z przedsiębiorstwem. Głównym celem niniejszego artykułu jest wskazanie na potrzebę i konieczność uoperatywnienia pracy referenta kredytowego, na konieczność oderwania się od biurka i przejścia na teren samego przedsiębiorstwa, jako żywego organizmu, wczucie się w jego potrzeby, bolączki i dążenia — łącznie z kierownictwem przedsiębiorstwa i całym jego aktywem — do pełnego zrealizowania i przekroczenia zaplanowanych zadań.

Należy podkreślić, że zadanie uoperatywnienia pracy referenta kredytowego będzie tym łatwiejsze do zrealizowania, że na referenta przypada coraz mniej obciążeń w zakresie prac manipulacyjnych. Instrukcja na r. 1952 wprowadza dalsze ograniczenia i uproszczenia na tym odcinku. Wyłącznie więc od referenta kredytowego i kierownictwa zależy, czy zostaną spełnione zadania przewidziane instrukcją, a tym samym czy spełnione zostaną przez Bank zadania wymienione na wstępie artykułu.

Nowa instrukcja kredytowa na r. 1952 przewiduje następujące rodzaje kontroli:

- 1) kontrolę zabezpieczenia kredytów,
- 2) bieżącą kontrolę stanu finansowego,
- 3) następną kontrolę stanu finansowego,
- 4) kontrolę dyscypliny płatniczej.

Na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie kontroli zabezpieczenia kredytu, co jest najistotniejszą cechą kredytu socjalistycznego. Sposób przeprowadzania inspekcji w przedsiębiorstwie, celem sprawdzenia czy przyznane i wykorzystane, na podstawie złożonego oświadczenia, kredyty posiadają realne zabezpieczenie — podany jest w instrukcji. Tutaj należy tylko podkreślić żeby te inspekcje były rzeczywiście dokonywane i nie były przeprowadzane wyłącznie forma-

listycznie. Referent w czasie inspekcji nie powinien się zadowolić wyłącznie stwierdzeniem, że kredyt ma zabezpieczenie, ale powinien się zorientować, w jakich warunkach przedmiot kredytu (przy zapasach) jest przechowywany, czy jest odpowiednio zabezpieczony, z jakich powstał przyczyn (szczególnie przy kredycie na nadzwyczajne potrzeby), jakie są możliwości jego upłynnienia itd. Przedsiębiorstwo powinno odczuwać, że inspekcje leżą także w jego interesie, co ułatwi wzajemne porozumienie i w wielu przypadkach zapobiegnie podawaniu nieścisłych danych.

Inspekcje w przedsiębiorstwach nie powinny być przez referentów traktowane jako przykra konieczność, ale powinny stać się potrzebą, gdyż tylko na miejscu w przedsiębiorstwie można rzeczywiście dobrze zbadać istniejące problemy, które wpływają na złą pracę przedsiębiorstwa. Ilość inspekcji też nie powinna się ograniczać do koniecznych, przepisanych instrukcją, ale należy je przeprowadzać wtedy, kiedy istnieje ku temu rzeczywista potrzeba. Referent kredytowy powinien „żyć — życiem“ przedsiębiorstwa i troszczyć się o jego gospodarkę niemniej niż kierownictwo, gdyż jest to dobro ogólne i służy jednemu celowi, to jest budowie dobrobytu w naszym kraju.

W paru jeszcze słowach należy powiedzieć o roli pracowników kredytowych oddziałów wojewódzkich, jako wyższego szczebla w hierarchii kredytowej, gdyż to, co było powiedziane dotychczas dotyczy głównie referenta w oddziale terenowym. Tak samo jak bojowym zadaniem dla referenta w oddziale terenowym jest uoperatywnienie pracy przez związanie ściśle jego działania z przedsiębiorstwem — tak samo zadanie uoperatywnienia pracy stoi przed pracownikami w oddziałach wojewódzkich. Uoperatywnienie to winno polegać głównie na ściślejszym i częstszym kontakcie niż to było dotychczas w oddziałach terenowych, szkolić pracowników, kontrolować ich pracę, służyć radą i pomocą oraz przeprowadzać inspekcje w przedsiębiorstwach — co zresztą jest przewidziane instrukcją. Na inspekcje takie należy zabierać mniej wyszkolonych pracowników z oddziałów terenowych i przygotowywać ich do samodzielnej pracy.

Zadania na odcinku kontroli przewidziane w nowej instrukcji będą spełnione tylko wtedy, jeżeli kierownictwo i cały aktyw kredytowy

przystąpi czynnie do realizacji tych zadań. O uoperatywnienie pracy referenta kredytowego należy walczyć, należy usunąć dotychczasowe niedociągnięcia, nie dać się wciągnąć w zbiu-

rokratyzowanie naszego systemu, gdyż wtedy Bank nie podążałby za bujnym rozwojem naszego życia gospodarczego w drodze do socjalizmu.

Mieczysław Dobosz

ZAMROŻENIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH W INWESTYCJACH WYKONYWANYCH SYSTEMEM GOSPODARCZYM

WSTĘPNE finansowanie ze środków obrotowych robót wykonywanych systemem gospodarczym — w wyniku ustalenia zasad finansowania i bankowej kontroli inwestycji — zostało powierzone Narodowemu Bankowi Polskiemu. Poniżej rozpatrzmy ten odcinek działalności inwestycyjnej na tle kontroli finansowej, wykonywanej przez oddziały NBP.

W działalności inwestycyjnej rozróżniamy dwa systemy wykonawstwa robót:

- a. system zlecony polegający na tym, że wykonanie robót, inwestor powierza państwowemu przedsiębiorstwu budowlano-montażowemu,
- b. system gospodarczy, jak sama nazwa wskazuje, system ten polega na tym, że roboty wykonuje sam inwestor przy użyciu własnych brygad roboczych, względnie może do wykonania robót powołać samodzielny oddział wykonawstwa inwestycyjnego, albo zlecić roboty spółdzielniom pracy, szkołom przysposobienia przemysłowego, rzemieślnikom lub osobom prawa prywatnego.

W myśl odrębnych przepisów i ustaleń kompetencji poszczególnych banków finansowania i kontroli inwestycji w ogóle dokonują banki specjalne tj. Bank Inwestycyjny i Bank Rolny.

Narodowy Bank Polski natomiast, jak już zaznaczyliśmy, dokonuje wstępnego finansowania ze środków obrotowych przedsiębiorstwa zakupu materiałów oraz robocizny odnośnie tych robót, które inwestor zaplanował wykonać systemem gospodarczym, przy użyciu własnych brygad roboczych.

Na podstawie przepisów o finansowaniu i kontroli bankowej inwestycji w 1951 r. — wykonywanie robót inwestycyjnych uzależnione zostało od zatwierdzenia przez odnośne władze limi-

tu finansowego, do wysokości którego inwestorowi wolno było rozpoczynać zaplanowane roboty na dany rok. Dla kontroli robót wykonywanych systemem gospodarczym własnymi brygadami roboczymi inwestor obowiązany był założyć odrębny „rejestr robót wykonywanych systemem gospodarczym przy użyciu własnych brygad roboczych“.

Do „rejestru“ powinny być wpisywane wszystkie wewnętrzne zlecenia, wydane przez inwestora i potwierdzone każdorazowo przez właściwy dla inwestora bank finansujący inwestycje.

Inwestorzy, korzystający z kredytu w oddziałach NBP obowiązani byli na żądanie przedkładać rejestr do kontroli zgodności wysokości udzielonego im kredytu na wstępne finansowanie inwestycji.

Dla umożliwienia oddziałom finansowania robót, oddziały banków finansujących inwestycje obowiązane były podać wysokość limitu finansowego (netto i brutto) zatwierdzonego inwestorowi na roboty wykonywane systemem gospodarczym własnymi brygadami roboczymi. Na tej podstawie inwestor mógł pokrywać nakłady na prowadzone roboty bądź z własnych środków obrotowych, bądź z braku tych środków — z kredytu bankowego.

Po wykonaniu robót w całości względnie częściowo — inwestor obowiązany jest dokonać rozliczenia poniesionych nakładów i kosztów na podstawie zamknięć rachunkowych i arkusza rozliczeniowego, a następnie sporządzić rozliczenie refundacyjne środków obrotowych zaangażowanych w inwestycjach.

Przedsiębiorstwa obowiązane są składać rozliczenia refundacyjne we właściwych oddziałach banku finansującego inwestycje w ściśle określonych terminach tj. najpóźniej w 45 dni po zakończeniu okresu obrachunkowego.

W przypadkach nieposiadania przez przedsiębiorstwo własnych środków obrotowych na pokrycie nakładów na inwestycje — bank finansujący działalność eksploatacyjną udziela przedsiębiorstwu kredytu na wstępne finansowanie inwestycji.

Splata tego kredytu jest dokonywana wpływami z rozliczeń refundacyjnych w terminach ustalonych przez bank. Jeśli w wyznaczonym terminie nie wpłynie należność z refundacji — splata kredytu zostanie dokonana w ciężar rachunku rozliczeniowego lub kredytu przeterminowanego.

Przedstawiliśmy w ogólnym zarysie zasady finansowania inwestycji wykonywanych systemem gospodarczym w 1951 r. nie wyczerpując omówienia całości przepisów tego odcinka inwestycji.

Z kolei zanalizujemy krótko całoroczny przebieg finansowania przez oddziały nakładów na inwestycje i przedstawimy nieprawidłowości w działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw.

Jak wiadomo zasady finansowania i kontroli bankowej inwestycji w 1951 r. zostały zawarte w obszernej instrukcji Ministerstwa Finansów z dn. 23 stycznia 1951 r. zwanej powszechnie „Instrukcją podstawową inwestycyjną“.

Instrukcja została dwukrotnie, częściowo w ciągu roku zmieniona bądź uzupełniona, natomiast przepisy § 45 instrukcji o obowiązkach banków finansujących inwestycje w stosunku do banków finansujących eksploatację zostały w pełni zastosowane dopiero w końcu III kwartału 1951 r.

Spowodowało to niedostateczną na terenie niektórych oddziałów kontrolę wysokości zaangażowanych środków obrotowych przez przedsiębiorstwa w inwestycjach w stosunku do zatwierdzonego limitu finansowego inwestycji w P.I. 1951 r. Dalszym utrudnieniem w wykonywaniu przez oddziały kontroli zaangażowanych przez inwestorów środków obrotowych w inwestycjach było opóźnione składanie bilansów, a następnie bardzo częstym objawem uniemożliwienia kontroli było w ogóle niesporządzenie przez księgowość przedsiębiorstwa rozliczenia nakładów poniesionych na inwestycje.

Na podstawie przeto sporządzonych przez oddziały sprawozdań ze stanu zamrożonych przez przedsiębiorstwa środków obrotowych w inwestycjach — należy stwierdzić znaczną nieprawidłowość w działalności inwestycyjnej inwestorów, która w konsekwencji musiała spowodować

niepotrzebne zamrożenie środków obrotowych, objaw wysoce niepożądany, jeśli chodzi o planową gospodarkę materiałami oraz o obraz finansowy przedsiębiorstwa.

Jak wynika ze sprawozdań oddziałów — do typowych i najczęściej spotykanych nieprawidłowości przedsiębiorstw w działalności inwestycyjnej w 1951 r. należy zaliczyć następujące wykroczenia:

1. rozpoczynanie przez przedsiębiorstwa robót przed zatwierdzeniem limitu finansowego lub w niezgodności z programem rzeczowym. Wprawdzie przepisy inwestycyjne zezwalały w wyjątkowo pilnych i koniecznych przypadkach na rozpoczynanie inwestycji przed zatwierdzeniem limitu finansowego, lecz wówczas inwestor obowiązany był uzyskać odpowiednie zaświadczenie inwestora centralnego, zezwalającego na rozpoczynanie robót. Mimo więc tego przepisu część inwestorów wykonała inwestycje, które nie uzyskały pokrycia w Planie Inwestycyjnym 1951 r. przez co zamrozili środki obrotowe w inwestycjach.

W innych przypadkach inwestorzy przekroczyli plan rzeczowy i we właściwym czasie nie uzyskali podwyższenia limitu, co również spowodowało zamrożenie środków obrotowych,

2. niektóre przedsiębiorstwa, prowadząc roboty inwestycyjne, nie posiadały kompletnej dokumentacji technicznej, co spowodowało nie opłacenie przez bank finansujący inwestycje złożonych rozliczeń refundacyjnych,
3. jedną z powszechnie występujących przyczyn zamrożenia środków obrotowych w inwestycjach było nierozliczanie przez przedsiębiorstwa poniesionych nakładów i wydatków, a tym samym niezłożenia w banku rozliczenia refundacyjnego.

Jak wykazała kontrola — zasadnicza przyczyna nie składowania rozliczeń tkwiła w księgowości przedsiębiorstwa, polegająca na zaległościach w bieżącym księgowaniu, a często chaos w prawidłowym klasyfikowaniu nakładów i wydatków. W niektórych przypadkach przedsiębiorstwa nie posiadały personelu znajomego przepisami o finansowaniu i wykonywaniu inwestycji, co w konsekwencji musiało spowodować utrudnienia oraz nieprawidłowości w działalności inwestycyjnej przedsiębiorstwa. Znalazło to wyraz przede wszystkim w tym, że bardzo wiele

przedsiębiorstw wykazywało w bilansach w r. 1951 zamrożone środki obrotowe zaangażowane w inwestycjach, wykonanych jeszcze w 1950 r. Mimo więc upływu prawie roku przedsiębiorstwa nie potrafiły upłynnić zamrożonych sum obrotowych, tym bardziej, że miały możliwości tego dokonać już w I kwartale 1951 r. Potwierdza to opinie, że przedsiębiorstwa w wielu przypadkach słabo opanowywały znajomość przepisów inwestycyjnych, szczególnie na odcinku finansowania inwestycji, co w konsekwencji musiało spowodować niezbyt pomyślne wyniki z punktu widzenia uzyskania środków pokrycia poniesionych nakładów i wydatków.

Przechodząc z kolei do analizy działalności oddziałów Banku należy podkreślić, że zagadnienia inwestycyjne w ogóle były i są jeszcze zbyt mało doceniane w pracy oddziałów. Jak to można było stwierdzić w czasie wizytacji w oddziałach, a następnie po wynikach pracy wielu oddziałów na tym odcinku — do spraw inwestycyjnych podchodzono tylko fragmentarycznie od przypadku do przypadku, tj. wówczas, gdy przedsiębiorstwo występowało do oddziału z wnioskiem o udzielenie kredytu na wstępne finansowanie inwestycji.

Wiadomo powszechnie, że wiele oddziałów nie zaznajomiło się w dostatecznym stopniu z podstawowymi przepisami inwestycyjnymi, nie przeprowadzając przede wszystkim szkolenia pracowników w kierunku opanowania zasadniczych wiadomości z dziedziny finansowania i kontroli inwestycji wykonywanych systemem gospodarczym. Zagadnienia inwestycyjne, jako odcinek działalności zasadniczej banków specjalnych, były uważane za działalność w małym stopniu interesującą Narodowy Bank Polski, w wyniku czego oddziały w pracy na odcinku powierzonym, nie wszędzie i nie zawsze stanęły na wysokości zadania.

Sporządzone pod koniec 1951 r. sprawozdania oddziałów ze stanu zamrożenia środków obrotowych w inwestycjach jakkolwiek pod względem cyfrowym nie przedstawiają ostatecznego obrazu bilansowego, to jednak stanowią ważny materiał do oceny działalności oddziałów na tym odcinku, a następnie do wyciągnięcia wniosków na przyszłość.

Opierając się przeto na sprawozdaniach oddziałów należy stwierdzić przede wszystkim, że oddziały bardzo słabo, względnie wcale nie kontrolowały czy przedsiębiorstwa składały rozliczenia refundacyjne z tytułu poniesionych na-

kładów na inwestycje. Następnie oddziały nie przeprowadzały analizy bilansów, szczególnie w tych przypadkach, gdy przedsiębiorstwo wykonywało roboty inwestycyjne, lecz nie korzystało z kredytu bankowego, finansując nakład wprost z własnych środków obrotowych. W tych to przypadkach jedynie na podstawie bilansu mógł oddział stwierdzić wysokość poniesionych i nierozliczonych nakładów na inwestycje i przeciwdziałać opóźnionemu składaniu rozliczeń refundacyjnych. Jak bowiem wynika ze sprawozdań w bardzo wielu przypadkach, a prawie że we wszystkich oddziałach przyczyną zamrożenia środków obrotowych było opóźnione złożenie rozliczenia refundacyjnego, sięgające nawet do siedmiu miesięcy ponad normalny 45-dniowy okres na przedłożenie rozliczenia w banku finansującym inwestycje. Jakkolwiek w tych przypadkach opóźnień, czy niezłożenia rozliczenia refundacyjnego, bezpośrednią odpowiedzialność ponoszą inwestorzy, niemniej ponoszą odpowiedzialność i te oddziały, które w słabym stopniu monitorowały przedsiębiorstwa o złożenie w terminie rozliczeń i nie wyciągnęły z tego odpowiednich konsekwencji. Zgodnie z przepisami inwestor wykonujący roboty własnymi brygadami obowiązany był dokonać rozliczenia poniesionych nakładów na inwestycje i w terminie 45 dni po sporządzeniu miesięcznego bilansu złożyć w banku finansującym inwestycje tzw. rozliczenie refundacyjne. W nadesłanych sprawozdaniach ze stanu zamrożenia środków obrotowych największą pozycję stanowią w określeniu przyczyny powstania zamrożenia: „brak refundacji, opóźniona refundacja“ co dowodzi, że wina za powstanie zamrożenia z tej tylko przyczyny spada również na oddziały, że nie zainteresowały się brakiem wpływu środków z refundacji z banku finansującego inwestycje i nie przeprowadziły kroków interwencyjnych w przedsiębiorstwie, a w miarę potrzeby w jednostce nadrzędnej.

Oczywiste jest, że nie we wszystkich przypadkach oddziały mogły skutecznie interweniować w przedsiębiorstwie i nie mogły w stosunkowo krótkim czasie uzyskać znacznej poprawy, lecz w żadnym razie nie wydaje się możliwe, aby w przeciągu kilku miesięcy oddział nie mógł nie zauważyć, że przedsiębiorstwo ma zamrożone środki obrotowe w inwestycjach. Fakt zamrożenia środków obrotowych powinien odbić się w pewnym stopniu na sile płatniczej przedsiębiorstwa, co powinno jednak być zauważone

przez oddział przy dokładnej analizie finansowego stanu przedsiębiorstwa.

Oddział bowiem, jako bezpośredni kontroler przedsiębiorstwa nie może pominąć żadnego odcinka jego działalności, a poprzez likwidowanie błędów i nieprawidłowości uzdrawiać gospodarkę przedsiębiorstwa i podnosić jego dyscyplinę finansową. Zamrożenie środków obrotowych powoduje trudności płatnicze przedsiębiorstwa, a tym samym powoduje nieterminowe regulowanie zobowiązań i powikłania finansowe w innych przedsiębiorstwach (dostawców).

W związku z tym — po zamknięciu działalności roku 1951 — należy wyprowadzić następujące wnioski i uwagi praktyczne na temat działalności oddziałów na odcinku finansowania inwestycji wykonywanych przez przedsiębiorstwa własnymi brygadami roboczymi.

1. Zasadniczym zadaniem oddziałów terenowych powinno być dokładne zaznajomienie się z tymi przepisami inwestycyjnymi, które dotyczą bezpośredniej działalności oddziałów oraz poznać w ogólnych zarysach przepisy o finansowaniu inwestycji limitowych,
2. W celu niedopuszczenia do powstawania zamrożeń środków obrotowych w inwestycjach — należy dokładnie śledzić przebieg refundacji, czy przedsiębiorstwo terminowo rozlicza poniesione nakłady. W przypadku stwierdzenia uchybień przedsiębiorstw przeciwko dyscyplinie finansowej i inwestycyjnej, oddziały powinny niezwłocznie przedsięwziąć kroki interwencyjne aż do stosowania sankcji w myśl odrębnych przepisów o dyscyplinie w zakresie działalności inwestycyjnej.

Kontrola przebiegu refundacji środków obrotowych powinna być dokonywana stale, niezależnie

od tego, czy inwestor korzysta z kredytu na wstępne finansowanie inwestycji, czy finansuje inwestycje z własnych środków. Szczególnie w tym ostatnim przypadku należy specjalnie zanalizować działalność przedsiębiorstwa, gdyż przypuszczalnie istnieją w przedsiębiorstwie luzy finansowe, świadczące o nieprawidłowości na innym odcinku działalności, w wyniku której inwestycje są finansowane z niewłaściwego źródła.

W przypadku stwierdzenia, że przedsiębiorstwo celowo nie korzystało z kredytu na wstępne finansowanie inwestycji, należy zbadać niezwłocznie przyczyny i wyciągnąć odpowiednie wnioski, zawiadamiając w miarę potrzeby oddział wojewódzki, o ile przyczyny niekorzystania z kredytu miałyby zasadniczy charakter.

Na zakończenie przeprowadzonej oceny działalności oddziałów na tym odcinku należy obiektywnie stwierdzić, że pod koniec 1951 r., — a w większym stopniu w roku bieżącym, oddziały zapoczątkowały kontrolę na odcinku finansowania inwestycji, osiągając już pewne rezultaty, że wymienimy dla przykładu oddział wojewódzki w Opolu. Oddział ten zameldował centrali Banku, że na dzień 31 grudnia 1951 r. przedsiębiorstwa pozostające pod kontrolą oddziałów na terenie województwa zrefundowały wszystkie środki obrotowe zaangażowane w inwestycjach, a następnie o tym, że przebieg refundacji w roku bieżącym przebiega terminowo. Biorąc zatem przykład z wymienionego oddziału w Opolu nie wątpimy, że wszystkie oddziały wojewódzkie z podległymi sobie oddziałami tak zorganizują kontrolę finansową przedsiębiorstw na odcinku działalności inwestycyjnej, że zamrożenia środków obrotowych w inwestycjach będą rzadkim przypadkiem.

Tadeusz Choliński

ROLA KREDYTU W WALCE O RYTMICZNY PRZEBIEG PROCESÓW PRODUKCYJNYCH

PLAN produkcji przemysłowej na 1951 r. został wykonany w 100,8%, co w porównaniu z rokiem 1950, wskazuje na dalszy wzrost produkcji o 24,4%. Dało to w efekcie osiągnięcie przez przemysł wielki i średni wskaźnika ca 270% w stosunku do r. 1938 i ca 367% w prze-

liczeniu na jednego mieszkańca. Są to podane w skrócie osiągnięcia socjalistycznego przemysłu w 1951 r. Droga prowadząca do tych osiągnięć nie była łatwa. Podkreślił to minister Szyr, stwierdzając, że „...obok ogólnych i wielkich osiągnięć w zakresie rozwoju przemysłu, obok

wykonania i przekroczenia planu, wystąpiły poważne trudności i niedobory w niektórych ważnych działach produkcji przemysłowej“.¹⁾

Z doświadczeń ubiegłego roku należy wyciągnąć odpowiednie wnioski dla realizacji założeń planu na 1952 r., zwłaszcza, że przemysł państwowy w 1952 r. przekroczył ma poziom założeń przyjętych w planie sześcioletnim o przeszło 20%. W roku tym globalna wartość produkcji ma być wyższa od planowanej na rok 1953, a niższa od produkcji przewidzianej na rok 1954 tylko o 9%.

Ze względu na wagę zagadnienia, należy, jak to podkreślił minister Szyr, już od początku roku prowadzić walkę o codzienne wykonywanie planu we wszystkich asortymentach i „...uporczywie, codziennie kontrolować przebieg walki o rytmiczne, równomierne wykonanie zadań produkcyjnych.“²⁾

Nierytmiczne, nierównomierne wykonywanie zadań produkcyjnych powoduje bowiem obniżenie jakości produkowanych artykułów, wpływa na zwiększenie kosztów na odcinku materiałowym i osobowym oraz prowadzi do szybszego zużycia parku maszynowego. Nierównomierny, nierytmiczny przebieg pracy zakładu produkcyjnego charakteryzuje się niskim wykonaniem planów produkcyjnych w I i II dekadzie i szturmowym ich wykonywaniem w ostatnich dniach miesiąca. Minister Wang podaje szereg przykładów szturmowego wykonywania planów, z których za typowy uznać można wykonanie w lutym 1951 roku produkcji rowerów: w I dekadzie 17% planu miesięcznego; w II dekadzie 13%, a w ostatniej 71%.³⁾

Na konsekwencje, jakie wynikają z takiego nierównomiernego przebiegu pracy zakładów produkcyjnych, zwraca uwagę uchwała powzięta na XVIII Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b) w r. 1941 — „Nierównomierne wykonywanie planów produkcyjnych przyczynia się do stworzenia nieprawidłowego systemu organizacji pracy w zakładach przemysłowych, doprowadza do przestojów maszyn i urządzeń, do niewykorzystania siły roboczej i zdolności produkcyjnych zakładu, zwiększenia braków i zbędnych wydatków za godziny nadliczbowe. Taki system pracy sprawia, że przedsiębior-

stwo znajduje się stale w stanie nerwowej gotowości co w rezultacie stwarza stałą groźbę niewykonania planów państwowych.“⁴⁾

Skoro zagadnienie rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych ma tak decydujący wpływ na wyniki działalności gospodarczej przedsiębiorstw i może tym samym wpłynąć decydująco na stopień realizacji założeń trzeciego roku planu sześcioletniego — powstaje pytanie czy i w jakim stopniu aparat bankowy, posiadający codzienny kontakt z finansowanym przedsiębiorstwem, może, poprzez politykę kredytową i kontrolę bieżącą, oddziaływać czynnie na prawidłowy, rytmiczny przebieg produkcji?

Jak wiadomo produkcja dokonuje się w toku trwania cyklu technologicznego, który jest częścią cyklu produkcyjnego. Określenie natomiast prawidłowego cyklu technologicznego i produkcyjnego daje podstawę dla ustalenia uzasadnionego planu nakładów i uzyskiwanej produkcji, pozwala równocześnie określić wysokość robót w toku i jest warunkiem rytmicznego przebiegu produkcji dla organizacji. Zanim więc przystąpimy do omówienia sposobu i metody oddziaływania, poprzez kontrolę bankową, na prawidłowy, rytmiczny przebieg produkcji zajmijmy się omówieniem pojęcia cyklu technologicznego i cyklu produkcyjnego.

Pod pojęciem cyklu technologicznego rozumie się wyłącznie czas zużywany w toku obróbki ręcznej lub mechanicznej produkowanego artykułu oraz czas niezbędny dla dokonania procesów chemicznych.

Np. jeżeli przy produkcji 1000 par obuwia przemysłowego zużywa się na:

A — transport	21	godzin
— kontrolę	141	„
— postoje	106	„
	<hr/>	
	268	godzin
B — manipulację wierzchów	92	„
— manipulację tekstyliów	20	„
— manipulację spodów	194	„
— opracowanie spodów	130	„
— kartonaż	2	„
— szwalnia	324	„
— montaż	410	„

1072 godziny

to do cyklu technologicznego zalicza się jedynie czas zużywany na czynności wymienione w punkcie B.

¹⁾ E. Szyr — Węzłowe zadania gospodarcze — Nowe Drogi listopad/grudzień 1951 r. str. 43.

²⁾ Ibid.

³⁾ Inż. Adam Wang — O planowaniu wewnątrzzakładowym. Gospodarka Planowa Nr 4, 1951 r.

⁴⁾ Gospolitizdat 1941 r.

Podany przykład dotyczy przedsiębiorstwa, którego produkcja ma charakter ciągły, potokowy.

Na skrócenie technologicznych procesów produkcyjnych, a tym samym na skrócenie cyklu produkcyjnego wpływa w poważnym stopniu:

- 1) mechanizacja pracy przez zastąpienie pracy ręcznej pracą maszyn, daje to zwłaszcza duże efekty przy operacjach o wysokiej pracochłonności,
- 2) przejście na bardziej doskonałe, wymagające mniej czasu, metody pracy np. przejście na obrabiarki automatyczne w przemyśle maszynowym,
- 3) podnoszenie intensywności procesów technologicznych, np. przez zwiększenie szybkości skrawania.

Głównym jednak warunkiem dla zmniejszenia ilości czasu, zużywanego na wykonanie procesów technologicznych, jest podnoszenie kwalifikacji pracowników, rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa i stachanowskich metod pracy.

Do cyklu produkcyjnego zalicza się czas zużywany na czynności wymienione w punkcie A i B. Cykl produkcyjny bowiem zawiera łączny czas zużywany na wyprodukowanie jednego artykułu tj. w danym przykładzie ca 80 minut ($1072 + 268 = 1340 \cdot 60 = 80 \cdot 400 \text{ min.} : 1000 = 80$). Cykl ten jest zatem sumą, uzyskiwaną z dodania do cyklu technologicznego, czasu niezbędnego dla wstępnych prac przygotowawczych, czasu zużywanego na przesunięcia międzyoperacyjne, tj. przesunięcia półproduktów z jednego działu wytwarzania do drugiego działu produkcyjnego, czasu zużywanego na postoje, związane z remontem bieżącym, czasu potrzebnego na kontrolę i ewentualnie czasu potrzebnego na inne czynności, wynikające ze specyfiki branżowej.

O ile np. czas związany z dokonaniem prac przygotowawczych określimy odcinkiem **a**, czas technologicznego przebiegu produkcji odcinkiem **b**, czas związany z dokonaniem przetrzutów z jednego działu produkcji do drugiego odcinkiem **c**, czas zużywany na dokonanie bieżących remontów i związanych z tym postojów odcinkiem **d**, czas potrzebny dla przeprowadzenia kontroli półproduktów odcinkiem **e** i czas potrzebny dla skompletowania pewnej ilości półproduktów, określimy odcinkiem **f** — to cykl produkcyjny może być wyrażony odcinkiem **P**,

będącym sumą odcinków: $a + b + c + d + e + f$.

Jak widzimy cykl produkcyjny wyraża w jednostkach czasu proces technologiczno-organizacyjny produkcji.

Na przyspieszenie cyklu produkcyjnego mają wpływ następujące czynniki: udoskonalenie organizacji pracy, bardziej intensywne zużytkowanie dnia roboczego, podniesienie kwalifikacji pracowników przedsiębiorstwa, wzmocnienie dyscypliny produkcyjnej, właściwa opieka nad urządzeniami celem ich zabezpieczenia od uszkodzeń i możliwości przestojów, a także właściwa organizacja zaopatrzenia miejsc roboczych w surowce, narzędzia, części zapasowe itp.

Cykl produkcyjny najbardziej zbliżony jest do cyklu technologicznego przy produkcji potokowej.

Zadaniem systemu produkcji potokowej jest osiągnięcie, o ile jest to tylko możliwe, nieprzerwanego ruchu przedmiotu obrabianego, od jednego stanowiska do drugiego, z jednego oddziału do drugiego. W ten sposób możliwe jest osiągnięcie najkrótszego cyklu produkcyjnego, jak najpełniejsze obciążenie pracą stanowisk roboczych i zapewnienie ciągłości produkcji bez przerw i przestojów. System produkcji potokowej jest zatem najbardziej nowoczesną formą organizacji produkcji, zmierzającą do wyeliminowania przerw międzyoperacyjnych.

Na zagadnienie wyeliminowania przerw w produkcji zwraca uwagę Marks pisząc: „...przerwy w procesie produkcyjnym sprzeczne są zwłaszcza z założeniami rozbudowanego wielkiego przemysłu. Ciągłość procesu produkcyjnego — to siła wytwórcza pracy ludzkiej.“⁵⁾

Uwzględniając istniejącą organizację pracy i techniczne możliwości danego zakładu, można, dla każdego z produkowanych artykułów lub dla grupy artykułów, ustalić czas trwania prawidłowego cyklu technologicznego i produkcyjnego — czyli harmonogram wykonywanej produkcji tych artykułów. Ustalony harmonogram wyrażać będzie, jak to już zaznaczono, sumę przewidzianych dla poszczególnych operacji, prawidłowych cykli czasu ich trwania.

Cykliczna organizacja pracy polega na wykonywaniu poszczególnych czynności, składających się na całość pracy w ściśle określonym czasie. Ten warunek czasu eliminuje z pracy wszelką przypadkowość i zapewnia tym samym

⁵⁾ K. Marks — Kapitał, tom II, wyd. ros. z 1936 r. str. 241.

rytmiczność przebiegu wykonania planu produkcji. Tak więc plan pracy cyklicznej, zbudowany na bazie założeń operatywnego planu miesięcznego, przewiduje rytmiczny przebieg produkcji i stanowi harmonogram pracy zakładu, będąc zarazem jego programem produkcyjnym. Miesięczny program produkcyjny zakładu w zależności od jego struktury organizacyjnej, dzieli się na oddziałowe plany produkcyjne, te zaś z kolei w zależności od potrzeb na poszczególne ogniwa oddziałowe.

Harmonogram pracy musi zawierać:

- kolejność wykonywanych czynności,
- czas potrzebny na wykonywanie każdej czynności,
- zakres każdej czynności,
- załogę potrzebną do wykonywania poszczególnych czynności.

O ile np. ustala się harmonogram pracy dla produkcji 40 koszul męskich, to zawierać on musi czas potrzebny w jednym dniu:

na transport surowca na krajalnię	15 minut
„ przegląd surowca na krajalni	80 „
„ układanie warstw	95 „
„ rysowanie	60 „
„ wykroj nałożonych warstw	120 „
„ sortowanie, stemplowanie, pakowanie	85 „
„ składowanie na krajalni	10 „
„ transport wykrojów do magazynu	15 „
	<hr/>
	480 minut

w drugim dniu na przenoszenie paczek wykroju:

na szwalnię	15 minut
„ szykowanie paczek na taśmę	75 „
„ przerwę międzyoperacyjną	60 „
„ szycie na taśmie	330 „
	<hr/>
	480 minut

w trzecim dniu:

na szycie na taśmie	195 minut
„ transport do wykończalni	25 „
„ przerwę międzyoperacyjną	30 „
„ wykończanie	110 „
„ brakowanie	30 „
„ przygotowanie do prasowania	20 „
„ prasowanie	70 „
	<hr/>
	480 minut

w czwartym dniu:

na prasowanie	15 minut
„ składanie i markowanie	60 „
„ transport do magazynu wyrobów gotowych	15 „
	<hr/>
	90 minut

Tego rodzaju harmonogramy pracy ustalane dla poszczególnych artykułów czy dla poszczególnych grup produkowanych artykułów, dają podstawę do harmonijnego, równomiernego rozłożenia w czasie planowanej na dany miesiąc produkcji. Wykonanie produkcji w czasie ustalonym w harmonogramie pracy, zapewnia równomierne, rytmiczne wykonywanie planu produkcji.

Z kolei należy zastanowić się jakie czynniki mogą spowodować, że produkcja nie będzie przebiegać zgodnie z ustalonym harmonogramem pracy. Na odcinku planowania może to być:

a) nieposiadanie przez zakład, we właściwym czasie, pełnego planu produkcyjnego lub brak warunków technicznych, jakim odpowiadać musi produkowany artykuł, powoduje to z reguły — w początkowym okresie wykonywania miesięcznego planu produkcji — niepełne obciążenie parku maszynowego i zatrudnionego personelu.

b) Może to być także zmiana planów produkcyjnych, która w początkowym okresie wykonywania nowego planu produkcji odbija się ujemnie na przeciętnej wydajności i nie zapewnia pełnego wykorzystania możliwości parku maszynowego, co w konsekwencji wpływa na wydłużenie w początkowym okresie czasu potrzebnego dla wykonania poszczególnej czynności.

W konsekwencji przyczyny te — ze względu na potrzebę wykonania planu produkcji w skali miesięcznej — powodują w drugiej połowie miesiąca nadmierne przeciążenie parku maszynowego i wymagają zwiększenia roboczo-godzin, jak i znacznego przekroczenia norm wydajności, co znowu nieraz wpływa ujemnie na jakość produkowanych artykułów. Taka sytuacja powoduje z kolei zwiększenie ilości uszkodzeń i awarii parku maszynowego oraz podnosi koszty osobowe na wyprodukowaną jednostkę.

Na odcinku zaopatrzenia przyczyną niezgodnego przebiegu produkcji z ustalonym harmonogramem pracy może być np.:

a) opóźnienie dostawy surowca lub materiałów pomocniczych, które spowoduje w okresie

występujących braków niepełne wykorzystanie parku maszynowego i zatrudnionego personelu a nieraz nawet może stać się przyczyną okresowych postojów na poszczególnych działach produkcyjnych. Tak np. brak guzików do produkowanych koszul spowoduje zahamowanie czynności na odcinku ich wykończania i tym samym wykluczy możliwość dalszych operacji — takich jak: brakowanie, prasowanie, składanie, markowanie i transport do magazynu. W konsekwencji prowadzi to do niepełnego wykorzystania roboczo-godzin personelu zatrudnionego przy wykonywaniu tych czynności.

b) Zła jakość dostarczonych materiałów np. — surowca — przędzy dla tkalni powoduje znacznie częstsze przerwy w produkcji tkaniny, co wpływa ujemnie na przewidziany w harmonogramie pracy czas wykonania tej tkaniny i równocześnie nie pozwala na wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej warsztatu tkackiego ani na uzyskanie zaplanowanej wydajności tkacza.

Również jakość materiałów pomocniczych wywiera wpływ na czas trwania produkcji np. o ile przyjmiemy, że jakość dostarczonych nici, użytych przy zszywaniu podanych w naszym przykładzie koszul nie będzie odpowiadać stawianym warunkom technicznym — to odbija się to ujemnie na czasie wyznaczonym dla uszycia tych koszul i faktyczny czas ich szycia, na skutek częstego zrywania się nitki, wyniesie nie 525 minut jak przewiduje harmonogram pracy ale 600 minut. W konsekwencji prowadzi to do niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej maszyn i wpłynie w pewnym stopniu na zmniejszenie wydajności pracy na wykończalni.

Omówiliśmy tu przykładowo szereg typowych nieprawidłowości, które odbijają się ujemnie na rytmicznym wykonywaniu planu produkcji, a których źródło, na pozór biorąc, leży poza zakładem. Jednak przy wnikliwej analizie zaistniałych przyczyn można często stwierdzić, że przyczyny występujących nieprawidłowości tkwią częściowo lub całkowicie w samym zakładzie produkcyjnym.

Jakie to są przyczyny, które uniemożliwiają rytmiczne, równomierne wykonywanie planów produkcyjnych, a które w pełni tkwią w samym zakładzie?

Wydaje się, że główne zło leży w tym, że wielu kierowników zakładów produkcyjnych, nie przywiązując wagi do rytmicznego przebie-

gu produkcji uważa, że jedynym ich obowiązkiem jest wykonywanie, względnie przekraczanie miesięcznych planów produkcyjnych. W związku z tym nie zwracają oni uwagi na to w jaki sposób osiągany jest ten wynik. Rezultatem takiego podejścia do spraw produkcyjnych jest to, że w początkach miesiąca, kiedy termin wykonania planu miesięcznego jest jeszcze odległy, nie zwraca się dostatecznej uwagi na:

1) Spadek wydajności występujący na tym czy innym odcinku pracy, wynikający z niedostatecznie intensywnego wykorzystania dnia roboczego i osłabienia dyscypliny produkcyjnej, co wpływa ujemnie na uzyskiwane wyniki i może powodować przejściowe przestoje. Znane są również wypadki gdy spadek wydajności np. na przędzalni przędzy bawełnianej, powodował nieraz użycie przez tkalnię — dla uniknięcia postoju — innego rodzaju surowca tj. przędzy co w konsekwencji wpływało na obniżenie jakości produkowanej tkaniny albo na podniesienie kosztów materiałowych.

2) Na wzrost ilości opuszczonych dni roboczych, co wpływa ujemnie na wykonanie planów przez te ogniwa oddziałowe lub oddziały produkcyjne, w których wystąpiła znaczna absencja i niepełne wykorzystanie parku maszynowego.

3) Na potrzebę przeprowadzenia w ściśle określonym czasie remontów bieżących. Niedokonanie w ustalonym czasie remontów bieżących obniża zdolności produkcyjne zakładu i może spowodować postój na innym odcinku produkcji nastawionym na dalszy przerób, np. remont bieżący maszyn na szwalni trwający czas dłuższy niż to przewidziano w harmonogramie, spowodować może częściowe unieruchomienie pracy na wykończalni.

4) Na potrzebę utrzymania na właściwym poziomie zapasów międzyoperacyjnych, gwarantujących ciągłość równomiernego przebiegu produkcji. Znane są wypadki, że szturmowe wykonanie planu produkcji w jednym miesiącu, powoduje przestoje na oddziale wykończalni lub montażu na początku drugiego miesiąca. Wynika to stąd, że dla wykonania planu poprzedniego miesiąca zużyto w znacznej mierze lub całkowicie niezbędny zapas międzyoperacyjny.

Omówione wyżej typowe przyczyny występujących nieprawidłowości powodują, że w pierwszej połowie miesiąca plan zostaje wykonany tylko w nieznacznym procencie. Najwyższe natomiast wyniki na odcinku realizacji pla-

nu produkcji uzyskuje się w końcu miesiąca, kiedy to stwierdza się zagrożenie planu i kiedy za wszelką cenę pragnie się nadrobić początkowe zaniedbania. Przeprowadza się wtedy pełną mobilizację załogi dla wykonania planu. Kosztem wzmoczonego wysiłku załogi i nadmiernego przeciążenia maszyn oraz urządzeń technicznych, osiąga się planowaną produkcję. Uzyskane takim kosztem wykonanie planu, ujemnie odbija się na jakości wyprodukowanych artykułów, i wpływa na wzrost kosztów na odcinku materiałowym i osobowym oraz na szybsze zużywanie się maszyn. Rytmiczne natomiast wykonywanie planu produkcji, pozwala na planowe przeprowadzanie remontów, co w konsekwencji sprowadza do minimum wypadki awarii i związanych z tym pozaplanowych remontów. Dalszą konsekwencją szturmowego wykonywania planów są zatory na odcinku ekspedycji towarowej, powodujące również nasilenie pracy w dziale fakturowania. Wzmoczona w końcu miesiąca wysyłka towarów jest przyczyną nadmiernego obciążenia przedsiębiorstw transportowych w końcu miesiąca, a tym samym przyczyną niepełnego wykorzystania taboru kolejowego i samochodowego w pierwszej połowie miesiąca.

Omówiliśmy pokrótce zasadnicze przyczyny nierytmicznego wykonywania planu produkcji i płynące stąd konsekwencje gospodarcze dla samych zakładów produkcyjnych i dla całości życia gospodarczego.

Dla uniknięcia ujemnych skutków płynących z nierytmicznego przebiegu produkcji trzeba możliwie szybko usuwać występujące przyczyny zagrażające normalnemu przebiegowi wykonania planu produkcji.

W systemie gospodarki planowej, właściwej ustrojowi socjalistycznemu są bowiem pełne podstawy dla równomiernego, rytmicznego przebiegu wykonywania przez zakłady planów produkcyjnych. Dlatego też „...wszędzie, gdzie ujawniają się trudności, gdzie plan nie jest wykonywany, należy od razu ześrodkować wysiłki i nie czekając upływu tygodni i miesięcy, tak jak to było w roku 1951 w przemyśle chemicznym, motoryzacyjnym lub w hutnictwie, uporczywie dobijać się poprawy...“⁶⁾ Eliminowanie we właściwym czasie, o ile nie wszystkich to większości występujących przyczyn, powodują-

cych nierytmiczny przebieg produkcji, zapobiegnie w większości wypadków niewykonaniu przez zakłady miesięcznych planów produkcyjnych i spowoduje znaczne podniesienie potencjału produkcyjnego, a w konsekwencji pozwoli nie tylko osiągnąć zamierzenia trzeciego roku planu sześcioletniego, ale je znacznie przekroczyć.

„Można z całą pewnością powiedzieć — stwierdza Stalin — że dziewięć dziesiątych naszych załamań i przerw tłumaczy się brakiem właściwie postawionej kontroli wykonawstwa.

Nie ma wątpliwości, że przy istnieniu takiej kontroli załamania i przerwy byłyby z całą pewnością zawczasu usunięte“.⁷⁾

Dotychczasowa praktyka wskazuje na potrzebę większego zaangażowania banku finansującego w kontroli gospodarczej przedsiębiorstwa. Aparat bankowy posiada prawie codzienny kontakt z finansowanym przez siebie przedsiębiorstwem, ma on przeto większe podstawy niż np. aparat finansowy wojewódzkich lub gminnych rad narodowych, dla wnikliwej kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Rytmiczność przebiegu wykonywania planów produkcji może być kontrolowana przez bank na wielu odcinkach. Bank, udzielając kredytu pod wartości składanych faktur, ma możliwość bieżącego obserwowania ich cykliczności, a tym samym może on wyciągać pewne wnioski co do rytmicznego przebiegu wykonywanego planu produkcji. Kontrolę tę może bank przeprowadzać również w oparciu o wartości wyrobów gotowych przychodowanych przez magazyn wyrobów gotowych. Jednak kontrola na tym szczeblu może dać pozytywne wyniki tylko w odniesieniu do tych przedsiębiorstw, których cykl produkcyjny jest krótki tj. trwający kilka dni a sprzedaż dokonywana jest codziennie. W odniesieniu do tych przedsiębiorstw, których cykl produkcyjny jest długofalowy, kontrola bankowa, oparta o analizę składanych faktur, lub o przychód wyrobów gotowych do magazynu, nie dałaby pozytywnych wyników w możliwie szybkim wykrywaniu nieprawidłowości. Nieprawidłowość, która wystąpiłaby w pierwszej fazie cyklu produkcyjnego, mogłaby przy stosowaniu omawianych metod kontroli, być ujawniona dopiero przy końcu miesiąca lub nawet po kilku miesiącach. Tym samym metoda ta nie dawałaby bankowi podstaw do szybkiej interwencji w kie-

⁶⁾ E. Szyr — Węzłowe zadania gospodarcze — Nowe Drogi listopad/grudzień 1951 r. str. 43.

⁷⁾ J. Stalin — Zagadnienia leninizmu wyd. 11, str. 481.

runku usunięcia zawczasu — występujących nieprawidłowości. Z tych też względów w odniesieniu do przedsiębiorstw o długim cyklu produkcyjnym (trwającym kilkadziesiąt lub kilkadziesiąt dni) kontrola rytmicznego przebiegu wykonywania planów produkcyjnych, pozwalająca na wykrywanie we właściwym czasie nieprawidłowości, może być wykonywana przez bank tylko na odcinku produkcyjnym tj. na drodze analizy kształtowania się wartości robót w toku i wykrywania przyczyn występujących odchyleń z porównania faktycznej wartości robót w toku z ustalonym normatywem.⁸⁾

O trudności zagadnienia kontroli rytmiki procesu produkcyjnego zwłaszcza na odcinku przemysłu ciężkiego, świadczy fakt, że w Związku Radzieckim, który ma w tej dziedzinie bogate doświadczenie, właściwa metoda przeprowadzania tej kontroli nie została jeszcze definitywnie ustalona. Istnieje wprawdzie obowiązująca zasada kredytowania stałych nakładów produkcji przemysłu maszynowego, która polega na 20% pokrywaniu kredytem zatwierdzonego normatywu niezakończonych produkcji. Np. o ile normatyw niezakończonych produkcji wynosi 800.000 zł to limit kredytowy dla niezakończonych produkcji przy zasadzie 20% pokrycia wynosi 160.000 zł, przy założeniu, że na podstawie dostarczonego bilansu z poprzedniego miesiąca plan produkcji został wykonany w 100%. Termin spłaty kredytu upływa z terminem ustalonym dla złożenia bilansu. Tym samym niezłożenie na czas bilansu powoduje automatyczne uregulowanie kredytu z rachunku rozliczeniowego. Natomiast o ile ze złożonego bilansu wyniknie, że plan produkcji za miesiąc sprawozdawczy został wykonany np. w 90%, to wysokość limitu będzie

określona na poziomie: $\frac{800.000 \times 10}{100} = 80.000 \text{ zł}$

tym samym niewykonanie planu w 10% powoduje odpowiednie zmniejszenie kredytu, w konkretnym wypadku o 80.000 zł. Jeżeli kierownik banku finansującego stwierdzi, że przyczyna niewykonania planu jest od przedsiębiorstwa niezależna i materiały z ostatniej sprawozdawczości bieżącej wskazują, że plan będzie wykonany w tym miesiącu, to kierownik może utrzymać dla przedsiębiorstwa kredyt w dotychczasowej wysokości.

Usoskin uważa, że „Przy tym systemie kredytowania niezakończonych produkcji kontrola przestrzegania harmonogramu produkcji i równomierności przebiegu robót nie jest w ogóle realizowana, gdyż wysokość kredytu ustala się tylko jeden raz na miesiąc“.⁹⁾

Również na odcinku kontrolowania rytmiki procesu produkcyjnego poprzez kredytowanie wyrobów gotowych, instrument kontroli w myśl obowiązującego systemu nie jest dostateczny. Zasada obecnie obowiązująca na tym odcinku przewiduje kredytowanie w 50% zatwierdzonego normatywu, jednak w oparciu o faktycznie uzyskiwaną produkcję wyrobów gotowych i cykliczność ich sprzedaży.

Np. przy planowanej produkcji dziennej wynoszącej 100.000 zł i przy ustalonym normatywie 1.000.000 zł limit kredytowy wyniesie 500.000 zł tym samym norma zapasu wynosi 10 dni. O ile natomiast na podstawie składanego co 10 dni sprawozdania, okaże się, że produkcja w poprzedniej dekadzie wyniosła 1.400.000 zł. to bank finansujący udzieli pożyczki do maksymalnej granicy 500.000 zł z tym, że termin spłaty nastąpi po dziesięciu dniach. O ile natomiast produkcja wyrobów gotowych osiągnęła w minionej dekadzie 700.000 zł, to wyroby gotowe zostaną skredytowane do wysokości 350.000 zł. W ten sposób przedsiębiorstwo pracujące niezgodnie z harmonogramem, będzie odczuwało pewien nacisk kredytu bankowego — „jednakże kredyt ten nie może wywierać wpływu na działalność przedsiębiorstwa, gdyż jego udział procentowy w ogólnej sumie środków obrotowych przedsiębiorstwa jest nieznaczny.“¹⁰⁾ Toteż Usoskin twierdzi, że właściwsza jest metoda wprowadzona tytułem próby w 1941 roku w 23 przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego. Metoda ta polega na kredytowaniu na podstawie obrotu i udziału procentowego wszystkich nakładów produkcyjnych, a więc łącznie z surowcami, materiałami pomocniczymi, paliwem i innymi zapasami potrzebnymi dla produkcji. System ten wprowadza otwarcie rachunku pożyczek specjalnych. Na rachunek ten z rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa dokonywane są codzienne przelewy na poczet udziału własnych środków w ogólnych wydatkach materiałowych. Z rachunku pożyczek specjalnych po-

⁹⁾ M. Usoskin — Podstawy działalności kredytowej. Polgos, str. 406.

¹⁰⁾ M. Usoskin — Podstawy działalności kredytowej. Polgos str. 408.

⁸⁾ Patrz art. T. Cholińskiego — Normowanie robót w toku. *Ekonomika i Organizacja Pracy*. Nr 8—9 1950 r.

krywane są, w granicach ustalonego limitu, wszelkie należności za dostarczone materiały tj. surowce, materiały pomocnicze, paliwo i inne wartości nabywane przez przedsiębiorstwo. Przyjmijmy, że udział procentowy własnych środków przedsiębiorstwa w opłacaniu surowców, materiałów pomocniczych, paliwa itd. ustalony został na dany kwartał w wysokości 50%, a ogólny kwartalny preliminarz kosztów produkcji wynosi 1.000.000 zł w czym koszty materiałowe wynoszą 500.000 zł to dzienna wpłata przedsiębiorstwa z rachunku rozliczeniowego na rachunek pożyczek specjalnych wynosiłaby

$$\frac{500.000 \times 50}{90 \times 100} = 2.780 \text{ zł.}$$

W tej wysokości dziennej wpłaty przedsiębiorstwo może dokonywać przelewu codziennie, co drugi lub co trzeci dzień.

Przy przyjętym założeniu, że koszty materiałowe stanowią 50% ogólnego kosztu produkcji a wartość gotowej produkcji wynosi 1.000.000 zł a zatem miesięczna spłata kredytu ustalona zostanie w wysokości:

$$\frac{1.000.000 \times 1 \times 1 \times 50}{3 \times 2 \times 100} = 83.333 \text{ zł.}$$

i płatna będzie w równych ratach zgodnie z harmonogramem produkcji. Spłacanie kredytu z tytułu tego zadłużenia następować będzie w terminach i ratach wynikających z harmonogramu produkcji, ze środków wpływających na rachunek rozliczeniowy. Za pomocą tej formy kredytowania — zdaniem Usoskina — „...bank może kontrolować bieg procesu produkcyjnego i wykonywanie planu produkcji.¹¹⁾”

Wydaje się jednak, że w naszych warunkach żadna z wyżej omówionych metod nie da dostatecznych wyników na odcinku bieżącej kontroli rytmicznego przebiegu produkcji. Jak to już wyżej wspomniano, ze względu na długofalowość cyklu produkcyjnego w przemyśle ciężkim kontrola bankowa rytmicznego przebiegu wykonywania planów powinna być oparta o normatyw robót w toku — będący wyrazem harmonijnego przebiegu procesów produkcyjnych.

Trudność zagadnienia wynika z potrzeby powiązania w tej kontroli technicznego procesu produkcji z finansowym jego ujęciem. Z tych

¹¹⁾ M. Usoskin — Podstawy działalności kredytowej, Polgos str. 409.

względów należałoby w pierwszym etapie tej kontroli ograniczyć się tylko do kontrolowanych jednostek wchodzących w skład przemysłu ciężkiego, jako mających kluczowy wpływ na wykonanie założeń planu sześcioletniego, zwłaszcza, że w przemyśle tym gros środków zaangażowanych w obrocie znajduje się w fazie produkcji. Kontrolę bankową rytmicznego przebiegu wykonywanych planów należy więc oprzeć na ustalonych normatywach robót w toku, będących wyrazem harmonijnego przebiegu procesów produkcyjnych. Dla stworzenia instrumentu, sygnalizującego bankowi finansującemu występujące w kontrolowanym przedsiębiorstwie nieprawidłowości, należałoby wprowadzić zasadę pokrywania normatywu robót w toku środkami własnymi przedsiębiorstwa i stałymi zobowiązaniami tylko do wysokości środków zaangażowanych w prawidłowo przebiegającym cyklu technologicznym, pozostałe zaś zapotrzebowanie środków, potrzebnych na sfinansowanie pełnego cyklu produkcyjnego do wysokości ustalonego normatywu robót w toku, powinno być pokrywane kredytem normatywnym. Bank, udzielając kredytu, będzie bieżąco obserwował przebieg procesu produkcyjnego. Przy tej kontroli bank dokonywałby okresowego porównywania normatywu robót w toku ze stanem faktycznym tych robót. Kontrolę tę, o ile chodzi o przemysł ciężki, można przeprowadzać w odniesieniu do poszczególnych zamówień. Słuszniejsze jednak wydaje się poprzestanie na kontroli całości dokonywanej produkcji. Przy ustalaniu stanu faktycznego robót w toku należałoby przyjąć następującą uproszczoną technikę:

Do ostatniego stanu bilansowego robót w toku dodać —

- 1) wartość materiałów pobranych do produkcji z magazynu,
- 2) poniesione koszty osobowe,
- 3) pozostałe koszty — od uzyskanej sumy odjąć wartość uzyskanych wyrobów. Przy czym wartości te należy ustalić za czas od dnia, na który sporządzono bilans, do dnia przeprowadzenia kontroli.

Uzyskany wynik będzie cyfrą zbliżoną do rzeczywistego stanu robót w toku. Z porównania ustalonej w ten sposób wartości robót w toku z przyjętym normatywem wystąpi różnica. Analiza przyczyn, powodujących różnice, wskaże zarazem na których odcinkach przebiegu produkcji występują nieprawidłowości. Ujawnione w ten sposób nieprawidłowości powinny być pod-

stawą do natychmiastowej interwencji banku finansującego, zarówno w samym przedsiębiorstwie jak i w jego jednostce nadrzędnej. Do czasu usunięcia nieprawidłowości bank stosowałby restrykcje na odcinku kredytowym. Powyższa metoda stwarza pewne trudności tylko w początkowym etapie jej stosowania. Trudności te polegają na prawidłowym ustaleniu faktycznego stanu robót w toku. O ile to zostanie dokonane, to dalsza bieżąca kontrola nie powinna stwarzać dla aparatu bankowego większych trudności, gdyż będzie się ona sprowadzała do stwierdzenia zmian jakie w ciągu 10 dni zaszły na odcinku dokonanych przez zakład nakładów na produkcję

i uzyskanych wartości w postaci wyrobów gotowych. Tym samym metoda ta pozwoliłaby bankowi finansującemu na bieżącą kontrolę przebiegu procesu produkcyjnego i na wykrywanie wszelkich nieprawidłowości zakłócających jego rytmikę.

Wydaje się, że aparat bankowy może na tym odcinku przyczynić się w znacznym stopniu do rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych przez finansowane przez siebie przedsiębiorstwa. Osiągnięcie tego celu byłoby poważnym wkładem bankowego aparatu kredytowego na odcinku realizacji założeń trzeciego roku planu sześcioletniego.

Zbigniew Bidziński

ZASADY, KONSTRUKCJA I FUNKCJONALNOŚĆ NOWEGO USTAWODAWSTWA DEWIZOWEGO

ZADANIA odbudowy kraju i przebudowy jego struktury gospodarczej, jakie stanęły przed władzą ludową w Polsce, po uwolnieniu kraju od okupanta przez Armię Radziecką — wymagały zdobycia i zmobilizowania odpowiedniej ilości środków płatniczych na pokrycie niezbędnego dla realizacji tych celów importu surowców, maszyn, urządzeń technicznych — opłacenia usług zagranicznych i innych ponoszonych za granicą wydatków.

Zrealizowanie tych potrzeb możliwe było tylko drogą uruchomienia i stałej intensyfikacji eksportu towarów i usług oraz jak najbardziej ogólnego i racjonalnego gospodarowania zarówno wpływami uzyskanymi z tych tytułów jak i posiadanym zapasem dewiz, pochodzącym głównie z pomocy, jakiej w tej mierze udzielił młodej gospodarce polskiej — Związek Radziecki.

Instrumentem — jaki był do dyspozycji polskiej gospodarki dewizowej w tym okresie, był stary, przedwojenny dekret dewizowy z roku 1936 — w brzmieniu ustalonym w roku 1938 oraz wydane na jego podstawie przepisy wykonawcze; organem gospodarki dewizowej była powołana na podstawie tych przepisów — Komisja Dewizowa.

Z uwagi na przemiany ustrojowe, jakie dokonywały się w pierwszych latach istnienia władzy

ludowej w Polsce — nie było celowe ustalanie w tym okresie nowych zasad polskiej gospodarki dewizowej, a adaptacja starych przepisów do aktualnych potrzeb następowała w drodze odpowiednich ich zmian czy uzupełnień, nowymi rozporządzeniami, zarządzeniami, uchwałami generalnymi Komisji Dewizowej czy też nawet w drodze nowych uzupełniających ustaw.

Tak w stosunkowo krótkim czasie zlikwidowany został — nieuzasadniony gospodarczo, a recypowany z wzorów przedwojennych — podział gestii zezwoleniowej i operacyjnej na wolno-dewizową (Komisja Dewizowa) i clearingową (Biuro Rozrachunków Międzynarodowych). W miejsce tego podziału — nastąpiło prawidłowe, z punktu widzenia realizacji monopolu handlu zagranicznego — odstąpienie przez Komisję Dewizową gestii zezwoleniowej Ministerstwu Handlu Zagranicznego, w zakresie płatności z tytułu obrotu towarowego z zagranicą i usług z tym obrotem związanych, bez względu na to czy dotyczą płatności clearingowych czy też wolnodewizowych. Fakt, że ze względów formalno-prawnych odstąpienie tej gestii nastąpiło w formie generalnej uchwały Komisji Dewizowej upoważniającej Narodowy Bank Polski do honorowania zleceń Ministerstwa Handlu Zagranicznego — we wspomnianym zakresie — nie zmienia ani intencji ani meritum sprawy.

Wydane w roku 1950 rozporządzenie o zgłaszaniu mienia posiadanego za granicą oraz należności od zagranicy, ustawa oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie wykonawcze o zgłaszaniu mienia cudzoziemców w Polsce oraz zobowiązań wobec zagranicy, pozwoliły na ujęcie aktywów i pasywów dewizowych — a ustawa o zakazie posiadania walut obcych, złota i platyny wzmocniła zasadę walutowego monopolu państwa.

Obok tych aktów prawnych wyższego rzędu, wydany został na przestrzeni lat 1945—1952 cały szereg zarządzeń i instrukcji w tym przeszło 60 uchwał generalnych Komisji Dewizowej — dotyczących zagadnień planowania, kontroli, autonomii dewizowych itp. — których treść jak i ilość daje wyraz rozmiarom narosłych i uregulowanych w tym okresie zagadnień.

W wyniku utrwalenia zmian ustrojowych w gospodarce polskiej, przejścia prawie w całości przez jednostki gospodarki uspołecznionej gestii obrotów towarowych i usługowych z zagranicą, wprowadzenia zasady planowania w zakresie obrotów płatniczych z zagranicą — dojrzało dostatecznie zagadnienie odpowiedniego nowego ujęcia przepisów dewizowych. Wynikiem dość wcześniej podjętych w tym kierunku prac jest uchwalona przez Sejm RP w dniu 28 marca 1952 roku nowa Ustawa Dewizowa.

ZASADY NOWEGO USTAWODAWSTWA DEWIZOWEGO

Z istoty gospodarki socjalistycznej wynika, że poszczególne przepisy, w tym również przepisy dewizowe, nie mogą mieć w stosunku do jednostek gospodarki uspołecznionej charakteru „ograniczeń“, gdyż państwo samo siebie reglamentować nie może. O „ograniczeniach dewizowych“ w gospodarce socjalistycznej może być mowa tylko w odniesieniu do osób fizycznych i jednostek gospodarki nieuspołecznionej. Instrumentami natomiast, które w gospodarstwie socjalistycznym zapewniają sprawne i skoordynowane wykonywanie polityki dewizowej są:

- a) gospodarka planowa
- b) monopol handlu zagranicznego
- c) monopol walutowy

Przytoczone wyżej założenia i zasady znalazły swój wyraz w nowym polskim ustawodawstwie dewizowym w tym stopniu, w jakim było to

możliwe na naszym etapie w drodze do socjalizmu.

W szczególności nowa ustawa dewizowa wyodrębnia w specjalnym rozdziale przepisy dotyczące obrotu płatniczego z zagranicą jednostek gospodarki uspołecznionej i opiera je na innych zasadach niż ma to miejsce w stosunku do osób prywatnych czy jednostek gospodarki nieuspołecznionej, podlegających ograniczeniom dewizowym w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Przewidziane w przepisach dla jednostek gospodarki uspołecznionej „zatwierdzenia“ i „zezwolenia“ nie mają bynajmniej charakteru ograniczającego, ale jedynie charakter koordynacyjny, podobnie jak pozwolenia przywozu i wywozu w obrocie towarowym z zagranicą — będące zresztą równocześnie „zezwoeniem“ dewizowym.

Zasada gospodarki planowej znajduje wyraz w artykule 16 ustawy, który postanawia, że obrót płatniczy jednostek gospodarki uspołecznionej z zagranicą może być dokonywany „tylko w ramach narodowych planów gospodarczych“. Plan obrotów płatniczych z zagranicą, będący częścią narodowego planu gospodarczego stanowi więc właściwą podstawę do dokonywania płatności w stosunkach z zagranicą.

Ustawa dewizowa nie precyzuje jednak, ze względów polityki dewizowej, ani pojęcia ani rodzaju planów, pozostawiając to zagadnienie specjalnym przepisom.

Z zasadą planowania pozostaje w związku przepis ustawy, stanowiący istotne novum w stosunku do obowiązującego dotąd ustawodawstwa o zatwierdzaniu przez właściwe władze dewizowe wszelkich umów w wyniku których następują lub nastąpić mają płatności w stosunkach z zagranicą. Postanowienie powyższe ma na celu uchwycenie wszelkich tytułów późniejszych płatności w momencie ich narastania, ustawienie ich warunków stosownie do wymagań polityki dewizowej i odpowiednio wczesnego ich zaplanowania — co w dotychczasowym systemie nie zawsze było możliwe.

W związku z przejściem przez gospodarkę uspołecznioną prawie w całości wymiany towarowej z zagranicą, i zrealizowaniem w wyniku tego monopolu zagranicznego handlu państwa, ustawa oddaje ministrowi handlu zagranicznego gestię zatwierdzania umów i wydawania zezwoleń na płatności wynikające z obrotu towarowego z zagranicą i usług z obrotem tym związanymi.

Koordinacja płatności, wynikających z obrotu towarowego z zagranicą, a pozostających w gestii zezwoleniowej ministra handlu zagranicznego — z płatnościami z innych tytułów, następuje w ramach okresowych planów obrotów płatniczych z zagranicą. Bieżącą koordynację tych płatności, tak odnośnie ich wysokości jak i w czasie, zapewniają przepisy o kontroli wykonania planów.

Zasadę walutowego monopolu państwa realizuje ustawa drogą zakazu posiadania wartości dewizowych i dokonywania obrotu tymi wartościami o ile jedną ze stron nie jest Narodowy Bank Polski.

Ustawa, centralizując obrót wartościami dewizowymi i zapas dewiz w Narodowym Banku Polskim przyznaje mu specjalne stanowisko w zakresie gospodarki dewizowej.

Narodowy Bank Polski jest z mocy ustawy upoważniony do posiadania wartości dewizowych, zawierania i wykonywania umów oraz dokonywania czynności z zakresu obrotu wartościami dewizowymi we własnym imieniu i na własny rachunek, dokonywania rozliczeń z tytułu obrotu wartościami dewizowymi, wykonywania zleceń krajowców i cudzoziemców dewizowych z zakresu obrotu wartościami dewizowymi, a dozwolonych na podstawie odpowiednich zezwoleń oraz ustalania i ogłaszania kursów dewiz i pieniędzy zagranicznych.

Przewidziana w ustawie możliwość udzielenia przez ministra finansów również i innym bankom uprawnień wyżej wymienionych, z wyjątkiem ustalania i ogłaszania kursów, nie narusza zasady centralizacji, gdyż działalność tych banków tak z samej zasady jak i z treści odpowiednich przepisów posiada w stosunku do Narodowego Banku Polskiego tylko posiłkowy charakter. Banki i instytucje posiadające uprawnienia dewizowe obowiązane są przy ich wykonywaniu stosować się do instrukcji Narodowego Banku Polskiego, składać sprawozdania z działalności w trybie zasad ustalonych przez ten bank oraz odprzedać na jego żądanie wartości dewizowe uzyskane przy wykonywaniu uprawnień dewizowych.

KONSTRUKCJA USTAWY DEWIZOWEJ

Konstrukcja ustawy dewizowej opiera się na trzech zasadniczych pojęciach:

a) kraju i zagranicy oraz równoległych w stosunku do nich pojęć krajowca i cudzoziemca dewizowego,

b) wartości dewizowych,

c) obrotu wartościami dewizowymi.

Pojęcia kraju i zagranicy oraz krajowca i cudzoziemca dewizowego są dla gospodarki dewizowej pojęciami zasadniczymi.

Kraj to własny obszar gospodarczy, pokrywający się w zasadzie z obszarem politycznym; inne obszary — to zagranica. Krajowiec dewizowy to osoba fizyczna lub prawna zamieszkała lub mająca siedzibę w kraju, związana gospodarczo z krajem; cudzoziemiec dewizowy to osoba fizyczna lub prawna zamieszkała lub mająca siedzibę za granicą, której ośrodek działalności gospodarczej znajduje się po za granicami kraju, która w związku z tym reprezentuje obce interesy dewizowe. Zagadnienie narastania i realizowania tytułów płatności między krajem a zagranicą, między krajowcami a cudzoziemcami dewizowymi — to zasadnicze zagadnienie gospodarki dewizowej.

Ustawa określa pojęcia krajowca i cudzoziemca dewizowego podobnie jak to miało miejsce w ustawodawstwie dotychczasowym, z wyjątkiem dotyczącym przedstawicieli państw obcych w Polsce. Obce przedstawicielstwa dyplomatyczne, konsularne oraz inne przedstawicielstwa w Polsce, korzystające z prawa zakrajowości, jak również pracownicy tych przedstawicielstw i członkowie ich rodzin, o ile zamieszkanie ich w Polsce nastąpiło w związku z zatrudnieniem w tych przedstawicielstwach, są w myśl ustawy uważani za cudzoziemców dewizowych mimo, że mają swą siedzibę względnie są zamieszkałe w Polsce.

Drugim zasadniczym pojęciem ustawy dewizowej jest pojęcie „wartości dewizowych“, które określa przedmiot zainteresowania gospodarki dewizowej. Pojęcie to zastąpiło używane w dotychczasowym ustawodawstwie pojęcie „dewizy“, w porównaniu z którym jest nie tylko bardziej trafne, ale i ponadto szersze.

Wartościami dewizowymi są w rozumieniu ustawy zagraniczne środki płatnicze tj. pieniądze mające za granicą obieg ustawowy (banknoty i monety), zagraniczne znaki pieniężne papierowe oraz opiewające na walutę obcą weksle czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy, następnie złoto i platyna z wyjątkiem wyrobów użytkowych oraz emitowane lub wystawiane za granicą papiery wartościowe, świadectwa udziałowe, książeczki wkładowe i oszczędnościowe. Ponadto ustawa zalicza do wartości dewizowych krajowe środki

płatnicze oraz emitowane lub wystawiane w kraju papiery wartościowe, świadectwa udziałowe, książeczki wkładowe i oszczędnościowe o ile wartości te stanowią przedmiot lub środek obrotów z cudzoziemcami dewizowymi bądź przedmiot wywozu za granicę, przywozu do kraju, lub przewozu przez polski obszar dewizowy.

Zaliczenie przez ustawę krajowych środków płatniczych oraz wymienionych wyżej papierów — do wartości dewizowych, jakkolwiek tylko w określonych przypadkach, jest nowością posiadającą daleko idące konsekwencje.

W szczególności, skoro pieniąż krajowy jest w obrocie z cudzoziemcami wartością dewizową, a obrót wartościami dewizowymi jest bez zezwolenia zabroniony, każda najdrobniejsza nawet transakcja między cudzoziemcem a krajowcem dewizowym, w wyniku której nastąpić by miała zapłata w krajowych środkach płatniczych, wymagałaby zezwolenia. Ponieważ tak daleko idące ograniczenie nie leżało w intencjach ustawy, przepis artykułu 26 postanawia, że dysponowanie w kraju przez cudzoziemców dewizowych walutą polską, uzyskaną przez nich z zachowaniem przepisów ustawy dewizowej oraz wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych nie wymaga zezwolenia. Uzupełniając powyższy artykuł ustawy, rozporządzenie wykonawcze postanawia, że zawieranie z cudzoziemcami dewizowymi umów o świadczenie w kraju przez krajowców dewizowych tymże cudzoziemcom rzeczy ruchomych lub usług, jak również pobieranie przez krajowców dewizowych należności z tych umów w krajowych środkach płatniczych — nie wymaga zezwolenia.

W ten sposób dana jest cudzoziemcom możliwość wyrównywania w czasie ich pobytu w kraju bieżących zobowiązań w walucie polskiej. Pozostaje jednak nadal zabronione dokonywanie do rąk cudzoziemca zapłaty w krajowych środkach płatniczych, co praktycznie równa się uniemożliwieniu dokonywania przez cudzoziemców sprzedaży usług czy ruchomości bez uzyskania odpowiedniego zezwolenia.

Trzecim wreszcie podstawowym pojęciem ustawy, nowym zarówno co do swej treści jak i formy, jest pojęcie „obrotu wartościami dewizowymi“.

Dotychczasowe ustawodawstwo posługiwało się dla określenia czynności, które w odniesieniu do wartości dewizowych były zabronione, dość sztucznym pojęciem „handlu“. Ponieważ

szereg stanów faktycznych nie mieścił się w ramach wspomnianego pojęcia, ustawodawstwo to posiłkowało się dodatkowym kazuistycznym wyliczeniem szeregu zabronionych czynności.

W przeciwieństwie do tego nowa ustawa dewizowa skupia wszystkie stany faktyczne w trzech zasadniczych punktach, pod wspólnym mianem „obrotu“ obejmując przy tym nie tylko wykonywanie ale i samo zawieranie umów, co jak już poprzednio wspomniano jest zasadniczą merytoryczną nowością.

W szczególności pod pojęciem obrotu ustawa dewizowa obejmuje:

- 1) zawieranie i wykonywanie umów, w wyniku których następuje lub ma nastąpić przeniesienie własności lub posiadania wartości dewizowych,
- 2) dokonywanie, opartych na innych tytułach, przekazów, przelewów, wpłat i wypłat wartości dewizowych, jak również innych czynności, w wyniku których następuje lub ma nastąpić przeniesienie własności lub posiadania tych wartości.
- 3) wywóz za granicę, przywóz do kraju lub przewóz przez polski obszar dewizowy wartości dewizowych.

Wymienione oddzielnie w niektórych artykułach ustawy jak również w przepisach wykonawczych, takie stany faktyczne jak „dysponowanie“, udzielenie kredytu itp. mieszczą się w zasadzie w przytoczonym wyżej pojęciu „obrotu“. Wyodrębnienie ich i specjalne podkreślenie ma na celu lepszą czytelność ustawy i uniknięcie ewentualnych wątpliwości przy jej wykonywaniu.

Obrót wartościami dewizowymi na rachunkach reguluje rozporządzenie wykonawcze, zarówno w odniesieniu do cudzoziemców dla których wartościami dewizowymi są tak zagraniczne jak i krajowe środki płatnicze, jak i dla krajowców dewizowych, o ile posiadają oni rachunki w walutach obcych.

Z uwagi na znaczne zmiany, jakie w stosunku do okresu sprzed roku 1939 zaszły zarówno w krajowej jak i w zagranicznej polityce dewizowej, typy rachunków przewidzianych przez nowe ustawodawstwo dewizowe dość znacznie różnią się od podobnych z nazwy rachunków dotychczasowych przepisów dewizowych. Dotyczy to specjalnie tzw. rachunków wolnych oraz rachunków walutowych.

Omówione wyżej trzy zasadnicze pojęcia ustawy dewizowej „kraj i zagranicy, względnie

krajowca i cudzoziemca dewizowego“, „wartości dewizowych“ oraz „obrotu“ tymi wartościami, dają w stosunku do jednostek gospodarki społecznej możliwość odpowiedniego ustawienia ich działalności w zakresie obrotu płatniczego z zagranicą, a w stosunku do osób fizycznych i jednostek gospodarki nieuspołecznionej możliwość ograniczenia ich swobody działania w tym zakresie, drogą zakazu posiadania i dokonywania obrotu wartościami dewizowymi bez odpowiedniego zezwolenia.

FUNKCJONALNOŚĆ NOWYCH PRZEPISÓW DEWIZOWYCH

Ustawa zawiera tylko zasadnicze postanowienia dotyczące władz i organów dewizowych, ich właściwości w zakresie zatwierdzania umów oraz udzielania zezwoleń, jak również w zakresie kontroli dewizowej. Szczegółowe przepisy funkcjonalne zawarte są natomiast w szeregu aktów wykonawczych, jak rozporządzenie ministra finansów w sprawie wykonania ustawy dewizowej, rozporządzenie w sprawie zgłaszania mienia posiadanego za granicą, rozporządzenie w sprawie zgłaszania zobowiązań wobec zagranicy, rozporządzenie w sprawie przywozu i wywozu wyrobów użytkowych ze złota i platyny, zarządzenie ministra finansów w sprawie nadania Narodowemu Bankowi Polskiemu uprawnień do udzielania indywidualnych zezwoleń dewizowych, zarządzenie Rady Ministrów w sprawie rozgraniczenia kompetencji w zakresie zatwierdzania umów i wydawania zezwoleń dewizowych, oraz szereg dalszych zarządzeń i instrukcji. Konsekwentnym uzupełnieniem ustawy dewizowej jest ustawa karna dewizowa zawierająca sankcje za naruszenie przepisów lub niedopełnienie obowiązków przewidzianych w ustawie dewizowej.

Ustawa powierza ministrowi finansów naczelny nadzór nad obrotem wartościami dewizowymi oraz pieczę nad prawidłowym i jednolitym wykonywaniem przepisów w tym zakresie.

W szczególności minister finansów rozstrzyga w sprawach unormowanych ustawą o ile poszczególne przepisy ustawy nie przewidują w tym względzie wyjątków, interpretuje znaczenie określeń użytych w ustawie oraz udziela wytycznych w tym zakresie. Ustawa przyznaje ministrowi finansów prawo zwalniania, w drodze rozporządzeń, od poszczególnych ogra-

niczeń i obowiązków przewidzianych jej przepisami.

W zakresie gestii zatwierdzania umów ustawa przewiduje obowiązek porozumienia się przez właściwych ministrów z ministrem finansów, wyjąwszy umowy z zakresu obrotu towarowego i usług z obrotem tym związanych, które zatwierdza samodzielnie minister handlu zagranicznego.

W zakresie gestii zezwoleniowej ustawa przewiduje, że ilekroć w samej ustawie lub wydanych na jej podstawie rozporządzeniach jest mowa o zezwoleniu — rozumie się przez to zezwolenie ministra finansów, jeżeli dany przepis wyraźnie nie postanawia inaczej. Wyjątkiem tego rodzaju jest przepis ustawy powierzający gestię zezwoleniową w zakresie obrotu towarowego z zagranicą — ministrowi handlu zagranicznego.

Ustawa przewiduje wreszcie możliwość nadania Narodowemu Bankowi Polskiemu drogą zarządzenia ministra finansów uprawnień do udzielania indywidualnych zezwoleń dewizowych.

W świetle zatem przepisów ustawy i aktów wykonawczych władzami powołanymi do zatwierdzania umów, w wyniku których następują lub mają nastąpić płatności w stosunkach z zagranicą, są właściwi ministrowie lub inne władze naczelne działające w porozumieniu z ministrem finansów; minister handlu zagranicznego decyduje w tym zakresie samodzielnie. Władzami natomiast powołanymi do udzielania zezwoleń dewizowych są: minister finansów, Narodowy Bank Polski w zakresie nadanych uprawnień oraz minister handlu zagranicznego w zakresie obrotu towarowego z zagranicą i usług z tym obrotem związanych.

Szczegółowe rozgraniczenie właściwości ministra finansów i ministra handlu zagranicznego w zakresie zatwierdzania umów i udzielania zezwoleń ustala zarządzenie Rady Ministrów.

Działająca na podstawie dotychczasowych przepisów Komisja Dewizowa zostaje zlikwidowana.

Ustawa postanawia, że obrót wartościami dewizowymi jak również tytuły zobowiązań i należności w stosunkach z zagranicą podlegają kontroli dewizowej. Organa uprawnione do kontroli dewizowej określa minister finansów w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami i za zgodą prezesa Rady Ministrów

Zagadnienie kontroli dewizowej podkreślone jest szczególnie mocno zarówno w samej ustawie jak i w rozporządzeniach na jej podstawie wydanych. Obok granicznej kontroli dewizowej oraz kontroli pocztowo-celnej, ustawa przewiduje możliwość powołania dla kontroli dewizowej obrotu towarowego i usługowego z zagranicą komisarzy dewizowych ustanowionych przez ministra finansów.

Ustawa dewizowa wchodzi w życie w 30 dni od dnia jej ogłoszenia. Z tą chwilą tracą moc obowiązującą dekret dewizowy z 1936 roku,

ustawa z 26 kwietnia 1950 roku o zgłaszaniu zobowiązań wobec zagranicy oraz ustawa 29 października 1950 o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych, złota i platyny.

Przepisy wykonawcze o ile nie zostały zastąpione nowymi przepisami, wydanymi na podstawie nowej ustawy dewizowej, zachowują swą moc w tej części, w której nie są sprzeczne z postanowieniami ustawy. Dotyczy to w praktyce zwłaszcza aktów prawnych niższego rzędu, jak zarządzenia, instrukcje, uchwały generalne i zezwolenia Komisji Dewizowej.

ORGANIZACJA i TECHNIKA FINANSOWA

Zadania i zakres czynności oddziałów wojewódzkich

Zakres obowiązków i czynności oddziałów wojewódzkich NBP uległ z początkiem grudnia 1951 zasadniczemu przekształceniu: oddały one oddziałom miejskim wszelkie operacje bankowe związane z bezpośrednią obsługą jednostek gospodarczych i pełnią odtąd wyłącznie czynności kierownicze i nadzorcze w stosunku do oddziałów położonych na terenie województwa. Wkrótce po tej reformie organizacyjnej zakres czynności NBP — a zatem również oddziałów wojewódzkich — rozszerzył się przez przejęcie licznych agend od Banku Rolnego i Komunalnego, a nowa instrukcja kredytowa na rok 1952 nadaje oddziałom wojewódzkim szereg uprzednio nieposiadanych kompetencji.

Wszystkie te zmiany następowały po sobie w stosunkowo szybkim tempie, tak iż nie wszystkie oddziały wojewódzkie zdołały w pełni opanować ciężące na nich obowiązki i przystosować się do zakresu nowych zadań. Wydaje się przeto celowe omówienie właśnie w tej fazie rozwoju naszego Banku zadań oddziałów wojewódzkich na najbliższą przyszłość; właściwe ich ujęcie nabiera szczególnej wagi ze względu na to, że przez reformę z grudnia 1951 r. oddziały wojewódzkie stały się jednym z najważniejszych ogniw o wprost kluczowym znaczeniu w całości organizacji Banku.

Nie wszystkie zagadnienia łączące się z tym tematem mogą być omówione w wyczerpujący sposób w niniejszym artykule o charakterze raczej dyskusyjnym; niektóre z nich są tylko naszkicowane i byłoby pożądanym, aby stały się przedmiotem szerszego rozwinięcia w dalszych wypowiedziach w Wiadomościach NBP.

Zadania oddziałów wojewódzkich można ująć w trzy zasadnicze grupy, a mianowicie:

- zadania związane z kierownictwem i nadzorem w stosunku do oddziałów położonych na terenie województwa,
- zadania o charakterze polityczno-gospodarczym, jakie oddziały wojewódzkie mają do spełnienia w zakresie planowania i nadzorowania gospodarki terenowej w skali województwa,
- czynności pomocnicze w roli łącznika między centralą Banku a oddziałami terenowymi.

I.

Kierowanie pracami oddziałów położonych na terenie województwa wybija się w obecnej fazie rozwoju Banku na pierwsze miejsce wśród zadań oddziałów wojewódzkich. Należy założyć, że znaczenie tego zadania oraz nakład sił i ilość

ci pracy poświęconych jego spełnieniu przez oddziały wojewódzkie będzie mogło z biegiem czasu ulegać stopniowemu zmniejszeniu. Dopóki jednak nie wszystkie oddziały terenowe stoją na takim poziomie, aby mogły sprawnie i umiejętnie spełniać wszystkie powierzone im zadania, a niektóre z nich są jeszcze daleko nawet od przeciętnego poziomu, zadanie to pozostanie na głównym miejscu i będzie zapewne jeszcze przez pewien czas absorbować bardzo znaczną część prac oddziałów wojewódzkich.

Zadania oddziałów wojewódzkich w tym zakresie obejmują wszystkie dziedziny pracy bankowej i dają się ująć w dwa postulaty:

d ł u g o f a l o w y, polegający na stworzeniu i zapewnieniu oddziałom terenowym warunków dobrej i wydajnej pracy,

b i e ż ą c y, polegający na stałym czuwaniu nad właściwym spełnianiem przez oddziały terenowe ich codziennych czynności.

Wśród zadań długofalowych należy wymienić przede wszystkim wychowanie świadomych swych zadań i pełnowartościowych pracowników banku socjalistycznego. Wchodzą tu w grę z natury rzeczy te wszystkie zadania polityczne, jakie zostały wskazane w programowym artykule T. Lisieckiego, umieszczonym w nr 3 „Wiadomości NBP“. Z zakresu wyszkolenia fachowego spoczywają na oddziałach wojewódzkich zadania polegające na: doborze odpowiednich kandydatów do Banku, eliminowaniu mało zdatnych pracowników oraz szkoleniu personelu wszystkimi dostępnymi metodami jak:

odbywaniem odpraw i konferencji w oddziałach wojewódzkich,

typowaniem pracowników do udziału w kursach szkoleniowych,

a przede wszystkim delegowaniu wykwalifikowanych pracowników oddziałów wojewódzkich celem szkolenia pracowników oddziałów terenowych na miejscu i udzielania im pomocy przy sporządzaniu przez nich wniosków do planów kredytowego i kasowego oraz podobnych opracowań, przy przeprowadzaniu kontroli przedsiębiorstw oraz przy innych czynnościach oddziałowych wymagających większego doświadczenia i wyższych kwalifikacji.

Obowiązki tego rodzaju powinny mieć charakter wyraźnie przejściowy i powinny przekształcać się z „pomocy dla oddziału terenowego“ na „szkolenie pracowników“. Jeżeli np.

oddział wojewódzki uzna, że powinien wysłać swego wykwalifikowanego referenta kredytowego do współpracy z oddziałem terenowym przy sporządzaniu wniosków do planu kredytowego (gdyż — jak to się nieraz uzasadnia — „bez nas oddział nie potrafi tego zrobić; mniej czasu zajmie sporządzanie przez nas wniosku na miejscu niż późniejsze jego korygowanie“) to delegacja taka nie może mieć na celu wyłączenia oddziału terenowego w jego obowiązku, lecz winna polegać w pierwszym rzędzie na instruktażu ujętym w taki sposób, aby w następnym terminie oddział terenowy mógł dane zagadnienie opracować już samodzielnie. Jeżeli np. kontrola przedsiębiorstwa nie może się odbyć lub nie zapowiada właściwego przebiegu ze względu na to, że referent kredytowy oddziału terenowego nie posiada jeszcze dostatecznego przygotowania lub doświadczenia, delegat oddziału wojewódzkiego nie powinien przeprowadzać kontroli sam, lecz zawsze tylko w obecności i przy współudziale referenta miejscowego oddziału, który winien być tą drogą wprowadzony do wszystkich czynności związanych z kontrolą.

Zadania tego rodzaju nabierają szczególnego znaczenia z okazji przejmowania przez oddziały terenowe nowych funkcji (jak np. ostatnio obejmowanie kontroli nad gminnymi spółdzielniami, spółdzielczymi ośrodkami maszynowymi oraz innymi jednostkami pionu rolnego). Do coraz to rzadszych przypadków należy zaliczyć delegacje z okazji jednorazowych, ważnych a pracochłonnych czynności (jak np. porządkowanie zapisów na NPR i wydawanie obligacji, przeprowadzenie jednorazowej kompensaty należności i zobowiązań).

Jest zrozumiałe, że spełnienie tych zadań, wymagających częstych i nieraz licznych wyjazdów w teren, stanowi poważne obciążenie oddziałów wojewódzkich i odrywa ich pracowników od bieżących zajęć. W obecnych warunkach spełnianie tych absorbujących obowiązków jest nieraz jeszcze koniecznością. Im prędzej i wydajniej oddziały wojewódzkie dokonają pełnego doszkolenia pracowników oddziałów terenowych, tym łatwiejsze i mniej kłopotliwe stanie się ich zadanie w zakresie bieżącego nadzoru nad codzienną pracą podległych oddziałów.

Obok tych podstawowych zadań wychowawczych i szkoleniowych muszą oddziały woje-

wódzkie — w zakresie prac długofalowych — zwrócić również uwagę na to, aby przez stałe ulepszanie rzeczowych i technicznych warunków pracy przyczyniać się do podnoszenia jakości i wydajności pracy oddziałów terenowych. Wchodzi tu w grę usuwanie w miarę możliwości niekorzystnych warunków lokalowych i mieszkaniowych, a ostatnio wystąpiła sprawa zapewnienia oddziałom terenowym technicznych możliwości nawiązania i utrzymywania łatwego i prędkiego kontaktu z nowymi klientami podlegającymi kontroli Banku, a mającymi siedzibę w odległych miejscowościach z którymi nieraz nie istnieje połączenie publicznymi środkami komunikacyjnymi. Wnioski oddziałów wojewódzkich, zmierzające do zapewnienia tych niezbędnych wyjazdów (w zależności od lokalnych warunków i potrzeb: motocyklami, rowerami, małymi samochodami, prowadzonymi przez udających się w teren pracowników referendarskich) wymagać będą rozpatrzenia.

Niezależnie od omówionych dotychczas zadań o charakterze długofalowym lub jednorazowym, ciążą na oddziałach wojewódzkich bieżące i stałe obowiązki wynikające z tego, że są one z założenia ogniwami łączącymi oddziały terenowe z centralą; w tej roli są one powołane do tego, aby we wszystkich działach pracy bankowej:

zbierać, zestawiać i krytycznie analizować materiały cyfrowe dostarczane przez podległe oddziały,

podawać centrali zbiorcze wnioski do planów oraz innego rodzaju zestawienia i sprawozdania a następnie przekazywać oddziałom terenowym do wykonania zadania, wynikające z planów wojewódzkich otrzymanych z centrali.

Sporządzanie wniosków do planów nie sprwadza się jednak bynajmniej do zestawienia i sumowania pozycji nadesłanych przez oddziały terenowe. Należy te dane nie tylko rozpatrzeć krytycznie i w miarę potrzeby skorygować; na oddziałach wojewódzkich spoczywa poza tym obowiązek rozpatrywania wniosków do planów z uwzględnieniem potrzeb i sytuacji województwa jako całości. Oddziały wojewódzkie NBP mają bowiem w coraz to większym stopniu brać udział w kształtowaniu rozwoju gospodarczego całego powierzonego im województwa.

II.

Narodowe plany gospodarcze oraz budowane na ich podstawie plany kredytowe, kasowe i inne ujmują właściwe dla każdego z nich zagadnienia z punktu widzenia ogólnopaństwowego, gdyż jedynie państwo jako całość może być przedmiotem, podmiotem i celem polityki i działalności gospodarczej. Tym niemniej dla rozpracowania tych zagadnień w szczególach staje się konieczne, aby z centralnymi organami państwowymi współpracowały organy hierarchicznie niższe lub też obejmujące mniejsze obszary. Konieczności tej daje wyraz ustawa z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, która „w celu dalszego pogłębienia demokratyzacji Polski Ludowej“ i „przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce“ ustala, że rady narodowe (a zatem przede wszystkim interesujące nas w niniejszych wywodach — wojewódzkie rady narodowe) „kierują na swoim terenie działalnością gospodarczą“, „uchwalają w ramach narodowego planu gospodarczego terenowe plany gospodarcze i nadzorują ich wykonanie“ oraz „uchwalają w ramach jednolitego budżetu państwowego terenowe budżety i nadzorują ich wykonanie“¹⁾.

Z tych postanowień ustawowych wynikają pośrednio również dla oddziałów wojewódzkich NBP ważne następstwa, a mianowicie konieczność harmonizowania i uzgadniania własnej działalności z pracami zarówno prezydów rad narodowych, jak i z innymi władzami i organizacjami obejmującymi swym zasięgiem obszar wojewódzki. Potrzeba takiej koordynacji istnieje w każdej niemal dziedzinie działalności Banku, a wysuwa się przede wszystkim w zakresie: planu kasowego, planu kredytowego oraz kontroli funduszu płac.

W zakresie planowania kasowego odpowiednie ramy współpracy zostały stworzone przez powołanie „wojewódzkich komisji dla spraw planowania kasowego“. Zbierają się one periodycznie pod przewodnictwem dyrektora oddziału wojewódzkiego NBP i powinny — przy

¹⁾ Przyczynki do tego zagadnienia zawarte są w kilku artykułach w „Gospodarce Planowej“ np. nr 6/51 „Zakończenie prac nad wojewódzkimi planami gospodarczymi na r. 1951“ nr 9/51 Zakres planowania terenowego na rok 1951 i nr 8/51 „Uwagi o planowaniu terenowym w drobnym przemyśle“. Zasadę prawną i organizacyjną ujęte są w uchwałach Rady Ministrów, ogłoszonych w Monitorze Polskim nr A-70/50 poz. 813 oraz A-66/51 poz. 864.

właściwym pokierowaniu ich pracami — stać się nader doniosłym czynnikiem usprawniającym pracę oddziałów wojewódzkich i nadającym jej właściwy kierunek. Oddziały wojewódzkie mogą bowiem przez te komisje oraz stały kontakt z ich członkami uzyskiwać od fachowych wydziałów wojewódzkich rad narodowych wszelkie dane umożliwiające czy ułatwiające uwzględnienie sytuacji i potrzeb całego województwa przy opracowywaniu wniosków do planu kasowego, a następnie mogą sobie zapewnić współdziałanie organów wojewódzkich przy wykonywaniu planu. Tak np. kontakt z wydziałem handlu WRN staje się wprost nieodzowny na wypadek zmian w planach dystrybucji masy towarowej, mających bezpośrednie znaczenie dla wykonania planu utargów, stanowiących jedną z najważniejszych pozycji planu kasowego.

Zważywszy, że „bilans dochodów i wydatków ludności“, łączący się bardzo ściśle z planem kasowym, jest układany w przekroju wojewódzkim, istnieje bardzo szerokie pole dla koordynacji prac wojewódzkich organów administracji państwowej z oddziałami wojewódzkimi Banku. Współzależności na tym odcinku były już nieraz naświetlane w „Wiadomościach NBP“²⁾.

Jeżeli współpraca w tym zakresie nie wszędzie doszła jeszcze do pożądanego poziomu lub nie daje jeszcze dostatecznie pozytywnych wyników, powodów szukać należy raczej w niedociągnięciach organizacyjnych (należy mieć nadzieję — o charakterze przejściowym) oraz częstych zmianach personalnych. Zasady i kierunki tej współpracy są jednak należycie wytyczone.

Inaczej przedstawiają się i w pewnym stopniu trudniejsze do ujęcia są zadania oddziałów wojewódzkich w zakresie spraw kredytowych, o ile wyrastają one ponad zadania omówione w pierwszym rozdziale, tj. nadzór nad poprawnością pracy oddziałów terenowych i ewentualne korygowanie błędów lub usterek popełnianych przez te oddziały w sprawozdaniach czy wnioskach kredytowych. Gdy od tych nadzorczych i kontrolnych funkcji oddziałów wojewódzkich przejdziemy do scharakteryzowania ich samodzielnymi funkcjami jako gospodarzy terenu wojewódzkiego jako całości,

musimy uwzględnić pewne komplikacje wynikające z dwu powodów: z faktu, że organizacyjne ugrupowania jednostek gospodarczych, podlegających kontroli NBP nie zawsze pokrywają się z podziałem terytorialnym, oraz z układem planu kredytowego.

Przedsiębiorstwa produkcyjne (poza drobną wytwórczością) ugrupowane są w branży podlegające poszczególnym ministerstwom, bez podziału terytorialnego. Zdarzają się tylko zupełnie wyjątkowe przypadki, gdy w danym województwie mieści się np. siedziba centralnego zarządu i gdy dominująca ilość przedsiębiorstw podlegających temuż centralnemu zarządowi znajduje się na terenie tego samego województwa. W tych — raczej nielicznych przypadkach — kontakt między centralnym zarządem a oddziałem wojewódzkim powinien być wykorzystany jako pozytywny czynnik przy opracowywaniu zagadnień kredytowych danej branży.

Jeżeli od wytwórczości w skali państwowej przejdziemy do innych przedsiębiorstw kontrolowanych przez NBP to spotkamy dość znaczną i stale rosnącą ilość ugrupowań zorganizowanych w skali wojewódzkiej. Jako najważniejsze z tego rodzaju organizacji czy ugrupowań można dla przykładu wymienić:

Wojewódzkie zarządy przemysłu terenowego (drobna wytwórczość), okręgowe zarządy spółdzielni pracy,

Związki Spółdzielni Spożywców,

Okręgowe Zarządy CRS „Samopomoc Chłopska“ wraz z SOM,

Wojewódzkie biura MHD,

Wojewódzkie ekspozytury CZPMleczarskiego, Jajczarsko-Drobiarskiego i Handlu Ogrodniczo-Warzywniczego.

Może jeszcze nie wszędzie ogniwa te doszły już do pożądanego poziomu organizacyjnego, jednak w tych przypadkach, gdy zasięg działalności wymienionych i podobnych organizacji pokrywa się z terenem województwa, a zatem z terenem działalności oddziałów wojewódzkich, współpraca z nimi powinna stać się stałym elementem na wszystkich etapach prac kredytowych, a zatem przy przygotowaniu wniosków kredytowych oraz w toku wykonywania planu.

W działach budżetowym analogiczny stosunek powinien istnieć do wojewódzkich ekspozytur Centralnego Zarządu POM, które są dla oddziałów wojewódzkich odpowiednim partnerem przy pełnieniu kontroli nad właściwą działalnością poszczególnych POM. Wobec powięk-

²⁾ Patrz np. nr 2/52 artykuł St. Michalskiego „Bilans dochodów i wydatków ludności a plan kasowy“.

szającej się ilości POM oraz rosnącego ich znaczenia w podnoszeniu wydajności gospodarki rolnej zadania oddziałów wojewódzkich nabierają tu szczególnego znaczenia.

Utrzymywanie przez oddziały wojewódzkie kontaktów z wymienionymi i podobnymi organizacjami i ugrupowaniami stają się tym ważniejsze w związku z tym, że w instrukcji o planowaniu kredytowym zawarte są postanowienia (niektóre z nich dawne, niektóre wprowadzone w bieżącym roku) dające coraz to szersze pole do samodzielnych posunięć w skali wojewódzkiej. Przypomnijmy tu dla przykładu, że: kredyty na należności fakturowe oraz kredyty na nadzwyczajne potrzeby są udzielane nie podług podziału branżowego, lecz podług podziału terytorialnego tj. na województwa i oddziały.

Oddziały wojewódzkie mają możliwość uzyskania do swej dyspozycji przwdziału części ogólnej rezerwy planu,

Oddziały wojewódzkie mają prawo zatrzymania do swej dyspozycji części limitu kredytu na nadzwyczajne potrzeby.

Operowanie tą ostatnią formą kredytu może stać się dla oddziałów wojewódzkich szczególnie ważnym instrumentem działania; wobec tego że jest to dziedzina nowa, uwagi nad poczynionymi w tym zakresie doświadczeniami są bardzo pożądane i mogą się przyczynić do coraz to bardziej właściwego ustalenia kompetencji przy podziale tego kredytu między oddziały wojewódzkie i oddziały terenowe.

Ograniczamy się na tym miejscu jedynie do szkieletowego zaznaczenia zagadnień wynikających z zadań oddziałów wojewódzkich przy planowaniu kredytowym; bardziej szczegółowemu omówieniu tego zagadnienia została bowiem poświęcona konferencja odbyta w kwietniu pod przewodnictwem Prezesa Banku.

W zakresie kontroli funduszu płać zadania oddziałów wojewódzkich układają się inaczej niż przy pracach kredytowych i przy planowaniu kasowym. W obecnym stanie organizacyjnym oddziały wojewódzkie nie mają tu zadań syntetycznych, gdyż plany funduszu płać poszczególnych przedsiębiorstw — oraz ich zmiany — są sporządzane i zatwierdzane poza Bankiem. Główne (choć nie wszystkie) elementy funduszu płać są wprawdzie częścią składową planu kasowego, poza tym jednak fundusz płać stanowi oddzielną całość, która nie jest planowana w skali wojewódzkiej. Sporządzając miesięczne sprawozdania z przebiegu kontroli fun-

duszu płać (które to sprawozdania są potrzebne dla centrali), oddziały wojewódzkie nie dysponują materiałami dającymi im możliwość wyciągania wniosków natury gospodarczej — poza możliwością porównywania z poprzednimi okresami. Tym niemniej oddziały wojewódzkie mają i w tym zakresie ważne i odpowiedzialne funkcje do spełnienia. Polegają one przede wszystkim — jak we wszystkich innych działach pracy — na instruktażu oraz kontroli działalności oddziałów terenowych, która w tym zakresie wymaga szczególnej wnikliwości i energicznego, a równocześnie taktownego postępowania a to z następujących względów:

Z jednej strony jak najściślej czuwanie nad tym, aby fundusz płać na żadnym odcinku nie był przekraczany, jest jednym z najbardziej doniosłych elementów ogólnopństwowej polityki gospodarczej; z drugiej zaś uprawnienia nadane Bankowi przez możliwość stosowania sankcji polegających m. in. na wstrzymaniu części wypłat są daleko idące, a dla dotkniętych nimi pracowników danego przedsiębiorstwa szczególnie bolesne. Umiejętne podjęcie właściwych decyzji — aczkolwiek formalnie należy do kompetencji oddziałów terenowych — może nieraz przekraczać kwalifikacje czy umiejętność postępowania odnośnych referentów. Choć więc oddziały terenowe w sprawach wstrzymania wypłat — ze względu na ich pilność komunikują się bezpośrednio z centralą, czuwanie przez oddziały wojewódzkie nad właściwym przebiegiem tych spraw oraz utrzymywanie przy likwidowaniu przekroczeń ścisłego kontaktu z jednostkami nadrzędnymi (nie tylko branżowymi, lecz również zawodowymi i politycznymi) nie powinno być pomijane. Po przejęciu przez NBP kontroli funduszu płać w jednostkach budżetowych, zadania na tym odcinku jeszcze wzrosną i staną się bardziej odpowiedzialne.

Rozrost placówek Banku, jaki nastąpił w ciągu ubiegłych dwu lat i doprowadził ilość oddziałów do przeszło 420, wymagał utworzenia oddziałów wojewódzkich nie tylko ze względu na omówione dotychczas zagadnienia polityki gospodarczej, lecz również z powodów wewnętrzno-organizacyjnych. Utrzymywanie przez poszczególne jednostki centrali kontaktu z tak wielką ilością oddziałów okazało się w licznych dziedzinach wprost niewykonalne, a sprawność działania Banku mogła być utrzymana tylko w drodze decentralizacji, polegającej na stwo-

rzeniu między centralą a oddziałami terenowymi odpowiednich ogniw łącznikowych w postaci oddziałów wojewódzkich.

W tym właśnie charakterze oddziały wojewódzkie są powołane do gromadzenia, zestawiania i kierowania do centrali danych cyfrowych obrazujących we wszystkich dziedzinach szczególnie działalność podlegających im oddziałów oraz jej wyniki. Liczne zestawienia cyfrowe, jakie oddziały wojewódzkie sporządzają i wysyłają do centrali w ustalonych terminach, można pod względem przeznaczenia i zadań, jakie mają do spełnienia, podzielić na dwie grupy:

Zestawienia potrzebne zarówno dla właściwej działalności oddziałów wojewódzkich a mianowicie dla spełniania przez nie zadań omówionych w ustępach I i II jak i dla odpowiednich komórek centrali. Do tej grupy należą z zakresu zagadnień gospodarczych wszelkie materiały dotyczące planów kredytowych i kasowych oraz ich wykonania, a z zakresu spraw wewnątrz-organizacyjnych np. sprawozdania o współzawodnictwie, wydajności pracy oraz sporządzanie list płac. Sporządzanie zestawień tej grupy właśnie przez oddziały wojewódzkie nakazane jest zarówno ze względów rzeczowych jak i organizacyjnych.

Do drugiej grupy zaliczyć można zestawienia nie odnoszące się do zagadnień wymagających analizy lub oceny w skali wojewódzkiej, a potrzebne jedynie dla centrali w celu ujęcia danych zagadnień w skali ogólnopństwowej. Można tu przytoczyć np. miesięczne zestawienia z wykonania budżetu centralnego lub z przebiegu kontroli funduszu płac. Za sporządzaniem tego rodzaju wykazów przez oddziały wojewódzkie przemawiają względy techniczne: oddziały wojewódzkie mogą prace te wykonać łatwiej i sprawniej niż mogłaby je wykonać centrala na podstawie materiałów z przeszło 420 placówek. Z tych samych wzglę-

dów technicznych przydzielono oddziałom wojewódzkim wykonywanie mozolnej pracy uzgadniania rozliczeń międzyoddziałowych (uznań i obciążeń w drodze) między oddziałami danego województwa po uprzednim ich wydzieleniu na odrębne konta bilansowe.

Jako pośrednią grupę wymienić można raporty dzienne. Te najważniejsze dla porządku księgowego dokumenty bankowe, są obecnie kierowane przez oddziały terenowe wprost do Centralnej Księgowości, która na ich podstawie sporządza ogólny bilans Banku. Kopie raportu wysłane do oddziałów wojewódzkich służą do formalnej i cyfrowej kontroli i umożliwiają wykrycie przez oddziały wojewódzkie błędów i usterek oraz spowodowanie ich usunięcia szybciej i sprawniej niż mogła to uczynić oddalona od terenu Centralna Księgowość. Służą one również oddziałom wojewódzkim dla bieżącej kontroli księgowości na niektórych kontaktach np. w klasie 8. Natomiast oddziały wojewódzkie nie sporządzają obecnie zbiorowego raportu wojewódzkiego.

Decyzja co do ewentualnej decentralizacji księgowości zależeć będzie od względów technicznych mianowicie od tego, jaka droga — bezpośrednia czy pośrednia przez oddziały wojewódzkie — uznana zostanie za sprawniejszą i tańszą tj. wymagającą mniejszego nakładu pracy w obrębie całego Banku.

Omówienie powyższe wskazuje, jak wielostronne i rozległe są zadania oddziałów wojewódzkich. Wynika z niego ponadto, że na kierownictwie oddziałów terenowych spoczywają obowiązki nie tylko natury finansowej i gospodarczej, lecz również szkoleniowo-wychowawczej i organizacyjnej. Wykonywanie tych zadań i ich właściwa hierarchia powinny być ustalone w taki sposób, aby wobec konieczności przestrzegania jak najdalej posuniętej oszczędności, mogły być spełniane w ramach przyznaných etatów.

Zbigniew Ładoś

Usprawnić obsługę klientów w oddziałach NBP

Na podstawie przeprowadzonych badań organizacyjnych stwierdzono, iż pracownicy przedsiębiorstw, instytucji, urzędów oraz inni klienci nie są we wszystkich oddziałach Nar-

dowego Banku Polskiego dostatecznie sprawnie załatwiani.

Następstwem nieumiejętnego zorganizowania obsługi klientów oraz przewlekłego załatwiania

ich w niektórych oddziałach NBP, jest krytyka prasowa, są reklamacje ustne i pisemne.

Zasadniczą przyczyną powyższych reklamacji było dotychczas niedocenywanie w pewnych oddziałach znaczenia faktu, iż klientami w banku nie są obecnie kapitaliści, obszarnicy czy kupcy — lecz robotnicy, chłopci, ludzie pracy, którzy czekając w oddziale banku na załatwienie wyrabiają sobie opinię o działalności naszego systemu finansowego, między innymi również i na podstawie sprawności funkcjonowania aparatu bankowego. Poza tym niektórzy pracownicy bankowi zapominają, iż każda minuta i godzina stracona bezproduktywnie na przewlekłe załatwianie spraw służbowych w banku przez pracownika innej instytucji, urzędu, przedsiębiorstwa, jest marnotrawstwem społecznym, jest stratą dla gospodarki kraju, utrudnieniem dla sprawnego wykonania planów.

W niektórych oddziałach, brak dostatecznego zainteresowania sprawnością obsługi klientów jest spowodowany skoncentrowaniem całego wysiłku organizacyjnego i uwagi wyłącznie na technicznym wykonaniu pracy wewnątrzoddziałowej, przy nieuwzględnianiu potrzeb klientów. Nie wymaga wyjaśnienia, iż postępowanie takie jest niewłaściwe.

Z właściwego zrozumienia roli i zadań Narodowego Banku Polskiego jako banku socjalistycznego w służbie mas pracujących, wynika potrzeba podjęcia energicznej akcji we wszystkich oddziałach N.B.P. zmierzającej do usprawnienia obsługi klientów. Akcja ta podjęta zarówno przez kierownictwo oddziału, jak również przez organizacje społeczno-polityczne powinna wykrywać i zwalczać w codziennej pracy oddziału wszelkie niedociągnięcia organizacyjne oraz przejawy biurokracji, nadmiernej formalistyki, zrutynizowania, niedoświetła i braku poczucia odpowiedzialności, a więc przejawy przyczyniające się do przewlekłego załatwiania klientów.

W wyniku przeprowadzonych badań organizacyjnych stwierdzono, iż w niektórych oddziałach banku klienci oczekują stosunkowo najdłużej na zrealizowanie czeków gotówkowych. Inne operacje bankowe jak: wpłaty, przelewy itp. z uwagi na mniej skomplikowaną manipulację nie zatrzymują klienta w lokalu oddziału dłużej niż przeciętnie około 10 minut.

Jakie są przyczyny przewlekłego realizowania czeków w oddziałach Banku oraz jakie należy w związku z tym stosować usprawnienia?

Aby ustalić w jakich przypadkach czek jest realizowany w Banku w sposób przewlekły, obliczono na podstawie badań przeprowadzonych przez oddziały wojewódzkie (działy „organizacji i kontroli pracy“) Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań, Warszawa i Wrocław, **przeciętny orientacyjny czas typowej operacji wypłaty czeku** w oddziałach NBP. Wypłata czeku gotówkowego w oddziałach o **zmechanizowanej księgowości rachunków bankowych**, trwa orientacyjnie zależnie od ilości czynności.

1. Czek firmy niekontrolowanej

a) Czynności likwidatury przeciętnie	2	minuty
b) Czynności planowania kasowego przeciętnie	2	„
c) Czynności kasowe przeciętnie	3-7	„

razem przeciętnie 7-11 minut

2. Czek firmy kontrolowanej

a) Czynności dysponenta rozliczeń przeciętnie	2-3	minuty
b) Czynności likwidatury przeciętnie	2	„
c) Czynności planowania kasowego przeciętnie	2	„
d) Czynności kasowe przeciętnie	3-7	„

razem przeciętnie 9-14 minut

3. Czek firmy kontrolowanej — pobory

a) Czynności dysponenta rozliczeń przeciętnie	2-3	minuty
b) Czynności likwidatury przeciętnie	2	„
c) Czynności planowania kasowego przeciętnie	2	„
d) Czynności funduszu płac — przeciętnie	3-10	minut
e) Czynności kasowe	3-7	„

razem przeciętnie 12-24 minuty

4. Czek jednostki budżetowej

Czynności likwidatury OBP przeciętnie	2	minuty
Czynności planowania kasowego przeciętnie	2	„
Czynności księgowania przeciętnie	3 — 5	„
Czynności kasowe przeciętnie	3 — 7	„

razem przeciętnie 10 — 16 minut

Do podanych powyżej okresów czasu wliczono również czas potrzebny na przeniesienie czeku z jednego posterunku pracy do drugiego. Przeciętny czas trwania wypłaty czeku jednostki budżetowej np. 10 minut oznacza więc okres czasu pobytu klienta w oddziale banku. Takie same operacje w oddziałach o niezmechanizowanej księgowości rachunków bankowych trwają o tyle dłużej, ile czasu potrzeba na zaksięgowanie czeku przed wypłatą (przeciętnie o 2 — 5 minut dłużej).

Podane okresy czasu trwania czynności związanych z realizacją czeku są ustalone na podstawie obserwacji przypadków **typowych**, tzn. nie uwzględniają tzw. „zatorów“ w przypadkach, gdy duża ilość klientów czeka w kolejce, następnie nie uwzględniają wyjątkowo niekorzystnych warunków lokalowych niektórych oddziałów itd.

Wyniki badań wykazały, iż przyczyny przewlekłego załatwiania klientów, dłuższego od podanych powyżej przeciętnych, powstają w niektórych oddziałach z winy Banku względnie z winy klientów.

I. Przyczyny przewlekłego załatwiania klientów, powstałe z winy Banku oraz odpowiednie środki zaradcze.

1. Nieodpowiednie rozmieszczenie posterunków pracy obsługujących klientów, powoduje straty czasu w obiegu dokumentów. Brak odpowiednich napisów informacyjnych, utrudnia klientom odszukanie tych posterunków.

Posterunki pracy obsługujące klientów powinny być w miarę możliwości rozmieszczone szeregowo na sali operacyjnej, tzn. iż kolejność rozmieszczenia posterunków pracy powinna odpowiadać obiegowi dokumentów. W tym celu należy opracować w każdym oddziale schemat obiegu dokumentów, który powinien być skontrolowany przez dział „OKP“ oddziału wojewódzkiego. W oparciu o racjonalny schemat obiegu dokumentów należy rozplanować odpowiednie rozmieszczenie posterunków pracy.

Przy załatwianiu klientów, należy w miarę możliwości kierować ich wprost do kasy, jeśli ich obecność w innych komórkach oddziału nie jest niezbędna.

Nieodpowiednie rozmieszczenie posterunków pracy w oddziale jest często spowodowane nieodpowiednim lokalem. Np.: małe sale manipulacyjne uniemożliwiają umieszczenie wszystkich posterunków pracy obsługujących klientów. W miarę możliwości należy złągodzić wpływ

ujemnych skutków nieodpowiednich pomieszczeń bankowych na sprawność obsługi klientów. W tym celu należy na sali manipulacyjnej pozostawić tylko tych pracowników, którzy są niezbędni do bezpośredniej obsługi klientów, względnie zapewnić sprawny obieg dokumentów przy pomocy gońców lub urządzeń zmechanizowanego transportu wewnętrznego.

2. Braki dyscypliny i kolektywności pracy oraz brak szkolenia w oddziale posiadają duży wpływ na przewlekłą obsługę klientów.

W oddziałach należy stosować specjalną dyscyplinę pracy przy obsłudze klientów, polegającą na wykonywaniu w pierwszej kolejności i z odpowiednią szybkością czynności, od których zależy długość okresu czasu pobytu klienta w banku. Niewłaściwe są przypadki niezłatwiania klientów, gdy kompetentny pracownik jest chwilowo nieobecny. W okresach wyjątkowego nasilenia ruchu, w celu natychmiastowego likwidowania zatorów, należy organizować doraźną pomoc z innych komórek organizacyjnych oddziału dla komórek obsługujących klientów.

Kolektywna, harmonijna współpraca wszystkich pracowników oddziału warunkuje sprawną obsługę klientów. Brak szkolenia w oddziale przyczynia się do nieznanomości obowiązujących przepisów u pracowników, którzy wskutek tego nie potrafią odpowiednio obsłużyć klientów, udzielając im mylnych wskazówek względnie odsyłając ich do innych pracowników. Załatwianie klienta opóźniają również przypadki, gdy pracownik szuka dopiero odpowiednich przepisów w zarządzeniach, aby udzielić wyjaśnienia klientowi.

Nie tylko szybkość i dokładność wykonania poszczególnych czynności warunkuje szybkie wykonanie całej operacji. Bardzo duży wpływ na szybkość obsługi klientów posiadają straty czasu powstające między wykonywaniem poszczególnych czynności, a mianowicie: czas przenoszenia czeku od posterunku do następnego posterunku pracy, czas „oczekiwania“ czeku na przeniesienie względnie na załatwienie. W mniejszych oddziałach przekazywanie dokumentów odbywa się najprościej przez podawanie ich z biurka na biurko, bez potrzeby wstawiania. Im większy oddział tym problem ten staje się bardziej skomplikowany. W większych oddziałach dokumenty roznoszą sami pracownicy wykonujący poszczególne czynności co naturalnie obniża ich wydajność pracy i wpływa ha-

mująco na szybkość obsługi klientów, względnie roznoszą je woźni lub gońcy. Woźni i gońcy przychodzą po dokumenty na wezwanie pracownika względnie posiadają ustalony kurs i obsługują poszczególne posterunki pracy np.: co 5 — 15 minut. Zarówno jeden jak i drugi system jest nieracjonalny, gdyż dokumenty przenoszone są partiami, co powoduje zatory przy załatwianiu ich w następnych posterunkach pracy, a w końcu w kasie, gdyż kasjer nie załatwi od razu kilku czy kilkunastu czeków. Z zasady powinno więc obowiązywać w oddziałach natychmiastowe przenoszenie dokumentów nawet pojedynczych, zaś do tego celu najlepiej nadaje się zmechanizowany transport wewnętrzny, który zapewnia szybki i ciągły obieg dokumentów, a tym samym częściowo redukuje zatory, nadając pracy przebieg harmonijny, tzw.: „potokowy“. W niektórych oddziałach NBP znajdują się różnorodne urządzenia mechaniczne ułatwiające transport wewnętrzny, najnowocześniejsze zaś są w I Oddziale Miejskim we Wrocławiu: windy elektryczne, pasy transmisyjne rozdzielające dokumenty do odpowiednich kas, poczta pneumatyczna, kolejka elektryczna przewożąca większe ilości dokumentów po całej sali manipulacyjnej, na pierwsze piętro i do podziemi, oraz inne urządzenia.

3. Nieodpowiedni rozdział rachunków bankowych pomiędzy oddziały miejskie. Rachunki o masowym ruchu kasowym, nie powinny być skoncentrowane w jednym oddziale miejskim, który nie posiada odpowiednio dużej sali manipulacyjnej, na której można by otworzyć dostateczną ilość kas. Oddziały wojewódzkie („OKP“) powinny czuwać nad racjonalnym podziałem pracy pomiędzy oddziałami miejskimi, aby wszystkie sale manipulacyjne były właściwie wykorzystane dla potrzeb klientów bankowych.

4. Nierównomierne zgłaszanie się klientów do oddziału banku po gotówkę.

W niektórych oddziałach zastosowano dla celów eksperymentalnych metodę uzgadniania z klientami terminów zgłaszania się do banku dla załatwienia różnych spraw, a między innymi po odbiór gotówki, gdyż jak stwierdzono większość klientów gromadzi się przy kasach około godziny 11 — 12. Opracowane harmonogramy przy odpowiednim poinstruowaniu klientów okazały się praktyczne gdyż klienci byli sami zainteresowani w jak najszybszym

załatwianiu swych spraw w banku. Stosunkowo najliczniej zgłaszają się klienci do banku w okresie wypłat poborów (ultimo i primo każdego miesiąca) co powoduje niejednokrotnie w oddziałach, pomimo otwierania specjalnych dodatkowych kas wypłat, poważne „zatory“, przedłużające załatwienie klientów do godziny, a nawet i dłużej. Aby usprawnić pracę w tych dniach i przyspieszyć obsługę klientów, niektóre oddziały otwierają kasy już od 7-ej lub 7,30 rano, zaś czynności kontrolne i inne formalności dotyczące przedsiębiorstw kontrolowanych załatwiają w dniu poprzedzającym wypłaty, jeżeli naturalnie zainteresowane przedsiębiorstwo przedłoży na czas odpowiednią dokumentację.

5. Niezachowanie kolejności wypłat powoduje, iż niektórzy klienci są obsługiwani szybciej zaś inni czekają na załatwienie znacznie dłużej. Kasjerzy nie powinni stosować nieusprawiedliwionych wyjątków np.: załatwiać w pierwszej kolejności swych znajomych.

II. Przyczyny przewlekłego załatwiania klientów, powstałe z ich winy oraz odpowiednie środki zaradcze.

Częste są przypadki: niewłaściwego wypełniania przez klientów dokumentów, braku odpowiedniej dokumentacji do wypłat, niezajomości u klientów obowiązujących przepisów planowania kasowego, obrotu bezgotówkowego, funduszu płac itp. Niektórzy klienci, po otrzymaniu numerka kasowego wychodzą z banku i załatwiają inne sprawy, a gdy kasjer kilkakrotnie ich wywołuje, nie zgłaszają się do kasy. W związku z tym należy klientów instruować indywidualnie względnie na wspólnych konferencjach odnośnie odpowiedniej dokumentacji, aktualizowania wzorów podpisów w banku, przepisów oraz odnośnie stosowania harmonogramów obsługi klientów.

Podane powyżej przyczyny przewlekłego załatwiania klientów w niektórych oddziałach banku i zaproponowane środki zaradcze nie wyczerpują tematu. Spostrzeżenia odnośnie innych trudności w obsłudze klientów oraz innych metod zaradczych można nadsyłać do redakcji „Wiadomości NBP“. Temat ten powinien być poza tym przedmiotem specjalnych zainteresowań racjonalizatorów pracy w oddziałach.

O znaczeniu sprawności w obsłudze klientów w oddziałach NBP świadczy następujące, poglądowe tylko obliczenie: **dziennie** w oddziałach

dokonyje się około 50.000 wypłat czeków gotówkowych. **Jedna tylko minuta** przyspieszenia każdej takiej wypłaty spowoduje oszczędność 833 godzin tj. **119 siedmiogodzinnych praconiówek** codziennie.

Sprawną obsługę klientów w oddziałach banku posiada więc znaczenie ekonomiczne i może być tematem podejmowanych zobowiązań we współzawodnictwie pracy. W tym celu, oddziały które podejmą tego rodzaju zobowiązania mogą wywiesić na sali manipulacyjnej ogłoszenia dla klientów o następującej treści:

„Pracownicy oddziału podjęli w ramach socjalistycznego współzawodnictwa pracy zobowiązanie załatwienia spraw klienta w tym oddziale nie dłużej niż..... minut.

Reklamacje w przypadkach dłuższego załatwiania spraw z winy pracowników oddziału, należy zgłaszać kierownikowi oddziału“.

Ewentualne reklamacje klientów należy ewidencjonować zgodnie z obowiązującymi przepisami, wskutek czego będą miały one wpływ na ocenę wyników współzawodnictwa pracy.

Oszczędzając własny czas pracy, zwiększając wydajność pracy w oddziale, powinni pracownicy bankowi stale pamiętać o właściwym stosunku do klienta, o oszczędzaniu również i jego czasu pracy.

Poprzez sprawną obsługę klientów, pracownicy NBP kształtują odpowiednią opinię o danym oddziale banku, jako banku socjalistycznego.

Marian Deskowski

Bydgoszcz

Uznania i obciążenia wojewódzkie w drodze

ARTYKUŁ DYSKUSYJNY

Zarządzeniem Nr 7 z dnia 14.I.1952 r. i zarządzeniem Nr 2 dla oddziałów wojewódzkich z dnia 17.I.1952 r. nałożony został na oddziały wojewódzkie obowiązek uzgadniania stanów kont bilansowych 132 i 133 „Uznania i obciążenia wojewódzkie w drodze“. Wprowadzenie bezpośredniego obowiązku uzgadniania stanów tych kont w skali wojewódzkiej przez oddziały wojewódzkie jest pierwszym wyraźnym krokiem centrali NBP w kierunku urzeczywistnienia zasady decentralizacji księgowości naszego aparatu bankowego.

Niezwykle szybki rozrost naszych placówek bankowych, których liczba wynosi w tej chwili ponad 400, przejście wielkiej ilości nowych, poważnych agend i zagadnień, a co za tym idzie, olbrzymi wzrost przeróżnego rodzaju księgowości, czyni koniecznym zlecenie oddziałom wojewódzkim pewnych zasadniczych czynności, wykonywanych dotychczas wyłącznie na szczeblu centralnym.

Przerzucanie na oddziały wojewódzkie czynności związanych z zestawianiem i uzgadnianiem „uznań i obciążeń wojewódzkich w drodze“, pochłaniających — ze względu na swą li-

cebność — największą ilość czasu, stanowi dla centrali już teraz znaczne odciążenie i pozwala jej w większym stopniu zająć się kwestiami zasadniczymi, pozwala jej szybciej uzgadniać i zestawiać bilanse naszego Banku.

Główną intencją centrali, przekazującej oddziałom wojewódzkim uzgadnianie i wyprowadzanie stanów kont bilansowych 132 i 133, na których skupia się wielka ilość transakcji bankowych, jest przede wszystkim:

- a) przyspieszenie ich uzgadniania,
- b) bezbłądność podawania stanów tych kont Centralnej Księgowości na 15 i ultimo każdego miesiąca.

Jedynie wykonując te dwa warunki, osiągniemy znaczne odciążenie centrali, tylko wówczas spełnimy swe zadanie.

Wiedząc, że stała wzajemna wymiana doświadczeń oddziałów wojewódzkich w tym przedmiocie pozwoli nam spełnić swe zadanie najlepiej, pozwalamy sobie przedstawić, w jaki sposób oddział wojewódzki w Bydgoszczy rozwiązał powyższe zagadnienie u siebie i pragniemy, by po zakończeniu dyskusji na ten temat — przyjęła się forma, która najlepiej zdała eg-

zamin praktyczny. Wszechstronna dyskusja w tej materii okazuje się tym konieczniejsza, że w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać przekazywania oddziałom wojewódzkim dalszych kont bilansowych, posiadających często cechy bardzo zbliżone do kont 132 i 133 i wymagających tego samego lub bardzo zbliżonego podejścia.

Pracę nad wprowadzeniem tych kont bilansowych w życie podzielić możemy na dwie zasadnicze fazy:

- a) na fazę przygotowawczą — teoretyczną oraz na
- b) fazę już wyprowadzania stanów — praktyczną.

Do fazy przygotowawczej (teoretycznej) przywiązaliśmy bardzo wielką wagę, uzależniliśmy bowiem od stopnia jej sprawności wynik naszej pracy praktycznej.

Pracę przygotowawczą rozpoczęliśmy zasadniczo już w Centralnej Księgowości w Warszawie, gdzie umożliwiono delegatom oddziałów wojewódzkich z całej Polski kilkudniowe i staranne przygotowanie praktyczne i teoretyczne odnośnie prowadzenia i uzgadniania „obciążeń i uznań wojewódzkich w drodze“. Zorientowaliśmy się, że prowadzenie tych kont w skali wojewódzkiej pozostanie czynnością raczej nieskomplikowaną tak długo, jak długo nie dopuści się do powstawania zaległości. Źródłem zaległości w tym przypadku może być przede wszystkim:

- 1) niedostateczne przeszkolenie personelu przewidzianego do obsługi tych kont w oddziałach wojewódzkich,

- 2) za małą ilość zaplanowanego i przeszkolonego personelu,

- 3) nieodpowiedni dobór kandydatów,

- 4) znaczne odległości i niedogodne połączenia kolejowe pomiędzy oddziałami a oddziałem wojewódzkim,

- 5) za słabe przygotowanie oddziałów do zmiany przeznaczenia kont bilansowych 130 i 131 oraz do wprowadzenia nowych kont 132 i 133,

- 6) niedokładność pracy oddziałów.

Dobre i staranne przygotowanie fachowe personelu przeznaczonego do prowadzenia i uzgadniania kont bilansowych 132 i 133 było pierwszym zasadniczym warunkiem dobrego startu tej komórki. Specyficzny rodzaju tej pracy bardzo nużącej i monotonnej — wymagał specjalnej odporności psychicznej pracowników i dlatego też pod tym kątem widzenia nastąpił dobór odpowiednich kandydatów. Na podstawie

danych, uzyskanych w naszych oddziałach zorientowaliśmy się, jaka przybliżona ilość pozycji koncentrować się będzie w ramach „Uznań i obciążeń wojewódzkich w drodze“ i na tej podstawie wytypowaliśmy odpowiednią ilość pracowników.

W przeddzień wejścia w życie „Uznań i obciążeń wojewódzkich w drodze“ przypomnieliśmy o tym oddziałom — przy okazji sprawozdawczości.

W ten sposób uniknęliśmy ewentualnego przeoczenia przez nasze oddziały terminu tej innowacji, ograniczyliśmy ilość błędów i wreszcie zapewniliśmy sobie możliwość zestawienia obrotów tych kont w skali wojewódzkiej już w dniu 23.I. br., a więc już w dwa dni po zestawieniu tych obrotów w oddziałach.

Do dalszych ważniejszych czynności przygotowawczych należało:

- a) zabezpieczenie i przygotowanie dwóch maszyn liczących,

- b) zapewnienie odpowiednich miejsc pracy personelowi (dobra widoczność),

- c) założenie brulionu kontrolnego reklamacji kont bilansowych 132 i 133 z podziałem na oddziały,

- d) założenie segregatora do odkładania reklamacji i dwóch dalszych do odkładania dziennego kompletu zestawień kont 132 i 133, taśm obrotów i inwentur oraz cząstkowych dziennych raportów oddziałów,

- e) założenie na form. 3400 i 3402 „Zbiornika obrotów“,

- f) założenie „Kontrolki nadesłanych dziennych raportów oddziałów“. Kontrolka ta pozwalała nam stwierdzić, czy i kiedy oddziały nadesłały nam swe raporty wraz z zestawieniami,

- g) zapewnienie dostarczania raportów oddziałów komórce księgowości przez dział sekretariatu oddziału wojewódzkiego już o godzinie 8.

Wszystkie te przygotowania okazały się w zupełności uzasadnione i słuszne, bowiem pozwalały nam — z chwilą napływu pierwszych raportów i zestawień oddziałów — pracować spokojnie, bez pośpiechu, bieżąc i bez godzin nadliczbowych.

Na zestawieniach awizów wysłanych kont bilansowych 132 i 133 koncentruje się w naszym województwie przeciętnie około 900 pozycji dziennie, z czego około 650 pozycji, łącznie z 27 oddziałów, przypada na konto bilansowe 132, a około 250 na konto 133.

Bilansowania i uzgadniania tych kont dokonują dwie osoby z następującym podziałem pracy:

a) pierwsza osoba zestawia wyłącznie konto bilansowe 132, a więc „odhacza“ wykonane pozycje, zbija inventurę otwartych pozycji oraz obroty kont bilansowych 132 i 133 z raportów dziennych,

b) druga osoba zestawia konto bilansowe 133, załatwia wszystkie reklamacje pisemne i ustne, kontroluje terminowość i słuszność ich wykonania, sprawdza zgodność kwot globalnych, wyszczególnionych na zestawieniach, z kwotami uwidocznionymi na poszczególnych raportach, prowadzi „kontrolkę nadesłanych raportów i zestawień“, zbija obroty dzienne kont bilansowych 132 i 133 z zestawień odkłada korespondencje, raporty i zestawienia do odpowiednich segregatorów.

W pracy oddziałów zauważono następujące niedociągnięcia.

a) brak zestawień do raportu, samego raportu lub nawet raportu z zestawieniami,

b) nieczytelność zapisów na zestawieniach lub raportach,

c) niezgodność sum zestawień z sumami kont 132 i 133 w raportach dziennych.

Niezgodności powyższe reklamujemy natychmiast telefonicznie — przy okazji sprawozdawczości lub wykorzystując telefony już zamówione przez inne działy. W wielu wypadkach możemy w ten sposób sprostować zauważony błąd natychmiast i spowodować dokonanie odpowiednich poprawek lub przeksięgować w zainteresowanych oddziałach. Reklamacje pisemne wysyłamy dodatkowo, żądając od oddziałów pisemnego potwierdzenia sprostowania. Skróciliśmy w ten sposób wybitnie czas załatwienia reklamacji, a często także czas potrzebny nam w oddziale wojewódzkim do zestawienia obrotów omawianych powyżej kont. Korzystamy także z okazji narad wojewódzkich, na których stale informujemy oddziały o napotykanym aktualnie w tym względzie trudnościach oraz ustalamy wspólne środki zaradcze.

Wynikiem tych wszystkich poczynań jest niewielka stosunkowo ilość reklamacji i niedociągnięć, która z dnia na dzień wybitnie się zmniejsza.

W tej chwili wyprowadzamy aktualny stan kont bilansowych 132 i 133 w dwa dni po zaksięgowaniu obrotów w oddziałach. Idealnym rozwiązaniem — niemożliwym jednak dla nas w tej chwili na skutek dużej odległości i niedogodnych połączeń komunikacyjnych z kilko-

ma naszymi oddziałami — byłyby wyprowadzenie aktualnych stanów tych kont w jeden dzień po zaksięgowaniu w oddziałach.

Tak więc do opracowanych i uzgodnionych w oddziale wojewódzkim np. w dniu 29.I. — 23 raportów dziennych i zestawień oddziałów z dnia 28.I. — (uzgadniamy nawet w ramach niepełnego kompletu raportów oddziałów, by przy ewentualnym szukaniu niezgodności wybitnie zmniejszyć pole błędów) dochodzą w dniu 30.I. pozostałe cztery raporty i zestawienia z dnia 29.I. oraz dalsze 24 raporty i zestawienia z dnia 29.I. Do godz. 10 dnia 30.I. uzgadniamy całość obrotów z 28.I. — i przystępujemy do rozpracowania i uzgadniania następujących 24 raportów z dnia 29.I.

W ten sposób nie mamy nigdy „faktycznych“ zaległości i nie zachodzi nigdy konieczność pracy w godzinach nadliczbowych, zdajemy sobie sprawę, że inaczej trzeba podchodzić do tego zagadnienia w innych oddziałach wojewódzkich — choćby ze względu na mniejszą czy większą ilość pozycji księgowanych na kontach bilansowych 132 i 133.

Interesujące byłoby dowiedzieć się, w jaki sposób zagadnienie to rozwiązał np. oddział wojewódzki w Warszawie lub oddział wojewódzki w Katowicach, o 40 i więcej oddziałach, gdzie ilość wysłanych awizów w ramach konta bilansowego 132 z pewnością kształtował się będzie w granicach około 1000 dziennie. Nawet dwie osoby, obsługujące to konto miałyby znaczne trudności przy ich bieżącym opracowaniu w godzinach urzędowych, gdyż stosowanie podziału pracy jest tu mocno ograniczone. Całości materiału bowiem t. j. zestawień do konta bilansowego 132 nie można podzielić w tym sensie, że poszczególni pracownicy mogą opracowywać i uzgadniać pewną ilość operacji samodzielnie. Odczytywanie pozycji z z e s t a w i e ń o t r z y m a n y c h awizów przez jedną osobę, a odszukiwanie ich i „odliczanie“ przez drugą osobę na z e s t a w i e n i a c h a w i z ó w w y s ł a n y c h — bezwątpienia przyspiesza szybkość wykonania tej pracy, lecz nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia.

Warto zastanowić się, czy problemu tego nie można by pomyślnie rozwiązać w ten sposób, by wprowadzić w ramach zainteresowanych oddziałów wojewódzkich obowiązek wyodrębniania przez oddziały, w ramach konta bilansowego 132 i ewentualnie także konta 133, awizów otrzymanych i wysłanych dla oddziałów od Nr..

do Nr. np. w ilości 19 i zestawiania awizów otrzymanych i wysłanych dla następnej „kategorii“ oddziałów np. w ilości 18.

Zestawienia awizów otrzymanych pierwszej grupy korespondowałyby z odnośnymi zestawieniami awizów wysłanych pierwszej grupie, zestawienia awizów otrzymanych drugiej grupy znajdowałyby pełny odpowiednik tylko na zestawieniach awizów wysłanych drugiej grupy.

Sposób ten — zdaniem naszym — rozwiązałby chwilowo całkowicie problem niemożności zakończenia pracy w godzinach urzędowych, bowiem każdy z pracowników mógłby samodzielnie uzgadniać pewną, już wyodrębnioną ilość (19 względnie 18 oddziałów), co zasadni-

czo powinien — przy ewentualnej dorywczej pomocy dalszej osoby — zakończyć do godz. 15. Zachodzi pytanie, czy dodatkowe obciążenie oddziałów, dalsze możliwości popełniania błędów oraz dodatkowe zużycie druków, rekompensuje powyższe usprawnienie. Jesteśmy zdania, że bezwzględnie tak, o ile oczywiście inne oddziały wojewódzkie nie znalazły lepszego rozwiązania.

Niemożliwe jest w ramach krótkiego artykułu wyczerpać zagadnienia najważniejszego zorganizowania, uzgadniania i wyprowadzania stanów „Uznań i obciążeń wojewódzkich w drodze“, niemniej jednak w ramach dyskusji wyłoni się niewątpliwie koncepcja słuszna i szczęśliwa.

Artykuł szkoleniowy

Plan kont i bilans banku centralnego

Plan kont banku centralnego, czyli ich układ i symbolika, zajmuje niezmiernie ważne miejsce w ogólnym zagadnieniu rachunkowości gospodarki socjalistycznej.

W toku obejmowania przez NBP coraz to dalszych funkcji centralnego banku socjalistycznego, oprócz różnych zmian w systemie, metodach i technice rachunkowości, ulegał również przeobrażeniom plan kont Banku. Zasadnicza jednak zmiana planu kont Banku nastąpiła dopiero z dniem 1.I.1950 r., kiedy to wprowadzony został we wszystkich bankach Jednolity Plan Kont dla Banków (skrót — JPKB).

JPKB uporządkował i ujął w planowy system klasyfikacyjny, oparty na przesłankach ekonomicznych, całość różnorodnych operacji bankowych, w których znajdują finansowe odbicie procesy gospodarcze, zachodzące w gospodarstwie narodowym. JPKB ujedynolicił kwalifikowanie i księgowanie operacji bankowych stosownie do postulatu jak najściślejszego związania działalności finansowej wszystkich banków z realizacją narodowego planu gospodarczego. Dzięki temu księgowość bankowa została przekształcona w księgowość społeczną, jeden z najważniejszych instrumentów planowania gospodarczego i kontroli wykonania planów. Planowe ujęcie w JPKB różnych zaszłości oraz ujedynolicenie ich kwalifikowania i księgowania stworzyło przy tym mocne podstawy dla statystyki i sprawozdawczości bankowej. Wobec dominującej roli NBP jako banku centralnego projektowanie i ustalanie w porozumieniu z innymi bankami odpowiednich zmian w JPKB należy obecnie do kompetencji NBP.

JPKB ma układ dziesiętny. Układ ten posiada wiele zalet, jak łatwość pamięciowego utrwalenia znaczenia poszczególnych kont według przynależności ich do poszczególnych klas i grup oraz duża rozciągłość lub kurczliwość w miarę istotnych potrzeb banku.

JPKB dzieli się na 10 klas, z których każda dzieli się na 10 grup; każda zaś grupa podzielona jest na 10 kont bilansowych (kont syntetycznych księgi głównej), które — stosownie do potrzeb — mogą być dzielone każde na 10 subkont, subkonta zaś na subsubkonta itd.

Nazwy poszczególnych klas są następujące:

klasa 1 — „Obrót pieniężny“

klasa 2 — „Kredyty obrotowe“

klasa 3 — „Operacje walutowe i zagraniczne“

klasa 4 — „Rachunki budżetu Państwa i funduszy publicznych“

klasa 5 — „Środki na finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów“

klasa 6 — „Finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów“

klasa 7 — „Środki trwałe, przedmioty nietrwałe, roboty kapitalne i fundusze“

klasa 8 — „Wydatki i dochody“

klasa 9 — „Rachunki przejściowe i rozgraniczające“

klasa 0 — „Rachunki pozabilansowe“.

Podana przy każdej klasie cyfra jest symbolem danej klasy. Przez dodanie drugiej cyfry otrzymuje się symbol grupy (np. symbol 13 oznacza grupę kont „rozliczeń w drodze“, należąca do klasy 1). Przez dodanie trzeciej cyfry otrzymuje się symbol konta bilansowego (np. 132 — konto „uznania wojewódzkie w drodze“, należąca do grupy 13, klasy 1). Przez dodanie czwartej i dalszych cyfr otrzymuje się symbole subkont itd.

JPKB wprowadził zasadę prowadzenia przez banki kont w szyku rozwiniętym, którą porównać można do zasady budżetowania brutto (sporządzania budżetu wydatków i dochodów) w rachunkowości państwowej. Konta dzielą się więc na aktywne i pasywne oraz, w niektórych przypadkach, tylko aktywno-pasywne.

Przykładem realizacji tej zasady, jak dalej zobaczymy, jest rozdzielenie środków przedsiębiorstw (klasa 1) od kredytów (klasa 2), dochodów od wydatków budżetu centralnego (klasa 4) i środków na finansowanie inwestycji oraz kapitalnych remontów (klasa 5) od wydatków na te cele (klasa 6). Zasada ta ułatwia przeprowadzanie analizy ekonomicznej wykonania podstawowych planów finansowych gospodarki narodowej.

Nie będziemy szczegółowo rozpatrywać poszczególnych grup a tymbardziej kont bilansowych. Dla zrozumienia zasad budowy i treści bilansu NBP wystarczy ogólne zapoznanie się z poszczególnymi klasami kont.

Klasa 1 „Obrót pieniężny“ zawiera konta, które kontrolują całość obrotu pieniężnego, gotówkowego i bezgotówkowego. Na kontach tej klasy (gr. 10) NBP rejestruje: ilość pieniądza gotówkowego emitowanego i wprowadzanego do zapasów w skarbcach (Skarbiec Emisyjny w centrali i skarbcie w oddziałach), ilość pieniądza gotówkowego przeznaczonego do obrotu na zaspokojenie bieżących potrzeb gotówkowych jednostek gospodarki narodowej (również przechowywanego w skarbcach) oraz wpłaty i wypłaty w kasach Banku.

Różnica pomiędzy wysokością sumy gotówki emitowanej przez Bank a stanem gotówki w jego skarbcach przedstawia wysokość obiegu pieniądza gotówkowego.

W ramach kont klasy 1 prowadzi się również rachunki bankowe poszczególnych jednostek gospodarczych, rejestrujące obroty i stany bezgotówkowych środków pieniężnych posiadaczy rachunków bankowych. Konta tej klasy ujmują przy tym rachunki bankowe z podziałem według ekonomicznego i społecznego charakteru ich posiadaczy (np. konto 110 — Rachunki rozliczeniowe przedsiębiorstw uspołecznionych, konto 112 — Rachunki bieżące funduszy i rezerw przedsiębiorstw uspołecznionych, konto 113 — Rachunki bieżące organizacji politycznych, społecznych i zawodowych). W klasie tej istnieje również wiele kont związanych z obrotami przelewowymi pomiędzy oddziałami Banku oraz istnieje szereg kont związanych z wykonywaniem różnych operacji rozliczeniowych, zastępczych lub innych, jak np. konto 140 — Wydane akredytywy, konto 145 — Limitowane książeczki czekowe, konto 182 — Zastępcze finansowanie inwestycji.

Klasa 1 z punktu widzenia czynności banku centralnego posiada zasadnicze znaczenie. Prawie każda bowiem operacja związana z wzrostem lub zmniejszeniem środków pieniężnych posiadaczy rachunków bankowych, jak też zasadniczo każdy przypadek postawienia przez NBP posiadaczowi rachunku do dyspozycji (wypożyczenie, przelew itp.) środków pieniężnych zostaje zarejestrowany na kontach tej klasy.

Wszystkie indywidualne rachunki bankowe prowadzone w ramach kont tej klasy posiadają przy tym charakterystyczną wspólną cechę, którą jest niedopuszczalność na nich sald debetowych. Salda tych rachunków przedstawiają należności poszczególnych jednostek gospodarczych, zdeponowane w banku; odpowiednio konta bilansowe występują więc w bilansie NBP po stronie pasywów.

Klasa 2 „Kredyty obrotowe“ obejmuje konta kredytów na sfinansowanie działalności eksploatacyjnej jed-

nostek gospodarczych, ustawione w przekroju celów (przedmiotu kredytowania) i rodzajów kredytów (kredyty bezpośrednie, pośrednie — refinansowe, różne). Kredyty podobne klasa 2 ujmuje we wspólne grupy (np. grupa 21 obejmuje konta dla różnych kredytów ponadnormatywnych).

Na kontach klasy 2 (z wyj. konta 290 — Kredyty obrotowe w drodze) księguje się **c z y n n e** operacje bankowe, przy których Bank wypożycza jednostkom gospodarczym określone sumy środków pieniężnych. W bilansie Banku konta te występują więc po stronie aktywów. Pod pojęciem księgowanych na tych kontach kredytów należy rozumieć środki pieniężne efektywnie dostarczone przez Bank jednostkom gospodarczym.

Dla poszczególnych kredytobiorców (jednostek gospodarczych) — w miarę potrzeby udzielenia im kredytów — Bank otwiera indywidualne rachunki bankowe „pożyczkowe“ w ramach kont odpowiadających celowi (przedmiotowi) kredytu. Na specjalnym koncie (konto 280 — Kredyty refinansowe obrotowe) rejestrowana jest akcja refinansowania się w NBP banków specjalnych, udzielających kredytów obrotowych jednostkom gospodarczym, obsługiwanym przez te banki (np. kredyty obrotowe w Banku Inwestycyjnym dla przedsiębiorstw budowlanych).

Klasa 2 obrazuje zatem akcję finansowania z kredytów obrotowych całości życia gospodarczego w kraju. Ułatwia to właściwe wykonanie planu kredytowego oraz kontrolę bankową nad tokiem wykonania planów produkcji i obiegu towarów.

Klasa 3 „Operacje walutowe i zagraniczne“ — na kontach tej klasy księguje się w NBP operacje związane ze skupem pieniędzy zagranicznych, złota i dewiz oraz rozliczenia związane z obrotami towarowymi i ruchem przekazowym z zagranicą. W ramach kont tej klasy NBP prowadzi również indywidualne rachunki bankowe dla zagranicznych osób i instytucji (np. placówki dyplomatyczne). Skoncentrowanie w ramach jednej klasy wszystkich operacji tego rodzaju ułatwia kontrolę planu obrotów płatniczych z zagranicą.

Klasa 4 „Rachunki budżetu państwa i funduszy publicznych“ — obejmuje znaczną ilość kont, przeznaczonych do księgowania operacji wynikających z obowiązku NBP obsługi kasowej budżetu państwa, a więc — konta przeznaczone dla operacji związanych: z pożyczkami państwowymi, znakami wartościowymi (opłat skarbowych, sądowych, blankietów wekslowych), dochodami i wydatkami jednostek budżetu centralnego i budżetów terenowych, rozliczeniami przedsiębiorstw państwowych z budżetem państwa z tytułu zysków i strat, nadwyżek i niedoborów środków obrotowych, różnic wyrównawczych itp. Poza tym klasa ta zawiera konta mające zastosowanie tylko w bankach specjalnych, związane z rozliczeniami tych banków ze Skarbem Państwa z tytułu pełnionej przez nie obsługi różnych funduszy publicznych (np. Państwowy Fundusz Ziemi, Społeczny Fundusz Oszczędnościowy).

Klasa 4 obejmuje zasadniczo wszystkie operacje (wyjątek — operacje zagraniczne), w których Skarb Państwa — bezpośrednio lub za pośrednictwem poszczególnych jednostek budżetu centralnego i budżetów terenowych — występuje jako dłużnik bądź wierzyciel

w stosunku do NBP i innych banków. Z powyższego względu konta tej klasy mają ogromne znaczenie dla kontroli wykonania budżetu państwa.

Dla dostosowania księgowości wspomnianych operacji do wymogów budżetu państwa oraz dla ułatwienia kontroli wykonania budżetu, duża ilość kont w tej klasie jest prowadzona w szyku rozwiniętym.

Klasa 5 „Środki na finansowanie inwestycji i kapitałnych remontów“ oraz **klasa 6 „Finansowanie inwestycji i kapitałnych remontów“**, jak widać już z nazw tych klas obejmują konta przeznaczone do księgowania operacji związanych z gromadzeniem i wydawaniem środków inwestycyjnych oraz środków na kapitałne remonty, ustawione zasadniczo w szyku rozwiniętym, pasywne — w klasie 5 i odpowiednie konta aktywne — w klasie 6.

Klasy te realizują zasadę rozgraniczenia działalności banków w zakresie finansowania eksploatacji i inwestycji, tak w pasywach (środki finansowe), jak i w aktywach (operacje czynne).

Narodowy Bank Polski jako bank centralny nie zajmuje się finansowaniem inwestycji. Z tego względu w bilansie NBP występują tylko nieliczne z kont tych klas, dotyczące przeważnie środków na finansowanie kapitałnych remontów przedsiębiorstw obsługiwanych przez Bank (konta 550 i 551), jak też finansowania kapitałnych remontów (konta 690 i 691) tych przedsiębiorstw. W związku z tym konta klasy 5 przedstawiają w bilansie Banku narastanie środków na finansowanie kapitałnych remontów, zaś konta klasy 6 pozwalają na oddzielną kontrolę finansowego wykonania planów kapitałnych remontów przedsiębiorstw.

Klasa 7 „Środki trwałe, przedmioty nietrwałe, roboty kapitałne i fundusze“ zawiera konta przeznaczone dla księgowania i kontroli majątku trwałego Banku (nieruchomości, ruchomości o wartości ponad zł 900.— i okresie używalności przekraczającym jeden rok, prawa majątkowe), przeprowadzanych przez Bank własnych inwestycji i kapitałnych remontów, wydatków Banku na przedmioty nietrwałe, funduszy własnych oraz wyników (zysków lub strat) działalności Banku. Klasa ta służy więc do kontroli stanu majątku i funduszy Banku.

Klasa 8 „Wydatki i dochody“ ujmuje konta przeznaczone do księgowania wydatków i dochodów Banku, ustalonych w preliminarzu budżetowym; z tego względu układ grup, kont i subkont w tej klasie pokrywa się ze schematem preliminarza. Ponadto w tej klasie znajdują się konta przeznaczone do księgowania odpisów amortyzacji środków trwałych Banku.

Konta klasy 8 mają istotne znaczenie dla kontroli prawidłowości przebiegu gospodarki budżetowej Banku i analizy kosztów jego działalności.

Klasa 9 „Rachunki przejściowe i rozgraniczające“. Charakter tej klasy wyjaśnia jej nazwa. Konta tej klasy służą więc do kontroli różnych w e w n ę t r z n y c h zaszłości Banku, związanych częściowo z księgowaniami w klasie 7 i 8, które rejestruje się na kontach klasy 9 do czasu ostatecznego wyrównania odpowiednich kwot lub — decyzji właściwego ich zaksięgowania (np. zaliczki na roboty i dostawy, niewyjaśnione braki kasowe, które na razie nie mogą być po-

kryte przez winnych lub przeksięgowane na nadzwyczajne straty).

Na kontach tej klasy nie mogą być księgowane żadne kwoty dotyczące kont istniejących w klasach od 1 do 6. Konta tej klasy również więc kontrolują wewnętrzną gospodarkę Banku.

Poza wymienionymi klasami kont bilansowych istnieje klasa 0 „Rachunki pozabilansowe“. Na kontach tej klasy rejestruje się różne czynności o charakterze komisowym (np. depozyty), należności i zobowiązania fakultatywne (np. wysokość otwartych kredytów budżetu centralnego), jednym słowem fakty, przy których nie następuje przyjęcie lub wydanie przez Bank środków pieniężnych w jakiegokolwiek formie i które w związku z tym nie należą do żadnej z klas bilansowych.

Konta pozabilansowe pomimo niejako marginesowego ich ustawienia są ważnym czynnikiem kontroli rachunkowości niektórych planów finansowych.

Zespoły klas. Dzięki ujęciu w każdej klasie JPKB operacji ściśle określonych pod względem zakresu oraz sensu ekonomicznego i finansowego, każda klasa stanowi pewną odrębną całość, przy czym klasy tematycznie pokrewne figurują obok siebie. Rozpatrując ten układ klas z punktu widzenia niezbędnego przy planowaniu finansowym rozgraniczenia: 1) środków obrotowych od 2) środków inwestycyjnych oraz 3) aktywów i pasywów dotyczących wewnętrznej gospodarki Banku, można podzielić klasy JPKB na trzy zespoły:

- zespół operacyjny (klasy 1—4),
- zespół inwestycyjny (klasy 5—6),
- zespół administracyjny (klasy 7—9).

Zespół operacyjny łączy w jedną całość klasy rejestrujące podstawowe operacje gotówkowe i bezgotówkowe na rachunkach bankowych klientów, operacje emisyjne, operacje zagraniczne, rozliczenia międzydziałowe i międzybankowe związane z wykonywaniem zleceń klientów, operacje związane z obsługą budżetu państwa i podobne, a ponadto odzwierciedla akcję finansowania życia gospodarczego w kraju z kredytów obrotowych.

Zespół inwestycyjny obejmuje środki zakumulowane i przeznaczone na finansowanie inwestycji i kapitałnych remontów oraz wykazuje stopień finansowego wykonania planu inwestycyjnego i kapitałnych remontów.

Zespół administracyjny obrazuje gospodarkę wewnętrzną banku, wykazując stan jego funduszy własnych, majątek trwały i nietrwały, tak już istniejący jak i tworzący się, dochody i wydatki banku, wreszcie różne przejściowe rozliczenia.

Dochody i wydatki banku centralnego. Zgodnie z zasadami systemu finansowego banków państwowych w gospodarce socjalistycznej, każdy bank prowadzony jest według zasady rozrachunku gospodarczego. W związku z tym budżet każdego banku jest podstawowym planem jego wewnętrznej gospodarki.

Zasady budowy budżetu Narodowego Banku Polskiego, jak i innych banków czynnych w Polsce, ustala Ministerstwo Finansów, konstrukcja zaś budżetu jest ściśle związana z układem kont klasy 8 JPKB. W oparciu o te zasady Bank opracowuje preliminarz bud-

żetowy, który staje się budżetem dopiero po zatwierdzeniu przez ministra finansów. Bank kontrolując za pośrednictwem pieniądza działalność wszystkich jednostek gospodarki uspołecznionej, jest sam tym bardziej zobowiązany do wzorowego opracowania swego preliminarza budżetowego i zachowania pełnej dyscypliny w zakresie wykonania swego budżetu. Dyscyplina budżetowa oznacza przy tym nie tylko ogólne utrzymanie całości wydatków w globalnej sumie wszystkich limitów, lecz również księgowanie wydatków i dochodów na ściśle właściwych kontach lub subkontach, przy czym limity poszczególnych wydatków nie mogą być przekroczone bez specjalnego zezwolenia Ministerstwa Finansów.

Dochody i wydatki banku centralnego przede wszystkim wiążą się z jego czynnościami usługowymi, biernymi (np. rozliczenia bezgotówkowe) i czynnymi (np. pożyczki), na rzecz jednostek gospodarki narodowej. Tego rodzaju dochody i wydatki nazywają się „operacyjnymi“.

Z podstawową, operacyjną działalnością banku wiążą się bezpośrednio wydatki na płace pracowników banku i inne świadczenia na rzecz jego pracowników. Wydatki tego rodzaju ze względu na ich związanie z ogólnym funduszem plac gospodarki narodowej traktuje się oddzielnie i nazywa się je „wydatkami osobowymi“.

Działalność banku pociąga za sobą również konieczność wydatkowania środków na utrzymanie lokali banku, urzędzenia, opłaty pocztowe itp. wydatki, które nazywa się „rzeczymi“. Oprócz tego bank posiada dochody i wydatki związane niejako ubocznie z jego działalnością operacyjną i utrzymaniem personelu (np. czynsze i wydatki związane z administracją niektórych mieszkań pracowniczych, podatki), lub też noszące charakter przypadkowy (straty i zyski nadzwyczajne). Są to tzw. „różne“ wydatki i dochody.

Podstawowe znaczenie dla dochodów banku centralnego posiadają odsetki, pobierane od jednostek kredytowanych przez bank. Jednocześnie odsetki te odgrywają określoną rolę w ogólnej akumulacji środków całej gospodarki narodowej, jako zasadnicze źródło wygospodarowanych przez bank własnych nadwyżek finansowych. Z drugiej jednak strony odsetki te powiększają koszty produkcji i dystrybucji towarów, wchodząc do tych kosztów jako ich część składowa. Ponieważ zaś obniżenie kosztów własnych jest jedną z głównych dyrektyw wszystkich narodowych planów gospodarczych, przeto jednostki gospodarcze są zainteresowane w tym, aby korzystać z kredytu bankowego tylko w miarę konieczności i nie obciążać w ten sposób odsetkami bez potrzeby swych kosztów własnych.

Z powyższych względów wysokość pobieranych przez bank odsetek jest regulowana przez władze państwowe odpowiednio do potrzeb zmniejszenia kosztów produkcji i obiegu towarów. Odsetki te zaś stanowią jeden ze środków pogłębienia rozrachunku gospodarczego, zmuszając jednostki gospodarki narodowej do doskonalenia wykorzystania własnych środków obrotowych. Nadmienić przy tym należy, że w ZSRR poważną zachętą dla jednostek gospodarczych w kierunku zwiększenia gromadzonych w banku własnych środ-

ków obrotowych jest wypłacanie im przez Bank Państwa odsetek od tych środków — w przeciwieństwie do praktyki w Polsce, gdzie NBP tego rodzaju odsetek nie wypłaca.

Poważne miejsce pośród dochodów banku zajmują również prowizje pobierane przy niektórych operacjach usługowych. Wysokość prowizji w większości przypadków oblicza się procentowo w stosunku do kwoty operacji. Pobierane przez bank prowizje posiadają odpowiednie znaczenie w ogólnych kosztach produkcji i obiegu towarów. Wysokość prowizji bankowych za poszczególne rodzaje usług jest więc również regulowana przez władze państwowe.

Bank centralny ma także dochody lub ponosi wydatki z tytułu tzw. różnic kursowych. Różnica kursowa jest to różnica pomiędzy ceną waluty obcej (ew. także papierów wartościowych) według jej wartości kursowej w dniu nabycia a ceną w dniu sprzedaży lub ponownego obliczenia. Różnice dodatnie zalicza się do dochodów banku, ujemne zaś do wydatków.

Wydatki osobowe banku stanowią w jego budżecie specjalnie ważną grupę, tak ze względu na stosunek wysokości sumy wydatków osobowych do innych wydatków banku, jak i przede wszystkim ze względu na znaczenie wydatków osobowych w socjalistycznej gospodarce pieniężnej. Wydatki te są głównym źródłem, z którego wypływa na rynek towarowy strumień gotówki, regulowany planowo funduszem plac, wzrost bowiem gotówki w obiegu powinien iść w parze z wzrostem produkcji. Rzecz oczywista, że bank, kontrolując oszczędne i zgodne z zatwierdzonym funduszem plac wydatkowanie przez jednostki uspołecznione gotówki na płace, przede wszystkim sam powinien ściśle przestrzegać obowiązującej dyscypliny plac. Dla kontroli tej dyscypliny klasa 8 JPKB zawiera konta i subkonta szczegółowe — zgodnie z budżetem — wymieniając różne tytuły i rodzaje wydatków osobowych.

Oddzielna grupa kont w klasie 8 JPKB rejestruje i kontroluje ściśłość wykonania budżetu w zakresie wydatków rzeczowych banku. Wydatki rzeczowe są to wydatki na potrzeby gospodarcze banku (jak koszty związane z lokalami użytkowymi przez bank) oraz administracyjno-biurowe (jak zakup przyborów biurowych). Zauważyć należy, że grupa tych wydatków obejmuje również wydatki na podróże służbowe pracowników banku. Wydatki te bowiem, mimo posiadania pozornie charakteru wydatków osobowych, nie stanowią jednak świadczeń na rzecz pracowników, lecz wiążą się z administracyjnymi potrzebami banku.

Bilans banku centralnego. Bilans banku centralnego jest podstawowym dokumentem rachunkowym, w którym środki pieniężne są ugrupowane po stronie aktywów — według treści środków i ich umieszczenia, po stronie pasywów — według źródeł powstania środków. W aktywach więc np. znajduje się suma gotówki przechowywanej w skarbcach i kasach banku, udzielone kredyty obrotowe, waluty obce, wydatki budżetu państwa, finansowanie kapitałnych remontów, wydatki banku i inne pozycje, wykazujące ulokowanie środków; pasywa zaś zawierają emisję pieniądza, fundusze banku, ulokowane w banku środki obrotowe jednostek ob-

sługiwanym przez bank, dochody budżetu państwa, środki przeznaczone na kapitalne remonty, dochody banku i inne źródła powstania środków wykazanych w aktywach.

Bilans jest najważniejszym narzędziem kontroli czynnej i biernej działalności banku w pełnym syntetycznym ujęciu tej działalności. Przejrzysta struktura bilansu, prawidłowe i terminowe sporządzanie go, mają duże znaczenie. Z bilansu bowiem władze banku czerpią dane, umożliwiające planowanie i regulowanie całej jego działalności. Jednocześnie bilans ma nadzwyczaj ważne znaczenie dla całej gospodarki narodowej. Znaczenie to wiąże się z rolą banku centralnego, jako instytucji zaopatrującej życie gospodarcze w niezbędne pieniężne środki obrotowe, ześrodkowującej wszystkie wolne środki tego rodzaju i przeprowadzającej roz-

liczenia bezgotówkowe pomiędzy poszczególnymi jednostkami gospodarczymi oraz kontrolującej za pośrednictwem pieniądza wykonanie planów finansowych.

Istniejące w JPKB trzy zespoły klas decydują o podstawowej strukturze bilansu NBP, który w związku z tym również dzieli się na trzy odrębne części: operacyjną, inwestycyjną i administracyjną. Wynikiem powyższego jest automatyczny ścisły rozdział w bilansie pomiędzy środkami finansowymi obrotowymi a finansowaniem obrotu i pomiędzy środkami finansowymi na kapitalne remonty a finansowaniem kapitalnych remontów oraz oddzielenie gospodarki wewnętrznej banku od jego działalności usługowej.

Skrócony schemat miesięcznego bilansu brutto NBP podaje się poniżej. Zamieszczone w schemacie liczby oznaczają: klasy, grupy lub konta JPKB.

Bilans brutto NBP z dnia

A K T Y W A

1. Obrót pieniężny	
104-107 Kasa Obrotowa i Zapas Emisyjny biletów bankowych i bilonu
131, 133, 161 Obciążenia w drodze do wyjaśnienia
18 Rachunki zastępcze międzybankowe
2. Kredyty obrotowe	
3. Operacje walutowe i zagraniczne	
30 Złoto, waluty i dewizy
31 Rachunki i kredyty zagraniczne w walucie obcej — udzielone
32 Rachunki krajowe w walucie obcej
33—34 Rachunki w złotych z tytułu operacji zagranicznych
35 Zobowiązania rządowe z tytułu operacji zagranicznych
4. Rachunki budżetu państwa	
401 Obligacje pożyczek państwowych
41 Rachunki budżetu centralnego — wydatki
48 Rachunki rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem państwa

P A S Y W A

Część 1 — Operacyjna

1. Obrót pieniężny	
108 Bilety bankowe i bilon (emisja)
11 Rachunki rozliczeniowe bieżące
12 Rachunki banków i GKS
130, 132, 160 Uznania w drodze i do wyjaśnienia
14 Inne zobowiązania
18 Rachunki zastępcze międzybankowe
3. Operacje walutowe i zagraniczne	
31 Rachunki i kredyty zagraniczny w walucie obcej — otrzymane
32 Rachunki krajowe w walucie obcej
33—34 Rachunki w złotych z tytułu operacji zagranicznych
35 Należności rządowe z tytułu operacji zagranicznych
4. Rachunki budżetu państwa	
404—405 Wpłaty na NPR
407—409 Znaki wartościowe
41 Rachunki budżetu centralnego — dochody
42 Rachunki budżetów terenowych
43 Różne rachunki budżetu państwa
48 Rachunki rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem państwa

Część 2 — Inwestycyjna

5. Środki na finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów	
534 Rachunek inwestycyjny w NBP — środki zwrotne
6. Finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów	
690 Finansowanie kapitalnych remontów
691 Kredyty antycypacyjne na kapitalne remonty

5. Środki na finansowanie inwestycji i kapitalnych remontów	
550 Środki na finansowanie kapitalnych remontów
551 Wygospodarowane oszczędności z wykonania kapitalnych remontów

Część 3 — Administracyjna

7. Środki trwałe i przedmioty nietrwałe
8. Wydatki
9. Rachunki przejściowe i rozgraniczające

7. Fundusze własne
8. Dochody
9. Rachunki przejściowe i rozgraniczające

Zestawienie

Aktywa
Suma części 1
Suma części 2
Suma części 3
Suma bilansowa

Pasywa
Suma części 1
Suma części 2
Suma części 3
Suma bilansowa

C z ę ś ć 1 — operacyjna, jak wynika z charakteru objętych nią klas przedstawia przede wszystkim całość operacji związanych z wykonywaniem zadania zasilania życia gospodarczego w środki obrotowe oraz gromadzenia środków czasowo wolnych. Porównanie stanów kont klasy 2 z uwidocznioną po stronie pasywów akumulacją pieniądza bezgotówkowego na kontach, obejmujących rachunki bankowe, rzuca światło na wykonanie planu kredytowego i pozwala na wyciągnięcie wniosków ułatwiających dalsze planowanie. Niezależnie od tego część operacyjna pozwala na niektóre niemniej ważne bardzo ściśle wyliczenia finansowo-ekonomiczne. Np. dane kont grupy 10 pozwalają na dokładne obliczenie wysokości pieniądza gotówkowego w obiegu. Grupa zaś 11, rozbita szczegółowo na właściwe konta, przedstawia czasowo wolne środki pieniężne w przekroju poszczególnych rodzajów posiadaczy rachunków bankowych. Klasa 3 wskazuje, w jakim stopniu operacje zagraniczne odciażają lub obciążają środki obrotowe, zależnie od tego, czy aktywa tej klasy przewyższają pasywa, czy też odwrotnie itd.

C z ę ś ć 2 — inwestycyjna przedstawia w pasywach zakumulowane środki na finansowanie kapitalnych remontów przedsiębiorstw obsługiwanych przez NBP oraz oszczędności wygospodarowane na wykonanych kapitalnych remontach tych przedsiębiorstw; w aktywach zaś uwidocznia wysokość sum wydatkowanych na kapitalne remonty tych przedsiębiorstw w ramach ich własnych środków lub z kredytów antycypacyjnych planowej akumulacji środków przedsiębiorstw na kapitalne remonty. W aktywach jednocześnie uwidocznia się wysokość zwrotnych środków inwestycyjnych, zaczerpniętych z NBP przez banki finansujące inwestycje.

C z ę ś ć 3 — administracyjna, zestawia po stronie aktywów majątek trwały i nietrwały oraz wydatki administracyjno-gospodarcze NBP, a po stronie pasywów jego fundusze własne i dochody; ponadto w części tej po obu stronach figurują różne wewnętrzne rachunki i rozliczenia przejściowe Banku. Porównanie majątku trwałego oraz inwestycji i kapitalnych remontów Banku z jego funduszami własnymi obrazuje sposób finansowania aktywów trwałych, a w przypadku przewyżki funduszy własnych nad aktywami trwałymi uwidocznia posiadane przez Bank rezerwy.

Każda z wymienionych trzech części bilansu tworzy widoczną odrębną całość. Oczywiście sumy każdej

z tych części, oddzielnie wziętej, nie bilansują się, chociaż teoretycznie — przy ścisłym rozgraniczeniu środków — powinny bilansować się. W rzeczywistości jednak zawsze zachodzą różnice pomiędzy sumami aktywów i pasywów w poszczególnych częściach. Różnice te są ważnym wskaźnikiem zaangażowania środków obrotowych w operacjach inwestycyjnych i odwrotnie środków inwestycyjnych — w obrocie. Np. saldo nie bilansującej się części operacyjnej bilansu wskazuje, na jaką kwotę zostały zaczerpnięte środki na kapitalne remonty z części inwestycyjnej (w przypadku nadwyżki aktywów części 1 nad pasywami tej części), lub jaka kwota środków przeznaczonych do obrotu została przejściowo ulokowana w części inwestycyjnej (w przypadku nadwyżki pasywów części 1 nad aktywami tej części). Podobnie nie bilansowanie się części administracyjnej daje pogląd, w jakim rozmiarze — ewentualnie — część środków obrotowych została zamrożona lub wydatkowana na administracyjne potrzeby Banku, lub też, odwrotnie, w jakim stopniu część funduszy, albo dochodów własnych Banku uczestniczy w finansowaniu operacji bankowych. Porównanie sum bilansowych każdej części przeprowadza się w drodze zestawienia ich u dołu bilansu.

Po zakończeniu roku następuje zamknięcie kont wydatków i dochodów (klas 8) i wykazanie ostatecznego wyniku gospodarki Banku. Zamknięcie kont klasy 8 następuje bezpośrednio poprzez konto 789 „Wyniki“ w klasie 7. Bilans roczny netto obejmuje więc salda kont, jak bilanse brutto, z tą tylko zasadniczą różnicą, że skutkiem zamknięcia kont klasy 8 nie figurują w nim wydatki i dochody Banku, lecz zysk lub strata netto.

Plan kont Banku Państwa ZSRR posiada odmienny układ kont, którego cechą charakterystyczną jest łączenie z reguły we wspólne grupy, w szyku rozwiniętym, kont poszczególnych resortów gospodarczych (np. konto 62 „Przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego — rachunki rozliczeniowe“ i konto 63 „Przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego — rachunki pożyczkowe“).

Bilans Banku Państwa ZSRR jest również sporządzany, w odróżnieniu od bilansu NBP i innych instytucji, w formie jednostronnej a nie dwustronnej. Stosowanie bowiem takiej formy ułatwia posługiwanie się bilansem, zawierającym stosunkowo wielką ilość kont.

DZIAŁ *i n s t r u k c y j n y*

Dysponent Rozliczeń

Nowa instrukcja kredytowa (I.S.DZ. VI) przewiduje znaczne zwiększenie czynności kontrolnych referenta kredytowego, które będą wymagały częstych doraźnych i okresowych lustracji w przedsiębiorstwach, pociągających za sobą nieobecność referenta na miejscu w Banku. Powoduje to konieczność odjęcia referentowi kredytowemu obowiązków związanych z codzienną obsługą klientów zgłaszających się do banku z różnego rodzaju dyspozycjami z ich rachunków rozliczeniowych. Część tych obowiązków została zmieniona ze stałej kontroli uprzedniej na zasadniczo wyrwykową i przeprowadzaną *ex post*, jak np. merytoryczna kontrola dyspozycji płatniczych pod względem ich zgodności z zasadami rozliczeń na dostawy i usługi oraz z zasadą rozgraniczenia pieniężnej gospodarki inwestycyjnej od pieniężnej gospodarki eksploatacyjnej. Jednak obowiązek stałej, codziennej kontroli dyscypliny płatniczej przedsiębiorstw uspołecznionych, a zwłaszcza terminowego pokrywania przez nie prawnie uzasadnionych zobowiązań i szczególnie w okresach braku dostatecznych środków na rachunku rozliczeniowym — został utrzymany a nawet w pewnym stopniu pogłębiony. Gdyby obowiązek ten miał być wykonywany nadal przez referenta kredytowego, obciążałoby go to w dalszym ciągu zbytnio i utrudniałoby mu prawidłowe wykonywanie czynności kontrolnych, zwłaszcza wymagających inspekcji w przedsiębiorstwie i wnikliwej bieżącej analizy materiałów sprawozdawczych.

W tym stanie rzeczy wyłoniła się potrzeba utworzenia poza pionem kredytowym nowej specjalnej komórki dysponenta rozliczeń która by przejęła od referentów kredytowych codzienną obsługę przedsiębiorstw w Banku w związku z ich dyspozycjami z rachunków rozliczeniowych i czuwała nad przestrzeganiem przez przedsiębiorstwa dyscypliny płatniczej.

Komórka i funkcje dysponenta rozliczeń mają niezmiernie ważne znaczenie jako uzupełnienie kontroli bankowej uspołecznionych przedsiębiorstw, podobnie jak np. kontrola funduszu płac. W okresach braku dostatecznych środków na rachunku rozliczeniowym przedsiębiorstwa, powodującego częściowe ograniczenie jego dyspozycyjności, funkcja dysponenta rozliczeń nabiera szczególnej ważności, gdyż wówczas staje się on nie tylko formalnym, ale faktycznym dysponentem wszystkimi środkami, jakie się znajdują na rachunku rozliczeniowym przedsiębiorstwa. Funkcja dysponenta jest jednocześnie obowiązkiem bardzo odpowiedzialnym, gdyż ponosi on całkowitą odpowiedzialność za kolejność pokrywania płatności, ustaloną uchwałą Prezydium Rządu z 12.12.1951 r. i za pokrywanie kredytu przeterminowanego całą pozostałością na rachunku przedsiębiorstwa, jeśli nie ma ono

bieżących lub zaległych płatności o kolejności wcześniejszej.

Należy to podkreślić, gdyż z tego wynika konieczność odpowiedniego doboru pracowników, którym zostaną powierzone funkcje dysponenta rozliczeń. Muszą to więc być pracownicy, którym są dobrze znane przepisy i zasady kontroli finansowej przedsiębiorstw, szczególnie na odcinku kontroli dyscypliny płatniczej, którzy znają przepisy w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi, zasady obrotu gotówkowego i bezgotówkowego, a w pewnej mierze nawet zasady kontroli funduszu płac. Dysponent musi znać poza tym stosowaną w danym oddziale technikę księgowania na rachunkach bankowych i harmonogramy pracy wszystkich komórek oddziału, aby przebieg swych czynności dostosowywać do nich i nie hamować pracy dziennej oddziału. Dysponent powinien możliwie najrzadziej odwoływać się do wyjaśnień i pomocy referentów kredytowych, poza przypadkami, gdy współpraca komórki kredytowej z dysponentem rozliczeń jest niezbędna i wynika z przepisów IS Dz. VI lub innych zarządzeń.

Wprawdzie zadaniem dysponenta jest odciążać referentów kredytowych od ich dotychczasowych obowiązków „usługowych“ w stosunku do przedsiębiorstw i obowiązków manipulacyjnych, nie znaczy to jednak, ażeby referenci kredytowi byli całkowicie zwolnieni również od czynności ewidencyjnych i od obowiązku pilnowania terminowości pewnych płatności oraz od wynikającej z tego ściślej współpracy z dysponentem rozliczeń.

Zarządzenie wprowadzające nową komórkę dysponenta rozliczeń nie ustaliło w zasadzie jednolitego trybu jego pracy we wszystkich oddziałach. Istnieją bowiem różne elementy, które będą wpływać na: technikę pracy dysponenta, ustawienie tej pracy w ramach godzin roboczych dnia w zgodności z pracą całej komórki rachunkowości i innych komórek oddziału, ilość dysponentów i ilość ewentualną personelu pomocniczego i tp. Dopiero kilkomiesięczna praktyka i obserwacja pracy dysponentów przez kierownictwo oddziału i działy OKP o/wojewódzkich pozwoli na wypośredkowanie i ustalenie jednolitych zasad dla wszystkich oddziałów Banku, jednakowych form i norm pracy dysponenta. Pozostawiano więc oddziałom pewną dowolność w zakresie techniki pracy dysponenta, a pewnych spraw celowo w ogóle nieregulowano z uwagi na konieczność dostosowania trybu pracy dysponenta do miejscowych warunków. Otwiera to pole dla projektów racjonalizatorskich i wniosków organizacyjnych o/wojewódzkich, które pozwolą centrali Banku przeanalizować i ustalić w przyszłości jednolite i najracjonalniejsze formy.

Jedną z takich spraw, których przepisy nie regulują — jest ustalenie godzin pracy dysponenta w taki sposób, aby księgowanie i związane z nimi czynności w komórce rozliczeń i w komórce rachunkowości nie były hamowane i aby godziny pracy tych komórek nie musiały być przedłużane. Obecnie na sprawę tę istnieją rozmaite poglądy: że dysponent powinien rozpocząć, a tym samym kończyć pracę o jedną, dwie godziny wcześniej, że przeciwnie praca dysponenta powinna się rozpoczynać i kończyć o jedną — dwie godziny później; że przy normalnym rozpoczynaniu pracy przez dysponenta powinna następować po pięciu godzinach obsługi klientów przerwa dwugodzinna, po której dalsze dwie godziny byłyby przeznaczone na przygotowanie materiału na następny dzień pracy.

Przeważa jednak zdanie, że istnieje możliwość rozłożenia pracy dysponenta w normalnych godzinach pracy (od 8 do 15), z tym, że pewne czynności przygotowawcze dysponent wykonuje, jak podano w załączonym do wprowadzającego zarządzenia przykładzie, w ostatnich godzinach dnia już na dzień następny. Pierwsza godzina dnia pracy przewidziana jest we wspomnianym przykładzie na wpisanie sald i wyznaczenie limitów na kaso. Oczywiście w tym czasie mogą już nadchodzić klienci. W większych komórkach dysponenta rozliczeń wpisanie sald dokonają personel pomocniczy, limity zaś będzie musiał dysponent oznaczać stopniowo i kolejno przede wszystkim dla przedsiębiorstw zgłaszających się z innymi rozliczeniami, a wykorzystując wolne chwile dla załatwienia limitów innych przedsiębiorstw. W zależności od miejscowych warunków, jeśli dysponent otrzyma już salda z końcem dnia, oznaczenia limitów może dokonać oczywiście w ostatnich godzinach pracy.

Wydaje się, że najpraktyczniejsze będzie wypisywanie sald bezpośrednio z kart kontowych, po uzgodnieniu księgowania lub na początku dnia, kiedy karty kontowe zasadniczo pracownikom prowadzącym rachunki bankowe nie są jeszcze potrzebne. Oddziały mogą jednak stosować również inne metody podawania dysponentowi sald np. za pomocą wyciągów z rachunków, przedstawianych dysponentowi przed wysyłką do klientów.

Dużym ułatwieniem w pracy dysponenta rozliczeń byłoby, gdyby mógł on z góry — co najmniej w przeddzień — znać kwoty *wszystkich* płatności i rozliczeń, które będzie musiał w danym dniu wykonać z rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa w zależności od stanu tego rachunku i pierwszeństwa kolejności. Część tych danych dysponent może i powinien otrzymywać z właściwych wewnętrznych komórek oddziału, sprawą zaś kierownictwa oddziału jest tak zorganizować pracę, aby dysponent miał zapewnione otrzymywanie tych danych w przeddzień poszczególnych płatności. Niektórych jednak danych nie będzie można uzyskać z komórek bankowych, gdyż Bank — nie mając obowiązku dopilnowania terminowości zapłaty np. podatków, różnych rozliczeń z budżetem państwa itp. nie ewidencjonuje ich i w zasadzie nie zna ani ich terminu ani wysokości. W odniesieniu do wypłat z funduszu płac, a tym bardziej wypłat zrównanych z funduszem płac, Bank również nie może ściśle przewidzieć ani ich wysokości ani nawet w większo-

ci przypadków ich terminu. Byłoby zaś rzeczą bardzo niepożądaną, a utrudniającą pracę całego oddziału, gdyby dysponent zaskoczony w ciągu dnia przedstawieniem przez przedsiębiorstwo oczekującego przelewu, dotyczącego płatności o wcześniejszej kolejności, musiał wycofywać dyspozycje oddane już na rachunki bankowe. Tego należy usilnie unikać.

ZP Nr. 42 przewiduje prowadzenie przez dysponenta rozliczeń, w razie potrzeby, terminarza periodycznych płatności, terminarz taki jednak — z natury rzeczy — nie będzie mógł zawierać wszystkich danych, któreby usunęły wspomniane trudności. W niektórych o/wojewódzkich, które na swym terenie wprowadziły próbnie dysponenta rozliczeń jeszcze przed zarządzeniem prezesa, omawiane zagadnienie zostało rozwiązane w ten sposób, że oddziały zwróciły się do kontrolowanych przedsiębiorstw o wcześniejsze awizowanie płatności na kilka nawet, a co najmniej na jeden dzień przed ich terminem. Wydaje się, że takie załatwienie byłoby możliwe we wszystkich oddziałach, tym bardziej, że nie przyczyni ono przedsiębiorstwom szczególnie dużo pracy a przeciwnie nawet leży w ich interesie, gdyż przedsiębiorstwa są najbardziej zainteresowane w tym, aby płatności, o których wyżej mowa były regulowane we właściwym terminie.

Dysponent rozliczeń przejmuje dotychczasowe czynności t. zw. likwidatury. Zasada ta ma spełniać w oddziałach wymóg „jednego okienka“ dla klienta, który zgłaszając się do Banku z dyspozycjami ze swego rachunku rozliczeniowego, powinien być całkowicie obsłużony w zasadzie przez jednego pracownika. Oczywiście od zasady tej będą istniały pewne wyjątki, kiedy np. w większych oddziałach czeki gotówkowe będą musiały być skierowane do komórki planowania kasowego, kiedy w pewnych przypadkach przedsiębiorstwo uzna samo za konieczne porozumienie się z referentem kredytowym lub referentem kontroli funduszu płac lub t. p.

Jednak tego rodzaju czynności jak, badanie czy dowody nie zawierają błędów formalnych, czy są prawidłowo wypisane i podpisane, czy w zbiorówkach zostały kwoty poszczególnych dowodów dobrze wpisane i podsumowane i t. p. wykonuje komórka dysponenta rozliczeń. Praktycznie czynności te w komórce dysponenta rozliczeń muszą być podzielone, gdyż wykonywane wszystkie przez jednego pracownika, powodowałyby kolejki przy okienku i utrudniałyby pracę innych komórek oddziału. Istotne obowiązki dysponenta, ustalone we wprowadzającym zarządzeniu powinny być spełniane przez pracownika najlepszego kwalifikacyjnie, pracownika całkowicie odpowiedzialnego za swoją pracę. Czynności jednak czysto manipulacyjne, jak odbieranie dowodów od klientów, wydawanie im numerków do kasy, sprawdzanie zbiorówek, wypisywanie sald na arkuszach roboczych itp. może wykonywać personel pomocniczy o niższych kwalifikacjach.

W zależności od ilości przedsiębiorstw obsługiwanych przez dany oddział i od przeciętnej ilości dokonywanych czynności — w oddziale może być jeden czy dwóch dysponentów, może być jednak konieczne — i zarządzenie możliwość taką przewiduje — utworzenie w oddziałach II i III kategorii specjalnej, wewnętrznej

komórki organizacyjnej, w której skład będzie wchodzić większa liczba dysponentów, obsługujących określoną ilość jednostek. Nasunie się wówczas jako właściwszy taki sam podział przedsiębiorstw, jaki istnieje w danym oddziale w komórce kredytowej pomiędzy jej referentów, a więc w zasadzie podział branżowy. Z uwagi jednak na nieco inny jakościowo zakres i rodzaj pracy dysponenta, jeden dysponent będzie mógł obsługiwać większą ilość jednostek, aniżeli kontroluje jeden referent kredytowy, a tym samym ilość dysponentów nie powinna być taka sama jak ilość grup czy referatów kredytowych. Praca dysponenta zamyka się niejako w jednym dniu i zasadniczo operuje on w ramach salda końcowego poprzedniego dnia. Jednakże przy przedsiębiorstwach, wykazujących żywszy brót na rachunkach rozliczeniowych, a zwłaszcza w okresach, na które przypadają terminy większych płatności lub w przypadkach występującego braku środków na rachunku rozliczeniowym — dysponent nie może ograniczać się tylko do salda z dnia poprzedniego, lecz powinien się starać — w miarę technicznych możliwości — o uchwycenie wszelkich dziennych wpływów na rachunek klienta. Dlatego dysponent powinien utrzymywać stały kontakt z pracownikami prowadzącymi rachunki bankowe jak również z referentami kredytowymi oraz uwzględniać w miarę potrzeby i możliwości przelewy wpływające w ciągu

dnia na rachunek przedsiębiorstwa z wszelkich możliwych tytułów.

Niewykonane w danym dniu polecenia za otrzymany towar lub wysłaną usługę dysponent przekazuje z końcem dnia do komórki rozliczeń w celu złożenia do kartoteki nr 2. Natomiast inne polecenia przelewu, które nie mogły być wykonane w dniu złożenia przez klienta — dysponent we własnej, przeznaczonej na ten cel kartotece, ułożone według przedsiębiorstw, przechowuje do następnego dnia w skarbcu, pamiętając o obowiązku uwzględnienia ich we właściwej kolejności w następnym dniu pracy.

Utworzenie funkcji dysponenta rozliczeń to dalszy krok na drodze racjonalizacji pracy oddziałów i usprawnienia bankowej obsługi finansowej jednostek gospodarczych. Powinna ona wpływać na przyspieszenie tempa pracy, zwiększenie wydajności a tym samym wydobycie pewne rezerwy osobowe. W tym celu czynności dysponenta powinny przebiegać sprawnie i harmonijnie. Zarządzenie wprowadzające dysponenta rozliczeń jest pierwszym etapem organizacyjnym jego funkcji, dalszymi etapami powinny być usprawnienia dokonywane przez pracowników, którym ta funkcja zostanie powierzona, na podstawie doświadczeń nabytych w pracy codziennej.

S. K.

Wyciągi z pism Departamentów Kredytów

Finansowanie działalności oddziałów zaopatrzenia robotniczego na podstawie planów wpływów i wydatków

Niektóre oddziały niewłaściwie finansują działalność O.Z.R., udzielając kredytów do rozliczenia jedynie w wysokości salda między wydatkami a wpływami podanymi w zatwierdzonych planach wpływów i wydatków. Oddziały powinny w okresie przejściowym finansować działalność O.Z.R. — w razie braku środków obrotowych na rachunkach rozliczeniowych — kredytami do rozliczenia, pokrywając poszczególne planowane wydatki do wysokości limitów podanych w zatwierdzonych planach wpływów i wydatków. Na koniec planowanego okresu wysokość wykorzystanego przez dany OZR kredytu do rozliczenia nie powinna być wyższa od różnicy między wydatkami a wpływami podanymi w zatwierdzonym planie wpływów i wydatków. W związku z tym należy zaprowadzić dla każdego OZR odpowiednią ewidencję ponoszonych wydatków, zgodną z planem wpływów i wydatków danego OZR.

HU/HW — Warszawa dn. 13.3.1952 r.

Finansowanie nakładów przyszłych okresów

Wyjaśnia się, że nakłady przyszłych okresów powstałe przed uruchomieniem produkcji powinny być finansowane ze środków inwestycyjnych. Jednocześnie informuje się — zgodnie z zarządzeniem ministra finansów z dnia 3.VII.1950 r. „w sprawie nakładów na

uruchomienie nowej produkcji w czynnych przedsiębiorstwach przemysłowych“ (Monitor Polski A-79/50, poz. 924) — że nakłady przyszłych okresów poniesione przy nowej produkcji w istniejących już zakładach powinny być objęte normatywem rozliczeń międzyokresowych czynnych w rocznym planie finansowym i w związku z tym znajdować pokrycie we własnych środkach obrotowych.

HU/HW — 4212, Warszawa dn. 20.3.1952 r.

Regulacja kredytu na należności fakturowe

Regulacja kredytu na należności fakturowe może nastąpić niezależnie od regulacji przeprowadzanej przez oddział co pięć dni, na każde żądanie przedsiębiorstwa.

Podstawą do ustalenia wysokości kredytu na należności fakturowe jest stan tych należności z dnia poprzedniego, przy czym nie należy uwzględniać bieżącej podaży.

PI./I/520/kf. Warszawa, dn. 11.II.1952 r.

Tryb realizacji faktur ostatecznych

Faktury ostateczne powinny być rozliczane w trybie „Innych rozliczeń“ (§ 14 pkt. 3 Uchwały Prezydium Rządu z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie zasad rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki społecznej). Na powyższe należności inkasowe — (należności z tytułu rachunków dodatko-

wych — vide pkt. 3 § 14 Uchwały Prezydium Rządu z dnia 12.12.1951 r.) zainteresowane przedsiębiorstwa mogą otrzymać kredyt na należności fakturowe na podstawie składanych w oddziałach Banku oświadczeń. PL/I/520/kf. Warszawa, dn. 19.2.1952 r.

Kredytowanie oddziałów zaopatrzenia robotniczego

Zgodnie z Zarządzeniem Min. Finansów z dnia 17.I br. oddziały zaopatrzenia robotniczego finansuje Narodowy Bank Polski, niezależnie od tego, jakemu Bankowi podlega przedsiębiorstwo, przy którym dany OZR został zorganizowany.

PL/I/520/fin. Warszawa, dn. 12.3.1952 r.

Kredytowanie przedsiębiorstw przy wzroście normatywów

W myśl przepisów § 7 Uchwały Prezydium Rządu Nr 878 z dnia 12.12.1951 r. w sprawie zasad finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych, „uzupełnienie brakującego na początek roku pokrycia normatywów, jak również pokrycia zwiększenia normatywów w związku ze wzrostem planowania zadań gospodarczych przedsiębiorstwa w ciągu roku następuje z części zysku przedsiębiorstwa, a jeśli ona jest niewystarczająca — z przewidzianej w budżecie państwa dotacji“.

W związku z tym plan finansowy przedsiębiorstwa na r. 1952 powinien określać w cytowanych przez oddział przypadkach, w jaki sposób ma być finansowany ustalony na koniec I kwartału br. normatyw oraz wzrost normatywu w ciągu roku bieżącego:

a) czy z planowanej akumulacji własnej, b) czy z planowanej dotacji.

Dla celów kredytowania Bank ustala normatywy miesięczne, obliczane na podstawie normatywów kwartalnych w sposób następujący:

1. W pierwszym miesiącu kwartału przyjmuje się normatyw obowiązujący na ultimo poprzedniego kwartału, zwiększony o 1/3 planowanego wzrostu (względnie zmniejszony o 1/3 planowanego spadku) normatywu na dany kwartał;

2. w drugim miesiącu kwartału przyjmuje się normatyw obowiązujący na ultimo poprzedniego kwartału zwiększony o 2/3 planowanego wzrostu (względnie zmniejszony o 2/3 planowanego spadku) normatywu na dany kwartał,

3. w trzecim miesiącu kwartału przyjmuje się normatyw obowiązujący na dany kwartał.

W cytowanym przez oddział przypadku przy wzroście normatywu w I kw. z 0 do 60, normatyw miesięczny będzie dla stycznia 20, dla lutego 40, dla marca 60.

Zapas na 1.I według normatywu 0 jest ponadnormatywny w wysokości 60 i jemu odpowiada stan kredytu 60. Przy normatywie na styczeń 20 (ustalonym w sposób powyżej podany) zapas ponadnormatywny wynosi tylko 40, wobec tego kredyt na nadzwyczajne potrzeby winien być spłacony w styczniu w kwocie 20, aby kredyt był taki, jaki stan zapasu ponadnormatywnego. Przedsiębiorstwo powinno spłacić 20 z zysku lub z dotacji. Analogiczna procedura będzie zastosowana w lutym i marcu.

Jak wynika z powyższego, przy wzroście normatywu musi być zachowana zasada, że kredytuje się tylko zapas ponadnormatywny.

PL/I/520/fin. Warszawa, dn. 18.3.1952 r.

Rozliczenia z Rachunkiem Narzutów Administracyjnych

Ministerstwo Finansów — Departament Dochodów Państwowych pismem z dnia 14 marca 1952 r. znak PD. 1836/5/52 wyjaśniło, że zgodnie z pismem Ministerstwa Finansów z dnia 26.1.1952 r. Nr BPL9585/5/51 zwroty zaliczek wypłaconych w r. 1951 z Rachunku Narzutów Administracyjnych, dla poszczególnych jednostek należy odprowadzać na rachunki dochodów budżetowych z zarachowaniem na dział 6, rozdział 3 właściwej części budżetu.

Natomiast sumy nadpłacone względnie mylnie odprowadzone na Rachunek Narzutów Administracyjnych przez poszczególne przedsiębiorstwa nie podlegają zwrotowi, ponieważ zgodnie z zarządzeniem ministra finansów z dnia 15 lutego 1952 r. zmieniającym zarządzenie z dnia 7 grudnia 1951 r. w sprawie zasad bilansowania i sporządzania sprawozdań rocznych (Monitor Polski A-106) „Należności i zobowiązania wobec Skarbu Państwa z tytułu różnic cen i narzutów administracyjnych, figurujące w księgach rachunkowych na dzień 31 grudnia 1951 r., a wynikające z transakcji dokonanych do końca 1950 r., należy odpisać na stratę lub zyski nadzwyczajne.

Koszty przemieszczenia obiektów majątku trwałego

Koszty związane z przemieszczeniem obiektów majątku trwałego są nakładem inwestycyjnym, o ile stosownie do § 7 ust. 7 lit. f Zarządzenia przewodniczącego PKPG z dnia 18.7.1951 r. w sprawie zasad i trybu sporządzania planu inwestycyjnego na rok 1952 (Nr 21a) przeniesienie obiektów majątku trwałego ma miejsce:

1. z przedsiębiorstw i zakładów nieczynnych do przedsiębiorstw i zakładów w budowie,

2. z przedsiębiorstw czynnych do przedsiębiorstw i zakładów w budowie,

3. z przedsiębiorstw i zakładów czynnych do czynnych, jeżeli w wyniku przeniesienia ulega likwidacji całe przedsiębiorstwo lub zakład, którego obiekty podlegają przemieszczeniu.

W innych przypadkach koszty przemieszczenia obiektów majątku trwałego powinny być pokryte ze środków obrotowych.

PL/I/305. Warszawa, dn. 29.2.1952 r.

Przedłużenie terminu akceptu

Przedłużenie trzydniowego terminu akceptu do pięciu dni może mieć miejsce zarówno przy wykonywaniu usług, robót, jak i dostaw — na co wyraźnie wskazuje przepis § 3 pkt 2 Uchwały Prezydium Rządu z dn. 12 grudnia 1951 r. w sprawie zasad rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki społecznej — ustalający, że „Bank może przedłużyć termin akceptu do pięciu dni roboczych dla płatnika, którego siedziba jest oddalona od banku, bądź gdy usprawnia to charakter usług i robót.

Wyciągi z pism departamentu budżetowo-rachunkowego

Wypełnianie żądań zapłaty ołówkiem kopiowym

Komunikujemy, że oddziały NBP mogą tylko w wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach przyjmować żądania zapłaty wypełniane ołówkiem kopiowym. Do uzasadnionych i wyjątkowych przypadków wypełniania przez przedsiębiorstwa żądań zapłaty ołówkiem kopiowym należy zaliczać np. brak maszyny do pisania, a w żadnym przypadku brak etatu. Czytelność żądań zapłaty nie może budzić żadnych wątpliwości, ponieważ są one podstawą do udzielenia kredytu inkasowego, uznania rachunku dostawcy, obciążenia rachunku płatnika, a w przypadku braku środków na rachunku decydują o dacie, od której biegą kary. Wobec powyższego nie możemy się zgodzić na przyjmowanie przez oddział żądań wypełnianych ołówkiem.

TB/2/1441 z 7.3.1952 r.

Rozliczanie należności z tytułu komornego

Wyjaśniamy, że:

1) należności z tyt. czynszu nie mają ściśle charakteru usług komunalnych i winny być rozliczane zasadniczo w formie akceptowej. O ile jednak strony zawarły umowę zapłaty tego rodzaju należności w formie bezakceptowej, w takim przypadku winni świadczący usługi powoływać się na umowę w żądaniu zapłaty.

2) Wywóz śmieci jest usługą komunalną i podlega bezakceptowej formie rozliczeń (§ 60 ust. 1 IS IV/D).

TB/2/1441 z 26.I.1952 r.

Obliczanie terminu obiegu dokumentów od żądań zapłaty z podaży jednostek niesamodzielnych

Wyjaśniamy, iż obliczanie terminu obiegu żądań zapłaty z podaży jednostek niesamodzielnych należy do obowiązku oddziału, prowadzącego rachunek jednostki samodzielnej, przy czym termin obiegu dokumentów należy liczyć od dnia otrzymania żądania przez oddział właściwy dla jednostki samodzielnej.

TB/2/1441 z 4.3.1952 r.

Regulowanie należności z tytułu dzierżawy bocznie kolejowych

Zawiadamiamy, że należności PKP z tytułu dzierżawy bocznie kolejowych (najem gruntu i nadzór techniczny) nie mogą być regulowane przy pomocy czeków z książeczek limitowanych, lecz w trybie rozliczeń inkasowych przy pomocy żądań zapłaty.

Czekami z książeczek limitowanych rozliczane są wyłącznie staryfowane usługi transportowe, jak np. przewóz towarów, załadunek, wyładunek itp.

TB/2/1441 z 20.2.1952 r.

Rozliczenia należności z tytułu opakowań zwrotnych i wysyłkowych

Wyjaśniamy, iż zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 20.6 i z dnia 26.7.1951 r. (Mon. Pol. A-63 poz. 829 i A-93 poz. 1290) ustalają sposób rozliczeń z tytułu opakowań wysyłkowych i zwrotnych.

Zgodnie z powyższym zwrotu opakowań wysyłkowych odbiorca dokonuje w drodze normalnej odsprzedaży, przy czym rozliczenie należności z tego tytułu następuje w drodze złożenia w banku żądania zapłaty w formie akceptowej.

Należności zaś dostawców dotyczące wszelkiego rodzaju reklamacji z tytułu braku zwrotu i zniszczenia opakowań zwrotnych oraz z tytułu kar umownych z powodu nieterminowego zwrotu opakowań powinny być rozliczane w trybie rozliczeń innych.

TB/2/1441 z 8.3.1952 r.

Rozliczenia Zespołu Elektrowni w Poznaniu z Zakładami Sieci Elektrycznej i z Zakładem Energii Elektrycznej

Wyjaśniamy, że rozliczenia Zespołu Elektrowni w Poznaniu z Zakładami Sieci Elektrycznej i z Zakładem Energii Elektrycznej mogą przebiegać w formie bezakceptowej (§ 11 pkt. 1 uchwały Prezydium Rządu Nr 877/51).

TB/2/1441 z 7.3.1952 r.

Nieprzyjmowanie do inkasa żądań zapłaty, obejmujących faktury z datami wystawienia wcześniejszymi od dat wykonania zamówienia

Wyjaśniamy, że podstawą wszelkich rozliczeń za dostawy, usługi i roboty jest faktura, wystawiona po całkowitym lub częściowym wykonaniu zamówienia (§ 14 IS IV/D).

Wobec powyższego oddział nie może przyjmować żądań zapłaty, dot. faktur, których data wystawienia jest wcześniejsza od daty wykonania zamówienia, gdyż faktury winny być wystawiane przez dostawcę dopiero po wykonaniu zamówienia. Wystawianie faktur przed wykonaniem zamówienia może doprowadzić do naruszenia przez dostawcę dyscypliny finansowej.

TB/2/1441 z 3.3.1952 r.

Obliczanie kar za zwłokę od żądań zapłaty opiewających na kwoty od zł 250 do zł 500.—

Wyjaśniamy, iż najniższą karą od przeterminowanego żądania zapłaty bez względu na to, czy dotyczy ono rozliczeń akceptowych czy też bezakceptowych i bez względu na wysokość ogólnej sumy żądania zapłaty — jest kwota zł 10.

W związku z tym przeterminowane żądania zapłaty, opiewające na kwotę od zł 250 do zł 500 — należy przy obliczaniu kar zaokrąglić do zł 1000.— i obliczać na tej podstawie należne kary.

TB/2/1441 z 8.3.1952 r.

Odmowa akceptu złożona po upływie terminu akceptu

Wyjaśniamy, że uzasadniona odmowa akceptu, złożona po upływie terminu akceptu nie może być przez oddział przyjęta, ponieważ z upływem terminu akceptu — o ile nie nastąpiła odmowa — żądanie zapłaty ulega zapłacie. Dotyczy to również przypadków, gdy żądanie zapłaty po upływie terminu akceptu zostanie przełożone do kartoteki nr 2 z powodu braku środków na rachunku, płatnika.

W końcu zaznaczamy, że w przypadku omyłek, popełnionych przez bank dostawcy przy przyjmowaniu żądań zapłaty, bank płatnika winien porozumieć się z bankiem dostawcy i spowodować wycofanie mylnie skierowanego żądania zapłaty.

TB/2/1441 z 28.2.1952 r.

Wybór sposobu zapłaty w rozliczeniach innych

Wyjaśniamy, że Uchwałą Prezydium Rządu Nr 877/51 stoi na straży interesów dostawców. Ma to szczególne uzasadnienie w odniesieniu do rozliczeń z tyt. dostaw, usług i robót, nie przekraczających 900 zł.

W związku z tym wypowiadamy pogląd, iż w przypadku braku umowy pomiędzy stronami co do sposobu regulowania wzajemnych zobowiązań do wysokości kwot nie przekraczających 900 zł, o sposobie dokonania zapłaty decyduje dostawca. Dotyczy to zwłaszcza przypadków braku zaufania dostawcy do odbiorcy, w których — w obrocie — zamiejscowym — dostawca może wysłać towar za pobraniem pocztowym, a w obrocie miejscowym — żądać za wydawany towar zapłaty w gotówce.

Obliczanie terminu obiegu dokumentów.

Wyjaśniamy, iż poszczególne elementy, z których składa się termin obiegu dokumentów (§ 20 IS IV/D) są elementami stałymi, w związku z czym do terminu obiegu dokumentów należy wliczać przypadające w międzyczasie dni świąteczne.

Fakt, iż przy obliczaniu terminu obiegu dokumentów nie eliminuje się dni świątecznych, przypadających ewentualnie w czasie, do którego odnosi się termin akceptu, nie jest istotny z uwagi na równoczesne wliczanie do tego terminu 2 dni potrzebnych do opracowania dokumentów przez bank dostawcy i bank płatnika (§ 20 pkt. c IS IV/D). W praktyce bowiem w/w 2 dni bankowe nie są wykorzystywane przez oddziały, które są obowiązane do załatwiania żądań zapłaty w dniu ich otrzymania — co w rezultacie równoważy pozorną stratę jednego dnia w terminie obiegu dokumentów, obliczanym z uwzględnieniem przypadających w terminie akceptu dni świątecznych.

Równocześnie wyjaśniamy, że dzień złożenia w banku żądania zapłaty przez dostawcę (dzień podaży) należy wliczać do terminu obiegu dokumentów.

TB/2/1441 z 11.3.1952 r.

Przesyłanie żądań zapłaty przez bank dostawcy do banku płatnika

Wyjaśniamy, że sprawa sporządzania przez bank dostawcy zestawień żądań zapłaty, przesyłanych przy liście przesyłkowym (F-4708) do banku płatnika była przedmiotem rozważań w okresie opracowywania IS IV/D.

W wyniku tych rozważań postanowiono nie wprowadzać do IS IV/D przepisu o sporządzaniu powyższych zestawień przez bank dostawcy jako bezwzględnie obowiązującego z powodu znacznej pracy, która obciążałaby — zwłaszcza w okresie początkowym — komórki rozliczeń inkasowych, lecz postanowiono wprowadzić tę czynność w formie zalecenia. Techniczna strona omawianego zalecenia polega na tym, że bank dostawcy, przysyłając żądania zapłaty do banku płatnika sporządza w formie przebitkowej zestawienie kwot poszczególnych żądań na odwrotnej stronie listu przesyłkowego lub — w przypadku większej ilości żądań — na taśmie maszynowej z kopią. Oryginał taśmy bank dostawcy dołącza do oryginału przesyłkowego.

Bank płatnika po otrzymaniu dokumentów — nie sporządza zestawień nadesłanych do zainkasowania żądań zapłaty według banków dostawców, lecz sprawdza jedynie sumy nadesłanych dokumentów z kwotami wyszczególnionymi na odwrotnej stronie listu przesyłkowego lub na pasku maszynowym.

TB/2/1441 z 23.2.1952 r.

Rozliczenia jednostek gospodarki uspołecznionej z tytułu składek ubezpieczeniowych

Komunikujemy, że na podstawie § 15 Uchwały Prezydium Rządu nr 877 z dnia 12.12.1951 r. w sprawie zasad rozliczeń, za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki uspołecznionej — Narodowy Bank Polski ustalił, że rozliczenia jednostek gospodarki uspołecznionej w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu składek ubezpieczeniowych następują w drodze poleceń przelewu z uwzględnieniem § 14 pkt. 3 powołanej wyżej Uchwały, a nie w trybie rozliczeń inkasowych. W związku z powyższym, zobowiązania jednostek gospodarki uspołecznionej z tyt. jak wyżej winny być regulowane do zł 100.— wyłącznie gotówką lub przekazem pocztowym, powyżej zł 100.— do 900.— czekami, poleceniami przelewu, przekazami pocztowymi lub za pobraniem, zaś w rozliczeniach miejscowych (w obrębie tego samego miasta) również i gotówką, a powyżej zł 900 — czekami i poleceniami przelewu.

TB/1/144 — z 27.12.1951 r.

Rozliczenia za dostawy gazet

Wyjaśniamy, że zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 12.12.51 r. rozliczenia za dostawę gazet podlegają rozliczeniom w formie akceptowej. Zakres rozliczeń bezakceptowych nie został przez Ministra Finansów rozszerzony.

TB/1/144 z 5.1.1952 r. — telenota.

Kary za zwłokę

Wyjaśniamy, że § 9 Uchwały Prezydium Rządu Nr 877 z dnia 12 grudnia 1951 r. dotyczący sposobu obliczania kar za zwłokę od żądań zapłaty nie pokrytych w terminie z braku środków, odnosi się wyłącznie do faktur złożonych przy żądaniach zapłaty do inkasa bankowego w roku 1952.

W związku z powyższym przepis ten nie odnosi się do obliczania odsetek zwłoki od niewykupionych w terminie faktur, podanych do inkasa bankowego do końca 1951 r. Należności z tego tytułu powinny być regulowane w trybie rozliczeń innych (§ 14 w.w. uchwały) lub — w przypadkach sporu — w drodze arbitrażowej.

TB/2/1442 z 6.3.1952 r.

Wydawanie pokwitowań banku po przekazaniu środków przez nabywcę towaru na rachunek dostawcy

W przypadku, gdy w rozliczeniach do zł 900 towar został postawiony do dyspozycji nabywcy (towar zafakturowany), a tylko wydanie towaru zostało uzależnione od wręczenia dostawcy czeku rozrachunkowego lub pokwitowania banku o przekazaniu odpowiednich środków przez nabywcę na rachunek dostawcy, **tego rodzaju zapłata nie jest przedpłatą w rozumieniu § 1 pkt. 7 Uchwały Prezydium Rządu Nr 877 z dnia 12.12.1951 r.** Zapłata taka bowiem nie ma charakteru przedpłaty na poczet przyszłych dostaw towarowych, lecz jest tylko pewnego rodzaju zabezpieczeniem, od którego zależy wydanie towaru.

W praktyce równocześnie z otrzymaniem przez dostawcę tego rodzaju środków zapłaty następuje — w obrotach miejscowych — wydanie, a — w obrotach zamiejscowych — wysyłka towaru.

TB/2/1442 z dnia 21.3.1952 r.

Przyjmowanie do inkasa żądań zapłaty wystawionych przez przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym

Zarządzenie przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 września 1949 r. Zn. C.E. 8/49-13470/4 wyjaśniło, że przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym należy traktować analogicznie, jak przedsiębiorstwa państwowe.

W komentarzu do powyższego zarządzenia PKPG podaje, iż w świetle obowiązujących przepisów o rozliczeniach za dostawy i usługi przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym traktowane są na równi z przedsiębiorstwami państwowymi (Biuletyn PKPG Nr 71/49, str. 235).

W oparciu o powyższe oddziały przyjmują do inkasa żądania zapłaty obejmujące faktury wystawione przez przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym oraz dokonują rozliczeń z tego tytułu w trybie Uchwały Nr 877 Prezydium Rządu z dnia 12 grudnia 1951 r.

TB/2/1442 z dnia 21.3.1952 r.

Departament Zagraniczny

TABELA KURSOWA Nr 10

Narodowy Bank Polski stosuje następujące kursy przy kupnie i sprzedaży dewiz i pieniędzy zagranicznych:

D e w i z y				B a n k n o t y	
Kupno zł	Sprzedaz zł			Kupno zł	Sprzedaz zł
99,75	100,25	Z.S.R.R.	100 Rubli	—	—
11,17	11,23	Anglia	1 £ sterling	11,15	11,22
—	28,14*)	Argentyna	100 Peso	18,—	20,—
8,94	8,98	Australia	1 £ australijski	8 10	8,40
—	15,50*)	Austria	100 Sz. austr.	15,—	15,50
7,98	8,02	Belgia	100 Fr. belg.	7,90	8,—
—	21,82*)	Brazylia	100 Cruzeiro	11,45	11,75
—	1,40 ^{1/2} *)	Bułgaria	100 Lewa	1,35	1,40
—	8,02*)	Czechosłowacja	100 Kr. czech.	7,90	8,—
57,77	58,05	Dania	100 Kr. duńsk.	50,—	55,—
11,46	11,52	Egipt	1 £ egipski	9,50	10,—
—	1,75*)	Finlandia	100 Mk. fińsk.	1,25	1,40
1,14	1,14 ^{1/2}	Francja	100 fr. franc.	1,10	1,15
11,17	11,23	Izrael	1 £ izr.	3,50	4,—
105,—	105,52	Holandia	100 Hfl.	100,—	105,—
3,99	4,01	Kanada	1 \$ kan.	3,98	4,—
119,82	120,42	Niem. Rep. Dem.	100 Mk. N.R.D.	—	—
—	95,59*)	Niemcy Zach.	100 Mk. zach.	82,—	88,—
55,86	56,14	Norwegia	100 Kr. norw.	50,—	55,—
—	36,19*)	Rumunia	100 Lei	—	—
3,99	4,01	Stany Zjedn. A. P.	1 \$ USA	3,98	4,01
92,—	92,44	Szwajcaria	100 Fr. szwajc.	91,—	92,—
77,13	77,51	Szwecja	100 Kr. szwedz.	72,—	77,—
—	34,42*)	Węgry	100 Forint	32,—	34,—
—	0,67*)	Włochy	100 Lirów it.	0,65	0,70

Skup złota:

1 gram czystego złota — zł 4,50

Bank skupuje:

1. Banknoty uszkodzone lecz nadające się do skupu oraz banknoty do larowe emisji sprzed roku 1928 tzw. długie wg kursów obniżonych o 5
2. Obiegowe monety srebrne i bilon — wg kursów banknotów, obniżonych o 10 %

*) dla przekazów na koszty utrzymania

Funtów angielskich w odcinkach wyższych niż £ 1 —. — oraz pieniądze zagraniczne nie objęte tabelą Oddziału NBP przyjmują tylko do inkasa.

Tabela Nr 9 przestaje obowiązywać.

WSPÓŁZAWODNICTWO

Marian Boruń

Łódź

Normowanie pracy i współzawodnictwo w dziale kredytowym

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

W dziedzinie działalności produkcyjnej osiągnięliśmy już bardzo poważne wyniki w walce o wzrost wydajności, poprzez stosowanie nowych zasad pracy, poprzez modernizację urządzeń i podnoszenie zawodowych kwalifikacji pracowników. Natomiast na odcinku administracji (prac biurowych) postęp nasz w tym zakresie nie jest jeszcze zadowalający.

W pracach biurowych, gdzie znormowanie czynności okazało się łatwe stosuje się już normy, ale jest jeszcze bardzo wiele prac biurowych, gdzie ustalanie normy w pojęciu normy wydajności jest niemożliwe. Wśród tych prac jedną z najważniejszych w działalności Banku jest praca w działach kredytowych.

Zagadnienie to było omówione w artykule kol. Dmochowskiego *). Wydaje mi się jednak, że proponowany przez niego system normowania i współzawodnictwa jest do tego stopnia skomplikowany, że nie wydaje się możliwe zastosowanie go w praktyce. Przyjmując zbyt wiele teoretycznych współczynników nie otrzymamy nigdy jasnego obrazu dokonanej pracy, a tym bardziej rzetelnego uwidocznienia wydajności pracownika.

Próby ustalenia miernika wielkości, jakości, czy ilości pracy biurowej wykonywanej przez poszczególnego pracownika, w oparciu o wzory mierników z dziedziny produkcji spełzną zawsze na niczym, gdyż nawet najbardziej wnikliwy, opracowany system, posługujący się teoretycznymi wyliczeniami (mnożnikami, wskaźnikami, współczynnikami itp.) da wyniki cyfrowe, które nie będą rzetelnym porównaniem włożonego wysiłku i osiągniętych efektów.

Opracowany i podany niżej sposób oparty jest na odmiennych zasadach. Zakładając bowiem, że praktycznie nie ustalimy żadnych prawidłowych, a nawet przeciętnych wskaźników do bezpośredniego wyliczenia wielkości, czy ilości pracy kredytowca, musimy zejść z drogi dotychczas przyjętej, szukając innych kryteriów, które by bardziej bezpośrednio i rzetelnie odzwierciedlały dokonany wkład pracy.

Jedynym, niemal niezmiennym, a najbardziej właściwym kryterium w pracy kredytowca jest terminowość wykonywanych czynności, którą my nazwiemy **terminem prawidłowym**.

Ze strony rodzajowości prace koncepcyjne kredytowca ograniczają się w zasadzie do kilku podstawowych czynności, powtarzających się częściej lub rzadziej, z reguły jednak okresowo i proporcjonalnie w stosunku do każdego pracownika (np. plany finansowania, sprawozdania miesięczne, bilanse, inna sprawozdawczość).

Nietrudne będzie więc w tych warunkach wprowadzenie drugiego zasadniczego kryterium, jakim jest

2) Sprawozdania miesięczne z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw:

3) Analiza bilansu wraz z zestawieniem cyfrowym

4) Wnioski do planu kredytowego

5) Wnioski kredytowe przedsiębiorstw

6) Załatwianie spraw terminowych

7) Kontrola przedsiębiorstw i protokoły z kontroli

8) Pomoc koleżeńska.

Dodatkowy wykaz można by sporządzić dla wydzielonej komórki funduszu płac. W oddziałach gdzie nie ma wydzielonego funduszu płac wykazy te trzeba by połączyć.

Czynność podana w pozycji 1 jest w zasadzie działalnością bierną, gdyż pracownik tylko pośrednio przyczynia się do jej wykonania (ponaglanie przedsiębiorstwa o terminowe składanie materiałów sprawozdawczych). Pozostałe czynności są działalnością czynną pracownika tzn. wykonuje je samodzielnie wkładając w to odpowiedni wysiłek i przeznaczając należyty czas. Dla każdego kredytowca zrozumiałe jest, że podane powyżej czynności obejmują prawie, o ile niezupełnie, całość prac koncepcyjnych, a więc punktując te czynności otrzymamy możliwie wyraźny obraz jego pracy pod kątem widzenia z jednej strony terminowego jej wykonania, z drugiej zaś od strony wydajności referenta, który chcąc wykonać daną pracę w terminie musi odpowiednio zmobilizować swoje siły.

W celu łatwego uchwycenia zapisów czynności, przejrzystej kontroli oraz uniemożliwienia sztucznej gonitwy za punktami ustala się jednolite zasady punktowania dla wszystkich czynności, wychodząc z założenia, że każda praca wykonana w terminie zasługuje na jednakowe traktowanie pod względem jej ważności.

Przyjmuje się zasadę wzrostu ilości punktów w zależności od terminu wykonania danej czynności.

Zasady wyliczania punktów —

Czynność punktowana	3 dni przed terminem	2 dni przed terminem	1 dzień przed terminem	termin prawidłowy	1 dzień po terminie	2 dni po terminie	3 dni po terminie	niewykonanie
	P u n k t y							
1. Sprawozdawczość przedsiębiorstw	6	5	4	3	2	1	0	-3
2. Sprawozdawczość miesięczna itd.	6	5	4	3	2	1	0	-3

czynność referenta, którą nazwiemy **czynnością punktowaną**.

Mając te dwa zasadnicze kryteria możemy z małym ryzykiem błędów formalnych przy wyliczaniu (odpadają mnożniki i współczynniki), ułożyć tablicę czynności punktowanych.

Do czynności punktowanych zaliczamy —

- 1) Terminową sprawozdawczość przedsiębiorstw,
 - a) sprawozdania miesięczne
 - b) bilanse miesięczne
 - c) w....

W celu unormowania zasad obliczania punktów i sposobu kwalifikowania czynności podajemy poniżej krótki regulamin współzawodnictwa.

I ZASADY PUNKTOWANIA

A) Zasady ogólne

Wszystkie czynności punktowane są jednakowo według powyższych zasad. Podstawą punktowania jest zawsze termin prawidłowy wykonania danej czynności. Terminem prawidłowym jest dzień, w którym czynność punktowana powinna być w całości wykonana. Terminy stosuje się ściśle lub ruchome. Terminy ściśle ustalone są przepisami i nie mogą ulegać zmianom, terminy ruchome ustala kierownictwo, mo-

* Ocena pracy komórek kredytowych w ogólnej klasyfikacji współzawodniczących — Wiadomości NBP Nr 1/52.

gą one ulegać zmianom o ile wykonanie czynności tego wymaga.

Początek biegu terminu rozpoczyna się każdego dnia roboczego o godz. 8,15. Czynności punktowane do kwalifikacji muszą być sprawdzone przez odpowiedzialnych kierowników i podpisane.

B) Zasady szczegółowe

1. Termin prawidłowy dla sprawozdawczości przedsiębiorstw jest ustalony przepisami (10 dnia miesiąca następnego sprawozdania miesięczne, 15 lub 20 bilanse spółdzielni itp.).

2. Termin prawidłowy dla sprawozdań miesięcznych z kontroli finansowego stanu przedsiębiorstw przypada na dzień 15 miesiąca sprawozdawczego.

3. Termin prawidłowy analizy bilansu ustala się 15 dnia od daty prawidłowego terminu dla złożenia bilansu przez przedsiębiorstwo.

4. Termin prawidłowy wniosków do planu kredytowego ustala każdorazowo departament lub o/wojewódzki.

5. Termin prawidłowy załatwienia wniosku kredytowego przypada trzeciego dnia od daty rozpoczęcia biegu terminu złożonego wniosku. Kierownik działu w przypadkach uzasadnionych może termin ten zmienić, stwierdzając przyczyny zmiany na wniosku.

6. Termin prawidłowy załatwienia sprawy terminowej przypada trzeciego dnia od daty rozpoczęcia biegu terminu wniesionej sprawy, chyba że w treści pisma podano ściśle termin załatwienia. Okres trzydniowy, jak również termin załatwienia podany w piśmie mogą być przez kierownika działu zmieniane, o ile załatwienie sprawy tego wymaga. Przyczyna przedłużenia powinna być podana w załatwianej sprawie. Do spraw terminowych zalicza się również polecenia wewnętrzne kierownictwa tak ogólne, jak i indywidualne.

Zmiany dokonywane odnośnie ustalania terminów samorzutnie przez pracowników nie są brane pod uwagę przy punktowaniu.

7. Termin prawidłowy kontroli spółdzielni i sporządzenia protokołu przypada trzeciego dnia od daty sporządzenia kontroli. W przypadku zarządzenia kontroli przez kierownictwo termin prawidłowy przypada trzeciego dnia od daty ustalonej poleceniem.

8. Pomoc koleżeńska polega na wykonaniu dobrowolnie podjętej czynności, bądź samodzielnie, bądź wspólnie z żądającym pomocy. Podstawą punktowania jest wykonywana czynność i termin jej dokonania.

Za pomoc koleżeńską udzielający pomocy otrzymuje w każdym przypadku minimum trzy punkty, chyba że czynność nie została wykonana. W przypadku wykonania czynności przed terminem współpracujący dzielą się nadwyżką punktów (różnicą od trzech) w dowolnie przez siebie ustalony sposób.

Za wyraźnie niekoleżeńskie traktowanie obowiązków oraz łamanie dyscypliny koleżeńskiej i inne uchybienia będące oznaką niekoleżeńskości, niesumienności, czy braku poczucia obowiązku wpisuje się trzy punkty karne (—3).

Punkty karne wpisuje się na podstawie oświadczenia popartego dowodami, lub świadkiem.

II. PRZEPISY OGÓLNE

A. Współzawodnictwo przewidziane w powyższym regulaminie obejmuje w zasadzie tylko referentów kredytowych. Współzawodnictwo traktowane jest indywidualnie, może jednak być stosowane jako współzawodnictwo grupowe, międzydziałowe, lub międzyoddziałowe. Wyniki będą ogłaszane miesięcznie i kwartalnie.

B. Kontrolę wyników dziennych prowadzi kierownik działu, lub pracownik przez niego upoważniony, wpisując codziennie w godzinach od 7,55 do 8,15 punkty do karty kontrolnej i odnotowując równocześnie na przedłożonym dowodzie czynności punktowanej datę wpisu i ilość punktów.

C. Sposób premiowania:

- 1) pierwszeństwo przy awansowaniu,
- 2) pierwszeństwo korzystania z urlopów i wczasów w miesiącach dogodnych,
- 3) prawo do otrzymania tytułu „Przodownika Pracy Działu Kredytowego“ oraz ewentualne pierwszeństwo przy podziale premii pieniężnych.

Mając już powyżej ustalone elementy mogące służyć za podstawę obliczania wyników pracy kredytowca przejdźmy obecnie do sporządzenia tabeli kontrolnej, za pomocą której kontrolować będziemy bieżące wyniki pracy referenta.

Kontrolę tę dokładnie uwidoczni załącznik Nr 2 zwany „Kontrola wyników współzawodnictwa w dziale finansowania i kontroli na kw. . . . Prowadzenie kontroli jest stosunkowo proste i nie wymaga specjalnych wyjaśnień.

Codziennie od godz. 7,55 do godz. 8,15 prowadzący kontrolę zapisuje punkty w kontroli na podstawie otrzymanych od referentów wykonanych czynności punktowanych. Referenci obowiązani są wszystkie prace wykonane w poprzednim dniu przedłożyć prowadzącemu kontrolę, który przy danej czynności (z lewej strony w dolnym rogu ostatniego arkusza załatwionej czynności) wpisuje datę klasyfikacji i ilość punktów. Tę samą ilość punktów wpisuje się do kontroli w odpowiedniej rubryce czynności oraz w pozycji na wysokości numeru rachunku przedsiębiorstwa kontrolowanego przez danego referenta.

Punkty za pomoc koleżeńską wpisuje się bieżąco bez zachowania pozycji odpowiadających danemu przedsiębiorstwu.

Przewidziane 20 minut na wpisanie czynności do kontroli jest wystarczające nawet w najbardziej rozbudowanych działach, przy czym o ile warunki na to pozwalają, wskazane jest wpisywanie przy współudziale dwu osób bezpośrednio u referentów. Rozpoczęcie biegu terminów o godz. 8,15 jest dostatecznie uzasadnione, gdyż trudno by było ustalić terminy końcowe dnia roboczego, szczególnie w okresach, kiedy nasilenie pracy zmusza do pozostawiania w godzinach pozabiurowych.

Jak wynika z załączonego wzoru Nr 2 kontrola prowadzona jest nie tylko pod kątem badania wydajności

ci pracy referenta, ale także służy jako kontrola obrazująca zdyscyplinowanie przedsiębiorstwa odnośnie terminowej sprawozdawczości oraz współpracę z Bankiem na odcinku kredytowania. Kontrola służyć też może jako tablica statystyczna z której odczytać można każdorazowo dane odnośnie ilości posiadanych sprawozdań, bilansów, planów, wniosków kredytowych oraz przeprowadzonych kontroli, stwierdzając również czy przedsiębiorstwo składa te materiały w terminie, czy też zalega ze składaniem.

Rubryka „pomoc koleżeńska“ pomyślana jest w tym sensie, że o ile referent dysponuje wolnym czasem może dobrowolnie, lub na wskazanie kierownictwa udzielić pomocy drugiemu koledze, za co otrzymuje dodatkowe punkty. Punktami tymi może uzupełnić ewentualne niewykonanie normy. Z rubryki tej możemy również wysnuć wnioski, czy są w danym oddziale jednostki niekoleżeńskie (aspołeczne) czego wyrazem będą punkty karne w tej rubryce.

Przejdźmy obecnie do ostatniego stadium obliczania wyników, a także do sprawy ustalania norm dla poszczególnych referentów.

Załączona tabela wzór nr 3 oparta jest na podstawie przewidywań uzupełnionych praktycznymi spostrzeżeniami i przepisami. Wprowadzony podział przedsiębiorstw na trzy grupy kwalifikacyjne uzasadniony jest charakterem pracy oraz wielkością poszczególnych przedsiębiorstw. Referent prowadzący np. samodzielnie usługowe, lub przedsiębiorstwa niesamodzielne nie może posiadać takiej samej ich liczby, jak ten, który prowadzi przedsiębiorstwa państwowe samodzielnie, lub wytwórcze korzystające z kredytów i wymagające większego nakładu pracy.

Podstawą normowania jest wykonywanie czynności w terminie (trzy punkty). Przyjmując więc tę ilość dla poszczególnych czynności, i mnożąc przez ilość czynności otrzymamy normę dla referenta. Wynosić ona będzie ilość czynności pomnożoną przez 3 (np. 30 czynności \times 3 punkty daje normę 90 punktów dla pracownika).

Czynności — kontrolne przedsiębiorstw oraz pomoc koleżeńska służą jako swego rodzaju rezerwy dla uzupełnienia wykonania normy przez pracownika. Czynności te może pracownik przeprowadzić na własny wniosek, mogą mu one też być zlecone o ile kierownictwo zostanie zaalarmowane niewykonaniem normy przez pracownika, co niemal codziennie i bez trudu może sprawdzić.

Jako czynnik korygujący normy nieodzowne jest wprowadzenie wysokości uposażenia pracownika. Zrozumiałe jest bowiem, że od pracownika posiadającego wyższy stopień służbowy należy wymagać więcej pracy i lepszego jej wykonania, aniżeli od pracownika stosunkowo nisko zaszeregowanego.

Ażeby uniknąć zbyt skomplikowanego porównywania płacy z wykonywaną pracą proponuję przyjąć zasadę, że tabela wzór nr 3 przewidziana jest dla pracownika kredytowego, posiadającego VI stopień uposażenia. A więc pracownik posiadający VI stopień uposażenia obowiązany jest wykonywać 100% normy, pracownik posiadający V stopień służbowy 110% nor-

my, pracownik posiadający zaś VII stopień służbowy tylko 90% normy, VIII stopień służbowy 80% normy itd. licząc każdą różnicę jednego stopnia o 10% normy.

Z praktyki wiemy, że pracownicy posiadający stosunkowo niskie grupy uposażeniowe wykonują czynności takie same i wyższe niż pracownicy zaszeregowani o kilka grup wyżej.

Ten system normowania płac w stosunku do wykonywanej pracy zmobilizuje wszystkich do wzmocnienia wysiłku, z drugiej zaś strony stać się może przyczynkiem do uregulowania rozbieżności w płacach, który to problem powoduje częste niesnaski i pretensje pracowników niżej zaszeregowanych.

Na zakończenie pozwolę sobie zwrócić uwagę na fakt, że zapoczątkowane według powyższych zasad współzawodnictwo w dziale finansowania drobnej wytwórczości w n/oddziale zostało przez wszystkich pracowników przyjęte z dużym entuzjazmem i dało już po pierwszych dniach wyraźne wyniki, pozwalające na zorientowanie się, że system ten posiada swoje uzasadnienie i niewątpliwie da oczekiwane wyniki.

Nawiązując do jakości wykonywanych prac zwrócić trzeba baczną uwagę na fakt, że obecnie spada poważne zadanie na kierowników działów, którzy kontrolować muszą wnikliwie wykonywane czynności referentów, aby nie wkraść się do pracy biurokratycznej stosunek i mechaniczna gonitwa za punktami. Poniważ jednak większość prac referentów wychodzi na zewnątrz i jest kontrolowana przez o/wojewódzki i departament nie zachodzi niebezpieczeństwo obniżenia się jakości tych prac.

W sprawie znormowania prac w komórkach samodzielnych funduszu płac należy opracować oparty na powyższych zasadach system normowania i współzawodnictwa, włączając w to ewentualnie inne komórki tak punktowane, jak i niepunktowane.

W tabeli kontrolnej z lewej strony pod nazwiskiem wpisuje się odpowiednie cyfry normy procentowej oraz przypadającą na tę normę ilość czynności normowanych i ilość punktów. W odpowiedniej rubryce czynności normowanej (4, 5, 6, 7, 8, 9 karty kontrolnej) wpisuje się procentowo obniżoną ilość punktów na wysokości pozycji „suma norm“. Po zakończeniu miesiąca nad tą pozycją wpisuje się wykonanie. Równocześnie w tabeli kontrolnej z lewej strony wpisuje się wykonaną ilość czynności i osiągnięte punkty.

Przy wyliczaniu wydajności pracownika nie bierze się pod uwagę działalności biernej (terminowa sprawozdawczość), gdyż nie wymaga ona w zasadzie żadnych czynności poza ewentualnym przypominaniem, co referent może dokonywać z powodzeniem w ciągu trzech godzin manipulacyjnych niepunktowanych. Pełne wykonanie normy jest tylko wtedy, kiedy referent obok dostatecznej ilości punktów uzyska również ustaloną normę czynności.

W wypadku stosowania jedynie kryterium otrzymanych punktów, wkraśćby się nieścisłość, gdyż niektórzy uzyskawszy dostateczną ilość punktów, a nie wykonawszy żądanej normy czynności byłiby uprzywilejowani w stosunku do tych, którzy musieli wykonać więcej czynności, a tym samym zmniejszyły się ich punkty.

Wzór Nr 3

**Karta czynności normowanych pracownika
(VI stopień uposażenia — 100% normy)**

Czynność normowana	A		B		C	
	Przedsiębiorstwo państwowe samodzielne norma 4 przedsiębiorstwa		Spółdzielnie wytwórczości samodzielnej norma 6 spółdzielni		Spółdzielnie usługowe i inne przedsiębiorstwa niesamodzielne norma 9 jednostek	
	Ilość czynności	Norma pkt	Ilość czynności	Norma pkt	Ilość czynności	Norma pkt
1. Sprawozdanie miesięczne	4	12	6	18	9	27
2. Analiza bilansu	4	12	6	18	9	27
3. Wnioski do planu kredytowego	4	12	6	18	9	27
4. Wnioski kredytowe przedsiębiorstw	4	12	6	18	9	27
5. Sprawy terminowe	4	12	3	9	2	6
6. Kontrola przedsiębiorstw	2	6	2	6	3	9
7. Pomoc koleżeńska						
Ogółem norma	22	66	29	87	34	102

Wysokość procentowa norm zgodnie z grupą uposażenia

			A	B	C
V	stopień uposażenia	110% normy	24 czynności	72 pkt	32 czynności 96 pkt
VI	„	100%	22 „	66 „	29 „ 87 „
VII	„	90%	20 „	60 „	26 „ 78 „
VIII	„	80%	18 „	54 „	23 „ 69 „
IX	„	70%	16 „	48 „	20 „ 60 „
X	„	60%	14 „	42 „	17 „ 51 „

Przykład obliczania wydajności oddziału.

Oddział kontroluje 120 przedsiębiorstw w tym 70 grupy A, 40 grupy B, i 10 grupy C.

Oddział zatrudnia 21 referentów kredytowych jak niżej —

	V st. służb.	VI st. służb.	VII st. służb.
Grupa A — 15 referentów	2	12	1
„ B — 5 „	—	4	1
„ C — 1 „	—	—	1

12 referentów gr. A winno wykonać 264 czynności, otrzymując 792 pkt

2 „ „ A „ „	48	144
1 „ „ A „ „	20	60
4 „ „ B „ „	116	348
1 „ „ B „ „	26	78
1 „ „ C „ „	31	93
21 „ „ „ „	505	1515
21 „ „ „ „	wykonało 565	1485

Oddział wykonał normę ogólną w wysokości 109%.

Mając do dyspozycji listy obecności i wykazy godzin straconych można by odliczać od ogólnej normy oddziału ilość czynności i punktów przypadającą na stracone godziny poszczególnych pracowników. Ponieważ jednak normowanie jest miesięczne, przy czym przyjmowanie i zwalnianie pracowników odbywa się na początku miesiąca nie jest wskazane wprowadzanie tego rodzaju uelastycznienia normy, ponieważ rozumiałe jest, że mimo czasowych zwolnień, a nawet urlopów prace w dziale kredytowym muszą być wykonane bez względu na powyższe, czyli nie biorąc pod

uwagę czasowych zwolnień, urlopów itp. O ile pracy nie wykona referent będący na etacie działu kredytowego, gdyż jest zwolniony czasowo, lub urlopowany, pracę jego wykonują inni, przejmując uzyskane punkty i czynności dopełniające ogólnej normy. Traktowanie jako jedyne w tym wypadku miernika ilości pracowników zatwierdzonych w danym dziale przyczyni się równocześnie do racjonalnego wykorzystania wszystkich pracowników i zmusi z drugiej strony kierownictwo oddziału do mobilizującej polityki na oddziaływanie zwolnień i urlopów.

Współzawodnictwo w dziale kredytów oddziału wojewódzkiego w Warszawie

Wydział Kredytów O/W w Warszawie, zajmując w czwartym kwartale ub. r. drugie miejsce w akcji współzawodnictwa międzyoddziałowego, a posiadając ambicje osiągnięcia najwyższego poziomu pracy — podjął mobilizujące zobowiązania w pierwszym kwartale br., wzywając równocześnie wszystkie oddziały wojewódzkie do współzawodnictwa.

Mobilizacja wysiłków całego bez wyjątku zespołu kredytowców w O/W dała przy podjęciu w ciągu kwartału dodatkowych zobowiązań wykonanie całości zobowiązania w 176%.

W wyniku tego uzyskano:

— 26 tysięcy złotych wartości wykonanych zobowiązań

— 48% wzrost wydajności w porównaniu z czwartym kw. ub. r.

— 100% osiągniętej jakości (brak jakichkolwiek reklamacji)

— 66.423 zł oszczędność w pierwszym kw. br. w tym:

zł 1.366 w akcji szkolenia

zł 64.957 w oszczędności na etatach

zł 100 w zużyciu materiałów.

Spośród 27 różnych rodzajów wykonanych zobowiązań, na szczególnie podkreślenie zasługują:

152 lustracje, wizytacje i konferencje z przedsiębiorstwami

509 pracodniówek oddanych na instruktaz i pomoc oddziałom terenowym

547 % wykonania zobowiązań akcji pomocy oddziałów terenowych przy przejmowaniu przedsiębiorstw z Banku Komunalnego

200 % j.w. z Banku Rolnego

72 odprawy szkoleniowe i ideologiczne, a 270% wykonania zobowiązań w akcji szkolenia.

Wymienione rezultaty osiągnięto na skutek pogłębienia socjalistycznego stylu pracy i wiadomości zawodowych referentów oraz zastosowania nowych metod planowania, kontroli wewnętrznej i powiększenia operatywności wydziału.

Zwiększenie wydajności pracy i jakości (bezbledności) umożliwiło znaczne przekroczenie planowanych zobowiązań, w okresie o wiele trudniejszym w porównaniu z ubiegłym kwartałem, ponieważ pierwszy kwartał przyniósł dodatkowe prace i utrudnienia jak:

1) Zorganizowanie przyjęcia placówek B.R. i B.K., szczególnie trudne z uwagi na:

— brak znajomości przepisów NBP u pracowników z BR i BK

— konieczność w związku z tym szkolenia nowoprzejętych pracowników

— największa w porównaniu z innymi województwami ilość przejmowanych przedsiębiorstw,

— przeklasyfikowanie 11 oddziałów z VI do V kategorii, co związane było z koniecznością zorga-

nizowania w nich komórek kredytowych i pomocy w finansowaniu, w początkowym okresie organizacyjnym.

2) zorganizowanie w oddziałach terenowych akcji kompensacyjnej należności i zobowiązań.

3) przygotowanie wprowadzenia nowej instrukcji VI, co wywołało konieczność szkolenia wewnętrznego i instruktazu w terenie.

Wyrazem pogłębienia elementów socjalistycznych metod pracy jest:

1) zainicjowanie pomocy sąsiedzkiej międzyoddziałowej, z tym, że wytypowanie oddziałów instruktazowych oraz kwalifikujących się do opieki, jak również kontrola tejże akcji prowadzone były przez Wydział Kredytów,

2) szeroko rozwinięta akcja współzawodnictwa międzyoddziałowego, wprowadzenie nowej punktacji oceny prac z pionu kredytowego i stały doping poprzez comiesięczne ogłaszanie wyników współzawodnictwa,

3) wprowadzenie współzawodnictwa międzyoddziałowego i kontrola przebiegu wykonywanych zobowiązań w ciągu kwartału; Kontrola i ocena miały miejsce zarówno w stosunku do ilości zaplanowanych prac (lustracje, instruktaz oddziałów, interwencje) jak również w stosunku do ilości pracodni oddanych na wykonanie zobowiązań do ogólnej ilości pracodni danego działu w kwartale.

4) usprawnienia które powiększyły operatywność Wydziału i umożliwiły kontrolę wewnętrzną, a mianowicie:

a) nowozastosowana metoda planowania i kontroli operatywności poszczególnych działów i całości wydziału, w formie planów i książek „kontrolki kontaktów z terenem“.

b) jednolity typ formularza dla sporządzania reklamacji od wydziału do oddziałów terenowych, na podstawie których prowadzi się kartotekę uchybień oddziałów terenowych i w oparciu o ten materiał akcję sąsiedzkiej pomocy międzyoddziałowej,

c) nowoopracowane kwartalne harmonogramy prac z rozbięciem na miesięczne, z podziałem na prace zasadnicze i zobowiązania — co miesiąc kontrolowane i dające możliwość każdorazowego sprawdzenia wydajności pracy działu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że jakkolwiek zobowiązania kwartalne stanowiły w samym założeniu poważny wysiłek pracy, to jednak w rozumieniu znaczenia akcji, zainicjonowanej przez Pa-Fa-Wag — wydział wraz z całym o/wojewódzkim podjął pierwsze w NBP zobowiązania dla uczczenia 60-lecia Urodzin Prezydenta Bolesława BIERUTA i święta Pracy, wykonując te zobowiązania w 144%.

Tematyki do tych zobowiązań dostarczyło przemówienie ministra Dąbrowskiego w związku z ustawą budżetową i dla zrealizowania założonego przez budżet państwa dalszego poważnego wzrostu akumulacji i rozwoju przedsiębiorstw socjalistycznych, a tym samym

wzrostu dochodów budżetowych w oparciu o wzrost produkcji względnie obrotów przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych i przyspieszeniu obiegu środków obrotowych, a mianowicie:

- a) udzielono pomocy 98 przedsiębiorstwom na odcinku usunięcia przyczyn zahamowania przebiegu akumulacji, przekroczenia kosztów, obniżenia rotacji środków obrotowych itp. — wykonując plan w 140%
- b) przeprowadzono 74 interwencje w przypadkach niezatwierdzenia normatywów lub nierozesłania ich w teren, wykonując zobowiązanie w 148%

c) przeprowadzono 11 interwencji w pionie przemysłu lekkiego, spożywczego i rolnego w wypadku nie otrzymania dotacji na uzupełnienie środków obrotowych, bądź otrzymania w nieprawidłowej wysokości, wykonując plan w 138%.

Reasumując podkreślić należy duży wysiłek całego Wydziału Kredytów w zrealizowaniu podjętych zobowiązań kwartalnych i dodatkowych oraz ich przekroczeniu, co świadczy o stale narastającym pogłębieniu świadomości socjalistycznej i wiedzy fachowej całego kolektywu kredytowego w oddziale wojewódzkim.

Wzorujemy się na osiągnięciach »Oddziałów przodujących«

Nowe warunki gospodarki socjalistycznej stworzyły nowy socjalistyczny stosunek do pracy, którego wyrazem jest współzawodnictwo pracy. Artykuł 14 Projektu Konstytucji podkreśla decydujące znaczenie współzawodnictwa pracy dla podniesienia dobrobytu narodu i przyspieszenia całkowitego urzeczywistnienia ustroju socjalistycznego.

Rozwijający się w NBP ruch współzawodnictwa zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje coraz więcej oddziałów. Charakterystyczne jest, że oddziały w których ruch współzawodnictwa został należycie zrozumiany i oceniony, zaczęły się systematycznie wybijać na czoło oddziałów swych kategorii i województw.

Pragnąc oddziałom dać możliwość porównania własnych osiągnięć z osiągnięciami „Oddziałów Przodujących“, poniżej podajemy krótką ocenę wyników oddziałów wyróżnionych w poszczególnych kategoriach.

W I kategorii oddziałów tytuł „Oddziału Przodującego“ zdobył **Oddział Wojewódzki w Katowicach**, którego osiągnięcia w III kw. ub. r. zostały już opublikowane w nr 2 „Wiadomości NBP“.

O/Gliwice — przodujący w skali oddziałów II kat. i województwie. Osiągnięcia które pozwoliły Oddziałowi w Gliwicach zająć zaszczytne miejsce wśród oddziałów II kategorii i w województwie katowickim były możliwe jedynie dzięki należytemu zrozumieniu samych zasad współzawodnictwa, podjęciu wartościowych zobowiązań — zwłaszcza z zakresu prac kredytowych — i kolektywnej pracy całego zespołu.

Współzawodnictwo w O/Gliwice ma charakter masowy, gdyż bierze w nim udział 97% ogółu pracowników (tak umysłowych jak i fizycznych).

Ogólna wydajność pracy wzrosła wydatnie, osiągając w grudniu 182% normy, zaś przeciętna wydajność w IV kwartale wyniosła 164%, wykazując wzrost o 15% w stosunku do ubiegłego kwartału. Podnosząc wydatnie wydajność pracy zespół nie pominął jej jakości, zobowiązując się przez wzajemną kontrolę zmniejszyć ilość reklamacji. I na tym polu system kolektywnej pracy dał b. dobre wyniki, obniżając reklamacje o 50% i uzyskując wskaźnik 2, tj. najniższy z dotychczas osiągniętych w oddziałach.

Wysokie uspołecznienie pracowników, wykorzystywanie narad pracy do racjonalnej organizacji metod pra-

cy, oraz podnoszenie swych kwalifikacji poprzez systematyczne szkolenie zawodowe i ideologiczne, pozwoliło Oddziałowi w Gliwicach poza nieprzeciętnymi wynikami uzyskanymi u siebie, nieść wydatną pomoc sąsiedzką oddziałom województwa wrocławskiego w dość pokaźnej ilości 190 roboczo-dniówek.

Na podkreślenie zasługuje praca pionu kredytowego oddziału, którego działalność została oceniona przez Departament Kredytowy jako bardzo dobra i zasługująca na wyróżnienie. Również Departament Budżetowo-Rachunkowy ocenił działalność zespołu na odcinku obsługi budżetu państwa jako bardzo dobrą.

Powyższe osiągnięcia zespołu, jego socjalistyczny stosunek do pracy i zrozumienie idei współzawodnictwa pracy, znalazły swój wyraz w ocenie komisji wojewódzkiej, która zakwalifikowała oddział jako najlepszy w województwie z I lokatą.

Ocena ta została potwierdzona przez centralną komisję, która wyróżniła Oddział w Gliwicach tytułem „Oddziału Przodującego“ w II kategorii oddziałów i w skali województwa katowickiego.

O/Zawiercie — przodujący w skali oddziałów III kategorii. Na wstępie należy zaznaczyć, że Oddział w Zawierciu jeszcze w II kwartale 1951 r. był na terenie województwa katowickiego jednym z najsłabszych oddziałów. Dopiero masowy udział pracowników we współzawodnictwie, które objęło cały zespół w 100%, pozwolił oddziałowi stanąć w szeregu wyróżniających się zespołów.

Podjęto cały szereg wartościowych i mobilizujących zobowiązań zwłaszcza w komórce kredytowej. Zobowiązania te zostały wykonane, a nawet przekroczone.

Przeorganizowanie się zespołu na kolektywny, socjalistyczny styl pracy, pozwoliło zmienić radykalnie dotychczasowe metody pracy i osiągnąć bardzo dobre wyniki. Ogólna wydajność pracy wzrosła w porównaniu z poprzednim kwartałem o ca 40%, osiągając w grudniu 200% normy.

Zrealizowano również zobowiązania dotyczące poprawienia dokładności pracy, zmniejszając w porównaniu z poprzednim kwartałem ilość reklamacji o 60% i obniżając wskaźnik z 8 na 2.

W ramach niesienia pomocy sąsiedzkiej oddział dał swój wkład w postaci 65 rob/dni dla Oddziału w Oleśni.

cy oraz dorywczej pomocy przy sporządzaniu rocznego bilansu O/Myszków i O/Lubliniec.

Działalność kredytowa zespołu oraz podjęte i wykonane z tego zakresu zobowiązania Departament Kredytowy ocenił jako dobre.

Bardzo intensywnie i dobrze postawione szkolenie zawodowe i ideologiczne, duży stopień uspołecznienia pracowników, poziom narad pracy oraz powyższe osiągnięcia stawiają zespół według opinii komisji wojewódzkiej w czołowej grupie najlepszych oddziałów województwa z II z kolei lokatą.

Centralna komisja doceniając poważne i nieprzeciętne osiągnięcia zespołu oraz duży wysiłek i zryw pracowników, wyróżniła oddział tytułem „Oddziału Przodującego“ w III kategorii oddziałów.

O/Sanok — przodujący w IV kat. oddziałów i w województwie. Do współzawodnictwa przystąpił cały zespół pracowników, podejmując szereg dobrych i mobilizujących zobowiązań, mających na celu polepszenie jakości pracy i pogłębienie fachowych wiadomości własnych.

Zobowiązania te zostały wykonane — wydajność wzrosła w stosunku do poprzedniego kwartału o ca 20%, osiągając przeciętną 146%, a w grudniu 162% normy. Jakość pracy również uległa polepszeniu, gdyż wskaźnik reklamacji — jakkolwiek jeszcze niezadowolający — obniżył się jednak o 20%.

Podjęte w ramach zobowiązania szkolenie, poza zespołem własnym, objęło również pracowników przedsiębiorstw kontrolowanych, oprócz tego zespół udzielił pomocy sąsiedzkiej O/Lesko i pomocy instruktazowej trzem oddziałom.

Duże uspołecznienie członków zespołu, zrozumienie socjalistycznego stylu i dyscypliny pracy oraz systematyczne szkolenie zawodowe i ideologiczne, pozwala oddziałowi osiągnąć coraz lepsze wyniki i zdaniem komisji wojewódzkiej stawia go na czele oddziałów województwa rzeszowskiego.

Zarówno kompetentne departamenty, jak i Wydział Inspekcji i Kontroli oceniają pozytywnie całokształt działalności oddziału.

Centralna komisja oceniając wyniki stale pogłębiającego się współzawodnictwa oraz pozytywne osiągnięcia oddziału, wyróżniła go tytułem „Oddziału Przodującego“ w IV kategorii oddziałów oraz w skali województwa rzeszowskiego.

O/Chodzież — przodujący w V kategorii oddziałów. Podjęte przez zespół zobowiązania, jakkolwiek trochę mechaniczne, zostały jednak dobrze wykonane. Dotyczą one wszystkich komórek organizacyjnych oddziału i miały na celu podwyższenie wydajności pracy. Pomimo, że tylko 70% pracowników brało udział we współzawodnictwie — cel został osiągnięty. Wydajność wzrosła w stosunku do poprzedniego kwartału o 39%, uzyskując przeciętną 154% normy, a w grudniu 188%. Nie osiągnięto jeszcze poprawy na odcinku jakości pracy, gdyż wskaźnik reklamacji utrzymał się na poziomie ubiegłego kwartału.

Należy podkreślić właściwy stosunek zespołu do zagadnienia szkolenia bieżącego. Obecnie 90% pracowników jest przeszkolonych we wszystkich czynnościach oddziału oraz przeszkolono dwóch pracowników od-

działu w Słupcy. W ramach pomocy sąsiedzkiej delegowano jednego pracownika na okres 6 tygodni do O/Sulechów.

Dobra organizacja i kolektywny styl pracy, wysokie uspołecznienie członków zespołu oraz stały wzrost współzawodnictwa i osiągnięte dotychczas wyniki, zdaniem komisji wojewódzkiej, kwalifikują zespół do wyróżnienia.

Działalność oddziału na odcinku kredytowym została oceniona przez Departament Kredytowy jako dobra, zaś Departament Budżetowo-Rachunkowy ocenił działalność komórki obsługi budżetu państwa — jako bardzo dobrą.

Centralna komisja oceniając wyniki współzawodnictwa oraz całokształt osiągnięć oddziału — wyróżniła go tytułem „Oddziału Przodującego“ w V kategorii oddziałów.

O/Nowe Miasto n Drwęca — przodujący w VI kategorii oddziałów. Na podkreślenie zasługuje stały rozwój współzawodnictwa, które w IV kwartale objęło już cały zespół. Szwankują jeszcze same zobowiązania, podejmowane przez zespół zbyt mechanicznie, jakkolwiek noszą charakter mobilizujący i dążą do podniesienia wydajności i poprawienia jakości pracy.

Osiągnięcia zespołu na tym odcinku charakteryzuje stały, równomierny wzrost wydajności i jakości pracy. Przeciętna wydajność zespołu w II kwartale wynosiła 78% normy, w III kwartale — 96%, a w IV kw. wzrosła do 134%, osiągając w grudniu 151% normy.

Równoległe do wzrostu wydajności podnosiła się i jakość pracy, a wskaźnik reklamacji obniżył się z 20 w III kwartale do 7 w IV kwartale, osiągając najlepszą jakość pracy w województwie olsztyńskim.

Poza tym do dobrych osiągnięć oddziału należy zaliczyć systematyczne szkolenie pracowników, tendencje obniżania się godzin nadliczbowych, dobry poziom narad i dość dużą aktywność społeczną członków zespołu.

Komisja oceny przy oddziale wojewódzkim zakwalifikowała oddział jako najlepszy w województwie.

Centralna komisja oceniając osiągnięcia zespołu na tle rozwijającego i pogłębiającego się współzawodnictwa, wyróżniła oddział tytułem „Oddziału Przodującego“ w VI kategorii oddziałów oraz w skali województwa olsztyńskiego.

Zaznaczyć należy, iż Oddział w Nowym Mieście został już wyróżniony w III kwartale tytułem „Oddziału Przodującego“ w skali województwa.

*

Nie ulega wątpliwości, iż powyższe osiągnięcia wyróżnionych oddziałów były świadomym wynikiem ich zobowiązań, kolektywnego stylu pracy, umiejętnej organizacji pracy i stosowania metod racjonalizatorskich. Osiągnięcia te powinny być analizowane przez oddziały OKP o/wojewódzkich i przenoszone na inne oddziały województwa.

Byłoby wskazane również, aby związkowcy w przodujących oddziałach dzielili się swoimi doświadczeniami z rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorskiego z związkowcami innych oddziałów, za pośrednictwem artykułów zamieszczanych w miesięczniku „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“.

Osiągnięcia oddziału w Gliwicach

Centralna komisja oceny wyników współzawodnicstwa przyznała Oddziałowi Gliwice tytuł „Oddziału Przewodzącego“ w skali ogólnokrajowej, dla oddziałów II kategorii za IV kwartał 1951 r.

Analiza przyczyn, które spowodowały to zaszczytne wyróżnienie, wskazuje na to, że sukces osiągnięty został w wyniku wielu czynników. Niewątpliwie zasadniczym jest pozytywna postawa całego zespołu wobec zadań pracy bankowej i zrozumienie jej wagi i znaczenia dla osiągnięcia celów postawionych przed aparatem bankowym przez plan sześcioletni. W. Lenin powiedział o banku socjalistycznym, że jest on „czymś w rodzaju szkieletu socjalistycznego społeczeństwa“. Słowa te, podkreślając znaczenie pracy banku w całokształcie twórczego wysiłku budownictwa socjalistycznego, znalazły pełne zrozumienie u tutejszych pracowników i były bodźcem w wysiłkach nad usprawnieniem pracy. Że sukces tą drogą osiągnięty nie był przypadkowy, lecz był wynikiem rzetelnej pracy, o tym świadczą wyniki współzawodnicstwa zespołowego, w ramach którego oddział z kwartału na kwartał poprawiał swą pozycję.

Stała walka o wysoką wydajność pracy doprowadziła do zwolnienia w okresie 1.IV.1951 — 31.XII.1951 47 etatów pracowników umysłowych.

Współzawodnictwo obejmowało wszystkich pracowników. Wszyscy brali udział we współzawodnictwie zespołowym, a ponadto wielu kolegów podejmowało zobowiązania indywidualne.

O wynikach pracy nie zdecydowały osiągnięcia jednego działu, lecz wysiłek ogółu pracowników, uwidoczniający się zarówno w przygotowaniu pracy i jej wykonaniu, jak i w jej krytycznej ocenie z pewnej perspektywy czasu.

Narady robocze odbywały się na szczeblu całego oddziału, jak i w poszczególnych działach.

Narady ogólnooddziałowe odbywały się co miesiąc. Omawiano na nich krytycznie pracę poszczególnych działów, w szczególności z punktu widzenia innych komórek. Wywoływało to niejednokrotnie żywą dyskusję, która w wyniku dawała często impuls do różnych zmian i usprawnień. Narady w poszczególnych działach nie miały ustalonych terminów i odbywały się w miarę potrzeby dwa-trzy razy miesięcznie. Szczególnie częste były takie narady w dziale kredytowym, gdzie odbywały się mniej więcej dwa razy tygodniowo. Ponadto w dziale tym odbywały się codziennie rano piętnastominutowe odprawy kierowników grup i referatów.

Doceniając ważność współpracy między poszczególnymi działami, wprowadzono w tutejszym oddziale cotygodniowe konferencje kierowników działów, odbywane pod przewodnictwem dyrektora oddziału.

Na konferencjach tych omawia się zagadnienia związane ze współpracą działów oraz synchronizacją pracy, tak by zapewnić w miarę możliwości równomierne jej rozłożenie na przestrzeni całego dnia.

Konferencje te okazały się niezwykle pożyteczne, pozwalając kierownictwu oddziału na bieżące usuwanie

trudności oraz dając mu tygodniowy przegląd przebiegu pracy.

Bardzo owocną innowacją zaprowadzoną w dziale kredytowym, było zbiorowe przygotowywanie wszystkich ważniejszych prac, jak np. plany i sprawozdania. Prace takie są każdorazowo omawiane na ogólnych zebraniach pracowników działu. Uzgadnia się wówczas interpretację przepisów, ustala wytyczne, opracowuje schematy tabel i zestawień analitycznych. Tego rodzaju przygotowanie pozwala poszczególnym pracownikom na znaczne przyspieszenie tempa pracy, dając w wyniku oszczędność czasu, jednolite podejście do pewnych typowych zagadnień oraz właściwy poziom pracy. Było to w szczególności pomocą dla młodszych kolegów. Ważnym ogniwem w pracy tego działu była również kontrola wewnętrzna, zwłaszcza przy sprawozdawczości. Pozwalała ona uniknąć błędów arytmetycznych i rachunkowych oraz drobnych rozbieżności z innymi wykazami. Podkreślić należy, że w okresie szczególnego natężenia pracy do kontroli wciągano nie tylko pracowników z urzędu do tego powołanych, lecz również i innych starszych pracowników.

Znaczny nacisk położono na doprowadzenie do samodzielnej dyspozytywności przedsiębiorstwa. Na tym odcinku napotkano początkowo na znaczne opory, jednakże instruktaż przeprowadzony w formie odprawy dla głównych księgowych i szefów finansowych, a następnie opracowanie wzorów i instruowanie bieżące referentów bankowych przedsiębiorstw kontrolowanych, pozwoliły osiągnąć zadowalające rezultaty. Korzyść była z tego dwojaka, gdyż z jednej strony zmuszono w ten sposób przedsiębiorstwa do bieżącego interesowania się swą sytuacją finansową, z drugiej zaś odciążono referentów kredytowych, umożliwiając im wykorzystanie tego czasu przy innych pracach.

W pionie manipulacyjnym położono szczególny nacisk na stałe doszkalanie pracowników, właściwe harmonizowanie pracy oraz kontrolę wewnętrzną. Szczegółowo opracowany harmonogram pracy pozwala na przesuwanie chwilowo niezajętych pracowników na odcinki bardziej obciążone, zapewniając pełne wykorzystanie pracowników oraz zapobiegając tworzeniu się zatorów.

Szkolenie pracowników ma na celu przygotowanie każdego z nich do pracy na różnych odcinkach. Z pożytecznym rezultatem przeprowadza się szkolenie pracowników komórki ogólnej w pionie manipulacyjnym, tak by w razie choroby lub urlopu praca bieżąca nie doznawała zahamowania. Przykłada się też dużą wagę do opanowania przez pracowników działów operacyjnych w najwyższym możliwie stopniu pracy na maszynach do liczenia i księgowania, by w ten sposób wyeliminować omyłki i związane z nimi reklamacje.

Doceniając ważność bezbłędności w pracy manipulacyjnej, oddział dużą wagę przykłada do kontroli wewnętrznej. Prowadzą ją w pierwszym rzędzie kierownicy działów, a następnie zastępca dyrektora oddziału i starszy księgowy.

W pionie manipulacyjnym pracują przeważnie młodzi pracownicy. Tych właśnie otacza oddział szczegól-

ną opieką. Na terenie oddziału utworzono brygadę ZMP w dziale inkasowym, oraz brygadę młodzieżową w dziale budżetowym, obsługującą całkowicie budżet centralny. Przy ocenie pracy oddziału nie można pominąć tego, że na równi z innymi oddziałami województwa katowickiego udzielał on w dużym stopniu pomocy sąsiedzkiej. Pracownicy oddziału przepracowali łącznie

221 pracownikodniówek w innych oddziałach, pomagając oddziałom słabszym lub organizującym się.

Niezależnie od wszystkich spraw zawodowych, pracownicy tutejszego oddziału odnoszą się z pełnym zrozumieniem do pracy społeczno-politycznej, w której brało w czwartym kwartale udział około 50% kolegów, z czego pięciu kolegów w pracy społecznej, pozabankowej.

A. Z.

Komunikaty w sprawie współzawodnictwa

WARUNKI WSPÓLZAWODNICTWA W 1952 R.

Przodujące miejsce w socjalistycznym współzawodnictwie uzyskują te zespoły pracowników, które na przydzielonych im odcinkach osiągnęły lepszą organizację i jak najlepiej spełniają następujące podstawowe warunki — ustalone na 1952 r. przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Finansowych w porozumieniu z Zarządem Narodowego Banku Polskiego:

A

1. Właściwe opracowanie i kontrola realizacji planu kredytowego i kasowego.
2. Wnikliwe opiniowanie i kontrola wykonania planów finansowania.
3. Wnikliwe opiniowanie i kontrola planu funduszu płac.
4. Przyczynienie się do osiągnięcia przez przedsiębiorstwa jak największej akumulacji.
5. Przyczynienie się do osiągnięcia największego przyspieszenia obiegu środków obrotowych.
6. Przyczynienie się do maksymalnego zmniejszenia przeterminowanego zadłużenia przedsiębiorstw wobec Banku i dostawców.
7. Przyczynienie się do rozwinięcia wzajemnych rozrachunków bezgotówkowych między organami gospodarczymi.
8. Podniesienie dyscypliny finansowej jednostek gospodarczych, a w szczególności wzmocnienie walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, przerostów administracyjnych, zaniedbaniami powodującymi wzrost kosztów własnych.

B

1. Załatwianie wszystkich zleceń w dniu ich otrzymania i w ustalonych godzinach.
2. Niedopuszczenie do przekroczeń limitów kredytowych i budżetowych.
3. Wzorowe opracowywanie dokumentów, dokładne przestrzeganie przepisów obiegu dokumentów oraz wewnętrznej kontroli bankowej.
4. Największe usprawnienie szybkości i dokładności prac operacyjno-rachunkowych w ramach obowiązujących przepisów.
5. Przyspieszenie wewnętrznego cyklu obrotu dokumentów i niedopuszczenie do przekroczeń terminów płatności żądań zapłaty.
6. Terminowe i bezbłędne przeliczanie gotówki oraz wzorowe prowadzenie skarbca.

7. Przy obsłudze budżetu państwa prawidłowa klasyfikacja dochodów i wydatków, niedopuszczanie do przekroczeń kredytów budżetowych i bezbłędna sprawozdawczość.

8. Bezbłędne sporządzanie zestawień rachunkowych — bieżących i okresowych, a w szczególności raportów dziennych i awizów wraz z załącznikami oraz prawidłowe prowadzenie numeracji kontrolnej awizów.

C

1. Terminowe i najbardziej prawidłowe wykonanie planów pracy.
2. Wzorowa obsługa klientów i niedopuszczenie do reklamacji lub do storn powstałych z winy pracowników.
3. Załatwianie nie później niż w dniu następnym reklamacji i zapytań klientów oraz innych jednostek organizacyjnych Banku.
4. Terminowe załatwianie korespondencji i bezbłędność pracy przy sporządzaniu maszynopisów oraz terminowość statystyki i sprawozdawczości.
5. Sprawne i terminowe wykonanie specjalnych zadań organizacyjnych lub innych, zleconych bezpośrednio przez zarząd Banku lub jednostki nadrzędne.
6. Sprawne wykonanie prac związanych z okresowymi zamknięciami rachunkowymi, szczególnie związanymi ze sporządzaniem rocznego bilansu Banku.
7. Wykrywanie i ujawnianie rezerw personalnych.
8. Wzorowe prowadzenie archiwum.
9. Wzorowa konserwacja maszyn i urządzeń technicznych.

Współzawodnictwo pracy o najlepsze wykonanie powyższych warunków jest zasadniczo współzawodnictwem zespołowym, w ramach którego może rozwijać się współzawodnictwo indywidualne.

Za zespół w Narodowym Banku Polskim uważa się:

- a) w Centrali — wydział
- b) w Oddziale Wojewódzkim — wydział
- c) w Oddziałach podległych oddziałom wojewódzkim — zasadniczo wszystkie komórki tworzą jeden zespół.

UWAGI DOTYCZĄCE PODSTAWOWYCH WARUNKÓW WSPÓLZAWODNICTWA W NBP

Podstawowe warunki współzawodnictwa pracy ustalone w grudniu 1950 r. dla aparatu NBP wypełniły swoje zadanie. Przez mobilizację załogi przyczyniły

się one w poważnym stopniu do wykonania trudnych i nowych zadań, postawionych przed Bankiem w 1951 roku.

Rok 1952 stawia przed aparatem NBP zadanie pełnego zmobilizowania się do wykonywania funkcji ogólnopaństwowego ośrodka rozliczeniowego i kasowego socjalistycznej gospodarki narodowej, a więc aparatu ogólnopaństwowej rachunkowości. W zakresie produkcji i dystrybucji, do wykonania kasowej obsługi budżetu państwa, do wykonywania codziennej kontroli za pośrednictwem złotego nad przebiegiem wykonywania planów produkcji i obrotu towarów, planów finansowych i planów akumulacji oraz wszechstronnego umocnienia rozrachunku gospodarczego, jako najpoważniejszego instrumentu walki o wykonanie planów.

Realizacja podstawowych zadań NBP w planie sześcioletnim, polegających na mobilizacji wszelkich środków finansowych naszej gospodarki, celem wykonania planu, znalazła swój wyraz we wskaźnikach współzawodnictwa, dotyczących kredytowania i kontroli przedsiębiorstw.

Gigantyczne zamierzenia w zakresie socjalistycznej akumulacji, określone w planie sześcioletnim, wymagać będą wykorzystania możliwości rozwoju produkcji, pełnego wykorzystania rezerw tkwiących w naszej gospodarce narodowej, uchwycenia tych rezerw przy pomocy bezpośredniego kredytowania przez banki jednostek gospodarczych i kontroli finansowej ich działalności, wydobycia tych rezerw i oddania gospodarce narodowej.

Urzeczywistnieniu tych celów służą podstawowe warunki (wskaźniki) współzawodnictwa, ujęte w p. A 1-6.

W warunkach tych zawarte są podstawowe zadania dla zespołów pracowników NBP na rok 1952, gdyż:

1. Właściwe ustalenie normatywów środków obrotowych ma podstawowe znaczenie dla mobilizacji wszelkich możliwych rezerw celem wykonania planu.

2. Zgodnie z podstawowym warunkiem akumulacji socjalistycznej — wzrost płac towarzyszyć będzie wzrostowi wydajności pracy, jednak będzie on mniejszy, gdyż tylko w ten sposób zyskamy obniżenie kosztów własnych i większą akumulację. Umożliwia tę akumulację kontrola funduszu płac w jednostkach gospodarczych i uzależnienie jego wysokości od wykonania planu produkcyjnego, a przez to pośrednio od wzrostu wydajności.

3. Dla rozwoju akumulacji socjalistycznej, dla umożliwienia pokrycia nakładów inwestycyjnych przewidzianych w planie sześcioletnim konieczne jest znaczne obniżenie kosztów produkcji. W ramach swych podstawowych zadań, objętych wskaźnikami współzawodnictwa NBP, kontrolować będzie potrzebę i zgodność z planem wydatków na materiały, surowce, paliwo, artykuły pomocnicze itp. i wskazywać możliwości ich obniżania.

Kontrolę Banku ułatwia koncentracja środków pieniężnych przedsiębiorstw w NBP zakaz wzajemnego kredytowania się jednostek gospodarczych, możliwość otrzymania dodatkowych środków obrotowych wyłącznie z Banku oraz regulowanie wszelkich rozrachunków w drodze inkasa bankowego.

Wykonaniu tych zadań Banku służy wskaźnik A-7. Aby stać się czynnikiem mobilizującym całą gospodarkę, aby rzeczywiście przyczynić się do obniżenia kosztów, do maksymalnego wykorzystania wszelkich środków, NBP przeprowadzając kontrolę musi zwracać szczególną uwagę na przestrzeganie przez przedsiębiorstwa dyscypliny finansowej.

Mobilizacji zespołów pracowników NBP do wykonania tych zadań służy wskaźnik A-8.

We wskaźnikach dotyczących czynności operacyjnych i rachunkowości oraz innych działów pracy Banku wprowadzono na rok 1952 również pewne zmiany, nadające im bardziej mobilizujące brzmienie.

Dla podkreślenia poważnych zadań NBP w zakresie obsługi budżetu państwa służy wskaźnik B-7.

Wytyczne, dotyczące sprawozdawczości, tzn. terminów, zestawień zobowiązań, formy sprawozdań i trybu oceny wyników — pozostają bez zmiany, tzn. obowiązują w tym zakresie dotychczasowe zarządzenia.

Należy tu nadmienić jednakże, że w tym roku będzie się silniej zwracać uwagę na wartość zobowiązań i poprawną formę sprawozdań.

Podkreślić należy, że zobowiązania powinny być konkretne, zaś sprawozdanie z wykonania zobowiązań powinno możliwie dokładnie podawać korzyści osiągnięte dzięki wykonaniu zobowiązań zarówno w odniesieniu do wewnętrznej organizacji pracy — a więc oszczędności etatowe, godzin nadliczbowych itp. i w odniesieniu do zewnętrznej działalności Banku — a więc w zakresie przyczynienia się do obniżenia kosztów produkcji w przedsiębiorstwach kontrolowanych, podniesienia dyscypliny finansowej itp.

Korzyści te powinny być podane o ile możliwości w przeliczeniu na wartość w złotych.

Większość umów o współzawodnictwo sporządzonych przez zespoły pracowników oddziałów zawiera jeszcze dotąd zobowiązania mało konkretne⁶ i niewłaściwie sprecyzowane.

Przyczyną tego stanu jest między innymi brak należytej współpracy między ogniwami związkowymi a kierownictwem oddziałów.

Uchwała nr 57 Prezydium Rządu z dnia 16 lutego 1952 r. w sprawie pogłębienia współpracy organów administracji gospodarczej ze związkami zawodowymi w zakresie rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa pracy w § 1 postanawia, że „Kierownicy jednostek gospodarki społecznej wszystkich szczebli organizacyjnych są współodpowiedzialni za rozwój współzawodnictwa pracy na powierzonych sobie odcinkach pracy i są obowiązani do ścisłego współdziałania w tym zakresie ze związkami zawodowymi“.

Dla ułatwienia należytego formułowania zobowiązań w oparciu o podstawowe warunki (A—1-8, B—1-8, C—1-9) podaje się kilka przykładów:

A — 1 Pracownicy komórki planowania kasowego w oddziale zobowiązują się przyspieszyć termin złożenia planu kasowego na x kwartał br. o jeden dzień w stosunku do terminu podanego w instrukcji, w założeniu opracowania planu w oparciu o materiały uczestników planowania kasowego, zebrane w wyższym procentie niż w kwartale poprzednim.

A — 1 Pracownicy działu planowania kasowego oddziału wojewódzkiego zobowiązują się przyspieszyć termin złożenia planu kasowego o dwa dni w stosunku do terminu obowiązującego według instrukcji, dążąc przy tym do najbardziej realnego opracowania planu, czego sprawdzianem będzie jego wykonanie.

A — 5 Zespół pracowników działu x zorganizuje do dnia x z grupą przedsiębiorstw x (ściśle określić ilości) konferencji branżowych w celu postawienia przed przedsiębiorstwami problemów wynikających z prowadzonej przez oddziały analizy sprawozdań finansowych przedsiębiorstw, dla podjęcia przez przedsiębiorstwa odpowiednich zobowiązań lub decyzji w zakresie wysuniętych przez oddział zagadnień.

Przedmiotem tych konferencji może być np.

- a) zagadnienie wskaźnika rotacji,
- b) zagadnienie upłynnienia nadwyżek materiałowych,
- c) przekroczenie planu kosztów i związanych z tym strat ponadplanowych lub niedostatecznej akumulacji,
- d) zagadnienie zamrożenia środków obrotowych itp.

A — 6 Udzielenie do dnia x pomocy x przedsiębiorstwom wykazującym niedociągnięcia na odcinku gospodarki finansowej, w formie delegowania x pracowników na okres x dni (roboczegodzin), w celu wspólnego z przedsiębiorstwem przeanalizowania przyczyn znalezienia odpowiednich środków zaradczych i pomocy w ich zastosowaniu.

Wartość zobowiązania w przeliczeniu na złote wyniesie w przybliżeniu zł....

A — 8 Zbadać — poza planem — w x spółdzielniach pracy strukturę zapasów materiałowych i produkcyjnych oraz przyczyny ich narastania, w terminie do dnia x ze szczególnym zwróceniem uwagi na np.

- a) wadliwe plany zaopatrzenia,
- b) niewłaściwe zaopatrywanie przez centrale handlowe,
- c) upłynnienie zapasów zbędnych, ze szczególnym uwzględnieniem surowców deficytowych,
- d) złą jakość wyprodukowanych towarów,
- e) za wysokie ceny,
- f) produkowanie niezgodne z zapotrzebowaniami odbiorców.

A — 8 W celu pogłębienia znajomości przedsiębiorstw (niezdyscyplinowanych finansowo) kontrolowanych przez oddział, zespół x zobowiązuje się do dnia x przeprowadzić (ponad plan) x inspekcji przedsiębiorstw w celu, co przyczyni się do pogłębienia znajomości kontrolowanych jednostek oraz wzmocze dyscyplinę finansową przedsiębiorstw przez wykazanie niedociągnięć w ich pracy i wskazanie sposobu usunięcia spostrzeżonych niedociągnięć.

Zobowiązanie zostanie wykonane w ciągu x pracogodzin, których wartość wyniesie zł....

Celem inspekcji może być np.:

- a) zbadanie działalności przedsiębiorstw na odcinku zaopatrzenia,
- b) zbadanie stanu rozliczenia z budżetem,
- c) zbadanie zamrożenia środków obrotowych w inwestycjach i kapitalnych remontach,
- d) zbadanie prawidłowości gospodarki towarowej, łącznie z rozliczeniem za dostawy i usługi,
- e) zbadanie przyczyn powstawania strat w przedsiębiorstwach,
- f) zbadanie stanów zabezpieczenia wykorzystanych kredytów,
- g) zbadanie źródeł pozabankowego dofinansowania się przedsiębiorstw,
- h) zbadanie finansowania innych jednostek, np. spółdzielczych ośrodków maszynowych przez G. S.

B — 3 Zmniejszyć ilość reklamacji w okresie od do o x % przez zlikwidowanie przyczyn powstawania reklamacji, wzmoczenie kontroli wewnętrznej, w szczególności kontroli „na drugą rękę“ oraz kontroli okresowej. Wyeleminowanie błędów zaoszczędzi x godzin pracy, potrzebnych na załatwienie reklamacji, co w przeliczeniu na złote wyniesie w przybliżeniu zł....

B — 4 Podnieść wydajność pracy w okresie od do o x % normy przez racjonalne wykorzystanie normalnych godzin pracy, co powinno zaoszczędzić zł.... (każde 9,000 pkt: wypracowanych ponad normę = zł 730.—).

B — 5 Miesięczne i dzienne harmonogramy pracy uaktualnić oraz pracę tak wykonać, by nie dopuścić do powstania godzin nadliczbowych lub godziny nadliczbowe zmniejszyć o x% w czasie od do, co zaoszczędzi zł....

B — 8 Zespół pracowników x nie dopuści w czasie od do, do jakichkolwiek reklamacji z tytułu wysyłanych raportów dziennych, załączników do raportów dziennych, awizów międzyoddziałowych oraz innej sprawozdawczości operatywnej i statystyki.

Niedopuszczenie do błędów zaoszczędzi x godzin pracy (na podstawie dotychczasowej praktyki) potrzebnych na załatwienie reklamacji, co w przeliczeniu na złote wyniesie zł....

C — 5 Udzielić w czasie od do, pomocy oddziałom NBP innego województwa, w celu podwyższenia ich wydajności i jakości pracy. Pomoc wyrażać się będzie w x pracodniówkach, poświęconych dla tych akcji, co w przeliczeniu na złote wyniesie zł....

C — 6 Zespół pracowników działu x zobowiązuje się w czasie do poświęcić x pracodniówek pomocy dla przedsiębiorstw lub jednostek budżetowych dla zbadania i usunięcia stwierdzonych błędów. (W przypadkach niezgodności rachunków w przedsiębiorstwach lub jednostkach budżetowych, ujawnionych przy potwierdzaniu stanów rachunków rozliczeniowych i pożyczkowych, stanów zobowiązań i należności fakturowych lub stanów rachunków jednostek budżetowych).

Wartość pracodniówek wyniesie zł....

WEZWANIA DO WSPÓŁZAWODNICTWA I PODEJMOWANIA ZOBOWIĄZAŃ

W pierwszym kwartale 1952 r. następujące zespoły pracowników oddziałów nadesłały kopie umów o współzawodnictwo z wezwaniem wszystkich pracowników Narodowego Banku Polskiego do podjęcia współzawodnictwa oraz do podejmowania zobowiązań w ramach podstawowych warunków socjalistycznego współzawodnictwa pracy w NBP.

Brzozów, Bystrzyca, Chorzów, Katowice, O/Wojewódzki, Lubaczów, Łódź, O/Wojewódzki, Płock, Świnoujście, Tczew, Tomaszów Maz., Zabrze, Zielona Góra, O/Wojewódzki.

Treść niektórych wezwań i zobowiązań podajemy poniżej:

Oddział w Chorzowie.

— Kasjerzy zobowiązują się do szybkiego uzgadniania obrotów, podając do działu rachunków bankowych sumy obrotowe najpóźniej do godz. 13.30, aby dział ten mógł natychmiast przystąpić do księgowania, przez co uniknie się prac w godzinach nadliczbowych.

— Pracownicy działu rachunków bankowych zobowiązują się tak usprawnić pracę, aby w I kwartale osiągnąć przeciętną wydajności 170% normy.

— W związku z wejściem w życie nowej instrukcji służbowej Dz. IV D. pracownicy działu inkasowego zobowiązują się w ciągu całego I kwartału oddawać do działu rachunków bankowych obciążenia z wykupu żądań zapłaty najpóźniej do godziny 9.30, zaś awizy uznaniowe do godz. 11.30.

Oddział w Tczewie.

Pracownicy Oddziału w Tczewie, zgromadzeni na zebraniu wyborczym Związku Zawodowego Pracowników Finansowych, postanowili uczcić 60-tą rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, podejmując dodatkowe zobowiązania oraz wzywają jednocześnie wszystkie oddziały NBP województwa gdańskiego do podjęcia podobnych zobowiązań.

1) Podnieść swe wysiłki w kierunku przyczynienia się do zwiększenia akumulacji socjalistycznej w trzecim roku planu sześcioletniego, roku dalszych postępów w zakresie realizacji naszych wielkich budów socjalizmu, przez wzmocnienie kontroli przedsiębiorstw gospodarczych, pomóc przedsiębiorstwom w ujawnieniu ich rezerw gospodarczych i spowodować przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

2) Udzielić wszechstronnej pomocy kontrolowanym Gminnym Spółdzielniom „Samopomocy Chłopskiej“ w kierunku podniesienia ich dyscypliny finansowej i stanu organizacyjnego, a przez instruktaż pracowni-

ków do 30 czerwca doprowadzić stan dwóch z nich, w G.... i P.... do stanu wzorowego dla całego handlu uspołecznionego na wsi.

3) W walce o obniżkę kosztów własnych naszego oddziału brygada młodzieżowa, obsługująca rachunki bankowe, zobowiązuje się wykonać średnią normę pracy w 135% (nowej) normy. Da to oszczędność w jednej tylko komórce czynności ca 12.000 zł w skali rocznej.

4) Pracownicy komórki rozliczeń fakturowych zobowiązują się przeprowadzić w terminie i bezbłędnie oraz bez pracy w godzinach nadliczbowych akcją kompensacyjną należności i zobowiązań inkasowych.

Oddział w Zabrzu.

„My niżej podpisani pracownicy działu rachunków bankowych oddziału w Zabrzu, znając zasady i cel socjalistycznego współzawodnictwa pracy w Narodowym Banku Polskim, zobowiązujemy się dodatkowo, dla podkreślenia doniosłości i znaczenia uchwalonego przez Komisję Konstytucyjną projektu nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest zbiorem osiągnięć mas pracujących, szukać nowych i takich metod pracy, by w porównaniu ze styczniem 1952 r. podnieść wydajność pracy w dziale rachunków bankowych w lutym br. o 6%, oraz w marcu o dalsze 5%, osiągając tym samym wydajność bezwzględną 125% normy, a tym samym dać miesięczną oszczędność w kwocie zł 1.200.

Jednocześnie wzywamy wszystkie oddziały NBP, a szczególnie oddziały księgujące na maszynach typu „Continental 800“ do współzawodnictwa i podejmowania podobnych zobowiązań“.

Treść wezwania i zobowiązań pracowników O/Wojewódzkiego w Katowicach podano w 4 numerze „Wiadomości NBP“ z 1952 r.

*

Na podstawie analizy zobowiązań podjętych w poprzednich kwartałach można stwierdzić, że wiele zespołów podejmuje uchwałę dotyczącą wezwania wszystkich pracowników NBP do współzawodnictwa i nie realizuje tej uchwały, ponieważ nie przesyła do Wydziału Organizacyjnego kopii umowy, zawierającej zobowiązania i wspomnianą uchwałę.

Z tego powodu tylko stosunkowo nieliczne wezwania podawane są do wiadomości wszystkich pracowników Banku.

Ponieważ stan ten jest niewłaściwy, odpowiednie ogniwia związkowe i kierownicy oddziałów proszeni są o dopilnowanie przesyłania do Wydziału Organizacyjnego kopii umów o współzawodnictwo w każdym takim przypadku, gdy umowa zawiera wezwanie do współzawodnictwa wszystkich pracowników Banku.

SPROSTOWANIE

W związku z błędem w art. Ob. Teofila Lisieckiego pt. „Rola i zadania organizacji partyjnej w NBP“, wydrukowanym w nr. 3/1952 „Wiadomości NBP“, zamieszczamy, w porozumieniu z autorem, sprostowanie ustępu drugiego, kolumna druga na str. 150, który powinien brzmieć następująco:

„Drugi typowy przykład biurokracji. Jedno z resortowych ministerstw przedłożyło V O/Miejskiemu NBP w Warszawie zlecenie na dokonanie przelewu pewnej kwoty na konto jednego z podległych przedsiębiorstw. Kwota ta była przeznaczona na premie dla pracowników z tytułu osiągnięć produkcyjnych. Niestety, przelew ten wędrował 14 dni pomiędzy III O/Miejskim a O/Głównym, z winy tego ostatniego, zanim został załatwiony. Tymczasem robotnicy zakładu produkcyjnego czekali na premie“.

Wydawca: **Narodowy Bank Polski**

Redaguje Kolegium.

Redakcja i Administracja: **Narodowy Bank Polski, Wydział Ekonomiczno-Statystyczny,**
Warszawa, Jasna 1.

SZG-1. Zam. 712 nakł. 4000 egz. Pap. druk. sat. 61 × 86 — 70 g. VII kl. druk ukoń. 9.V.52 r. — 3-B-15276.